



dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 11 MARCA 2019 r.

Strajk zamiast egzaminów?

STRONA 3

Obwinia lekarzy o śmierć swojej mamy

KONTROWERSJE Pani Grażyna trafiła do szpitala z cukrzycą i poparzoną ręką. Niedługo później zmarła. Córką kobiety zarzuca lekarzom niedbalstwo i wini ich za śmierć mamy. Prokuratura wszczęła w tej sprawie śledztwo

KATARZYNA PRUS
JACEK SZYDŁOWSKI

– Przez swoje niedbalstwo i arogancję lekarze przyczynili się do śmierci mojej mamy – mówi Małgorzata Adach, która poinformowała nas o sprawie. W sierpniu ubiegłego roku jej matka trafiła do szpitala w Poniatojewie z poparzoną dłonią. Pani Grażyna (65 l.), z izby przyjęć, została skierowana na oddział chirurgiczny. Jak twierdzi jej córka, opieka od początku pozostawiała wiele do życzenia. Chodziło m.in. o opiekę nad pacjentką oraz posiłki niedostosowane do diety cukrzycowej (kobieta leczyła się na cukrzycę typu II). Według pani Małgorzaty, brak odpowiedniej kontroli nad chorobą miał doprowadzić do znacznego wzrostu cukru.

Kobieta została wypisana do domu, ale musiała wrócić do szpitala, bo konieczna

była dalsza hospitalizacja na oddziale wewnętrznym. Tam pani Grażyna trafiła będąc już w śpiączce. – Pani doktor dziwiła się, że w karcie informacyjnej z oddziału chirurgii są wpisane wyniki z przyjęcia mamy na oddział, a nie wyniki wykonane przed wyjściem lub ostatecznie w trakcie pobytu. Zwróciła również uwagę, że nikt z chirurgii nie prosił internistów o konsultację, co jest praktykowane, jeśli pacjent ma choroby współtowarzyszące – zaznacza córka zmarłej.

Co na to szpital? – Zbyt daleko posunięte wydają się słowa skarżące. Kompetencje lekarza potwierdza stosowna komisja, dając mu prawo wykonywania zawodu. Kodeks etyki lekarskiej zaznacza, iż lekarz ma swobodę wyboru w zakresie metod postępowania, które uznaje za najskuteczniejsze – komentuje Kamila Ćwik,

prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, w ramach którego działa m.in. szpital w Poniatojewie. Dodaje jednak, że lekarz z oddziału chirurgii, który zajmował się pacjentką, nie pracuje już w tym szpitalu.

Prezes odpiera także zarzuty dotyczące opieki nad choro. – Od pierwszego dnia pobytu pacjentka miała zleconą dietę cukrzycową, kilkakrotnie w ciągu doby kontrolowano poziom cukru we krwi, prowadzono codzienne zabiegi pielęgnacyjne i higieniczne, oraz codzienną kontrolę rany oparzeniowej i zmianę opatrunków – podkreśla Ćwik. – Warto też zaznaczyć, że przed hospitalizacją w oddziale chorób wewnętrznych kobieta była w domu. Nie mamy pewności, jak wtedy się nią opiekowano, czy np. przyjmowała insulinę i stosowała dietę.

Córka zmarłej złożyła skargę m.in. do wojewody lubelskiego. Postępowanie kontrolne prowadził konsultant wojewódzki w dziedzinie chirurgii ogólnej dla województwa zachodniopomorskiego, który uznał skargę za częściowo zasadną. Stwierdził, że zabrakło konsultacji internisty z uwagi na utrzymujący się wysoki poziom cukru. – W dokumentacji nie stwierdzono wpisu dotyczącego konsultacji lekarza internisty w trakcie hospitalizacji na oddziale chirurgicznym – czytamy w piśmie z Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Zdaniem konsultanta, lekarz prowadzący „nie był w stanie zapanować nad rozchwianą glikemią”. – Zgon pacjentki nastąpił prawdopodobnie w przebiegu niewydolności wielonarządowej zainicjowanej rozchwianą cukrzycą – czytamy w piśmie z urzędu wojewódzkiego.

Córka pacjentki o sprawie powiadomiła również prokuraturę. Pod koniec sierpnia 2018 r. wszczęto śledztwo.

– Postępowanie prowadzone jest w kierunku narażenia pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia w lecznicy w Poniatojewie, poprzez podjęcie niewłaściwego leczenia oraz brak właściwej diagnostyki – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Cała dokumentacja sprawy została już zgromadzona. Jesteśmy na etapie poszukiwania biegłego z zakresu medycyny sądowej. Dopiero po uzyskaniu opinii lekarskiej, będzie można zdecydować o postawieniu ewentualnych zarzutów.

Śledztwo zostało przedłużone do sierpnia.

Lotnisko zmieni nazwę?

Znosi się na zgodę

PLANY Coraz bardziej prawdopodobne staje się nadanie lotnisku imienia Unii Lubelskiej. Pomysłowi miejskich radnych z Lublina przyklasnął marszałek województwa, bez którego poparcia taka zmiana nie będzie możliwa. Głosowanie w tej sprawie planowane jest w Radzie Miasta na 28 marca

Pomysł wyszedł od radnych Wspólnego Lublina, czyli jednej z frakcji tworzących klub prezydenta Krzysztofa Żuka dysponujący 19 głosami w 31-osobowej Radzie Miasta Lublin. Ten rozkład sił wskazuje na to, że 28 marca radni zatwierdzą apel o nadanie Portowi Lotniczemu Lublin imienia Unii Lubelskiej. Może to być jednak wyłącznie apel, bo lubelska rada nie może samodzielnie zmienić nazwy lotniska, nie tylko dlatego, że jest ono położone poza granicami miasta.

Samorząd Lublina nie jest jedynym (choć jest największym) akcjonariuszem portu i wiele do powiedzenia ma tutaj również samorząd województwa, który już wysłał sygnał, że jest gotów do zmiany nazwy lotniska.

– Bardzo podoba mi się pomysł upamiętnienia Unii Lubelskiej, czyli czasów, kiedy Rzeczpospolita była największym krajem w Europie – przyznaje Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. – Mam jednak pewne wątpliwości, jak nazwa Port Lotniczy Lublin imienia Unii Lubelskiej będzie brzmiała w języku angielskim. Nie zapominajmy, że wielu pasażerów korzystających z lubelskiego lotniska to goście z zagranicy – uważa marszałek. W angielskiej wersji nazwa lotniska musiałaby brzmieć „Union of Lublin Lublin Airport”. Rzecznik marszałka przyznaje jednak, że samorząd wojewódzki zgodzi się na nową nazwę. Z kolei miejscy radni mają nadzieję, że wszystkie formalności uda się przeprowadzić przed lipcową, 450. rocznicą zawarcia unii.

W zeszłym roku Port Lotniczy Lublin odprawił ponad 455 tys. pasażerów, co oznacza wzrost o 6 proc. w porównaniu z rokiem 2017.

(AA)

(DRS)

Arcybiskup modlił się za ofiary pedofilów

KOŚCIÓŁ – Jesteśmy w sposób szczególny wezwani do walki z tym zjawiskiem – podkreślał podczas drogi krzyżowej metropolita lubelski arcybiskup Stanisław Budzik

– Otwieramy nasze serca na ducha autentycznego nawrócenia, byśmy walczyli z wszelkimi nadużyciami we wszystkich środowiskach. Szczególnie zaś we wspólnotach kościelnych, w których żyją i zostają dzieci – mówił arcybiskup Stanisław Budzik na wstępie przebiegającej drogi krzyżowej w archikatedrze. Nabożeństwo z udziałem biskupów i prezbiterów archidiecezji lubelskiej rozpoczęło się w piątek o godz. 20.

– Mamy świadomość, że ten problem istnieje w wielu środowiskach, w tym także rodzinach – przyznał metropolita lubelski. – Kiedy jednak pojawi się w Kościele wśród duchownych, staje się źródłem szczególnego zgorznięcia. Rozczarowanie i oburzenie jest tym większe, że dzieci zamiast troskliwej miłości, towarzyszenia w szukaniu bliskości Jezusa, doświadczają przemocy i brutalnego odarcia z godności dziecka.



Ten problem wśród duchownych staje się źródłem szczególnego zgorznięcia – mówił abp Stanisław Budzik (trzeci od lewej)

Pierwszy piątek Wielkiego Postu jest w Kościele Katolickim dniem modlitwy i pokuty za grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich, w szczególności także przez osoby duchowne. Rozważania drogi krzyżowej dla lubelskich kapłanów przygotował ks. Arkadiusz Paśnik, proboszcz parafii św. Michała

Archaniola w Lublinie. Padały trudne pytania m.in. o kapłańską służbę, czy jest ona „objawianiem godności człowieka”?

Na zakończenie metropolita lubelski cytował słowa papieża Franciszka, wypowiedziane przez Ojca Świętego na zakończenie konferencji watykańskiej nt. nadużyć sek-

sualnych. Metropolita mówił m.in. o „prawdziwych korzeniach globalnego, a nie tylko kościelnego kryzysu”, których należy upatrywać w kulturze. M.in. w promocji rozwiązłości, niewierności, sprzeniewierzeniu się własnym powołaniom, upowszechnianiu pornografii i „seks turystyce”. Zwracał uwagę, na to, że prze-

mocy wobec dzieci najczęściej dopuszczają się ich rodzice a także krewni.

– Nieumniejsza to jednak odpowiedzialność ludzi Kościoła za ich czyny. One szczególnie drastycznie przyjmowane są przez ludzi – mówił metropolita lubelski. – Jesteśmy więc w sposób szczególny wezwani do walki z tym zjawiskiem w Kościele, ale też całym społeczeństwie. Bo przecież Kościół to nie tylko kapłani, a także wszyscy ludzie ochrzczeni. Ich grzechy są grzechami Kościoła.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego w porozumieniu w Konferencją Episkopatu Polski opracuje dane statystyczne dotyczące nadużyć seksualnych w polskim Kościele. Do tej pory jedyne dane, zebrane m.in. w oparciu o doniesienia medialne i zgłoszenia samych ofiar księży opublikowała Fundacja „Nie lękajcie się”.



Płoną trawy, giną rośliny i zwierzęta

ŚRODOWISKO To dopiero początek sezonu, a strażacy wyjeżdżali już w tym roku 559 razy do podpalonych traw i nieużytków. Tymczasem z wypalania traw nie ma żadnych korzyści, a pożary stwarzają duże zagrożenie dla otoczenia

PAWEŁ PUZIO

Od wielu lat przełom zimy i wiosny to czas, w którym drastycznie wzrasta liczba pożarów łąk i nieużytków. Wiele osób od lat wypala trawy, bo wierzy, że użyźnia w ten sposób glebę. Jest to jednak błędne myślenie. Eksperci wskazują, że wypalanie traw prowadzi do nieodwracalnych, niekorzystnych zmian w środowisku naturalnym – ziemia wyjąłwia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje

się wiele związków chemicznych, trujących zarówno ludzi, jak i zwierzęta.

– Od początku roku do dziś mieliśmy już w woj. lubelskim 559 pożarów traw i nieużytków. Najwięcej w powiecie chełmskim – 80, świdnickim (57), lubartowskim i opolskim (po 55). Nie ma na szczęście żadnych osób poszkodowanych. W 2018 r. tego rodzaju pożarów było prawie 2000, w których 4 osoby zostały ranne – mówi bryg. Michał Badach z lubelskiej Straży Pożarnej.

Podpalaczy nie odstrasza nawet surowe kary za spowodowanie pożaru. Manda-

ty wahają się od 20 do 5000 zł, ale można nawet trafić za kratki. Jeśli wypalanie traw spowoduje pożar, w którym zagrożone zostanie mienie lub życie, grozi do 10 lat więzienia.

– W ostatnich kilku dniach strażacy wyjeżdżają do 50-ciu, a nawet 70-ciu pożarów dziennie. Prawdę mówiąc, porównując to do największych „wysypów” pożarów traw w ostatnich latach, nie jest to aż tak dużo. Niestety obawiam się, że nie wynika to ze wzrostu świadomości ludzi, tylko z niesprzyjającej pólki co pogody – dodaje bryg. Badach.

Ryzyko spowodowane wypalaniem traw jest duże. Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru często wynosi ponad 20 km/h. Dla porównania szybki bieg to prawie 19 km/h, szybka jazda na rowerze to około 30 km/h. W rozprzestrzenianiu ognia pomaga także wiatr. W wypadku dużej jego prędkości i gwałtownej zmiany kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy oraz zabudowania. Co roku straty spowodowane wypalaniem traw w całym kraju wynoszą od 8 do 9 milionów złotych.

Przeciw lekceważeniu kobiet

„Wolność, równość i siostrzeństwo”, „Siła ma żeńską końcówkę”, „Damski bokserze zmywaj talerze”, „Róż, brokat, antyfaszyzm”. Z takimi m.in. hasłami na transparentach przeszli w sobotę po południu sprzed Ratusza na Pl. Teatralny uczestnicy III Manify Lubelskiej. – Tegoroczna Manifa odbywa się pod hasłem „My jesteśmy rewolucją!”. To kobiety są zmianą i rewolucją. Chcemy, żeby prawa kobiet głośno wybrzmiały, a głos kobiet w przestrzeni publicznej był słyszalny – podkreśla Magdalena Długosz z Lubelskiej Koalicji na Rzecz Kobiet, organizatora



Manify. – Musimy bronić tego, co chce się nam odebrać. Teoretycznie mamy równe prawa, ale w rzeczywistości nie możemy ich re-

alizować. Kobiety są pomijane i lekceważone w przestrzeni publicznej – dodaje.

– Swoją obecność na Manifie traktuję na zasadzie

obowiązku. Zajmuję się na co dzień prawami kobiet i wiem, że jest tu jeszcze wiele do zrobienia – mówi Joanna Bednarczyk, jedna z uczestniczek Manify. – Wspieram Manifę od początku, bo wierzę, że to m.in. dzięki takim wydarzeniom jest szansa na zmianę w podejściu do kobiet i respektowaniu ich praw – dodaje Marcin, uczestnik Manify.

Tuż przed rozpoczęciem Manify, przed Ratuszem były zbierane podpisy pod wnioskiem do Rady Miasta Lublin o dofinansowanie miejskiego programu in vitro (więcej o tym na str. 7).

(KP)

Sprzątanie po wichurze



Usuwanie powalonego drzewa w Strzeszkowicach Dużych

POGODA Dużo pracy mieli w nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę lubelscy strażacy. Z powodu silnego wiatru interweniowali ponad 100 razy. Wichura pozrywała także linie energetyczne. Jak relacjonowali strażacy, nocna wichura uszkodziła dachy na 15 domach i budynkach gospodarczych, m.in. w Susznie (pow. włodawski), Krzywem (pow. krasnostawski) i Kazimierzu Dolnym. Ponad 80 interwencji dotyczyło usuwania powalonych przez wiatr drzew, które upadając tarasowały m.in. drogi. W niedzielę przed godz. 5 w Dąbrowie Tarnawackiej (pow. tomaszowski) samochód osobowy najechał na drzewo powalone na drogę krajową nr 17. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Wichura uszkodziła też wiele linii energetycznych na terenie województwa lubelskiego.

W szczytowym momencie bez prądu pozostawało około 50 tysięcy gospodarstw domowych. Przez całą noc trwały prace naprawcze. Wczoraj o godz. 8 bez prądu pozostawało ponad 14,5 tysiąca gospodarstw. Najwięcej uszkodzeń wiatr spowodował w rejonie Białej Podlaskiej, okolic Lublina i Chełma.

Dziś również będzie mocno wiało w naszym regionie. Wczoraj Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał w tej sprawie ostrzeżenie. Dziś rano ma wiać z prędkością od 25 km/h do 40 km/h, a w porywach do 85 km/h z zachodu i północnego zachodu. Mocno się przy tym ochłodzi. Temperatura wahać się będzie w ciągu dnia od 1 do 6 stopni Celsjusza. Padać ma deszcz i deszcz z śniegiem. Zimno będzie także we wtorek. (PAB, ŁM)

Uczymy się ukraińskiego



Billboardy zachęcające do przyswojenia sobie prostych zwrotów w języku ukraińskim zawisły w Lublinie. Nie wszystkim ten pomysł przypadł do gustu. – Usłyszeliśmy nawet taki „zarzut”, że namawiamy do nauki – przyznaje Piotr Skrzypczak z Homo Faber. Stowarzyszenie, razem z pracownią graficzną Kolektyw Kilku.com, ruszyło z kampanią „Lublin uczy się ukraińskiego”. Jej celem jest zachęcenie mieszkańców miasta do poznania prostych zwrotów w tym języku, np. „dzień dobry”, „dziękuję”. Billboardy informacyjne pojawiły się w pięciu miejscach, ale są już plany na kolejne lokalizacje. – Zdecydowana większość reakcji jest pozytywnych. Jeszcze nigdy nie zalała nas taka fala pochwał, przyjaznych reakcji i uśmiechów – tłumaczy Piotr Skrzypczak ze stowarzyszenia Homo Faber. Każdy z billboardów kosztował 500 zł. Stowarzyszenie sfinansowało je ze środków własnych. Jak

dodaje Skrzypczak, dzięki darczyńcom są pieniądze na kolejne takie afisze.

Nie wszystkim spodobał się jednak pomysł promowania nauki języka ukraińskiego. Na Twitterze lubelskiej brygady Obozu Narodowo-Radykalnego pojawiło się zdjęcie billboardu z dopiskiem: „Skandal! Homo Faber – lewacka i skrajnie antypolska organizacja zapoczątkowała w Lublinie kampanię „Lublin uczy się Ukraińskiego”.

– Nie mamy nic przeciwko integracji Ukraińców z Polakami. Uważamy jednak, że powinno to być robione trochę inaczej. To oni powinni się uczyć języka polskiego, skoro do nas przyjeżdżają – mówi Mateusz Gieroba, koordynator lubelskiej brygady ONR. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z Atlasu Demograficznego, w latach 2000–2016 do Polski na stały pobyt przyjechało ponad 10 tys. Ukraińców.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Kurator: Egzaminy nie są zagrożone

OŚWIATA Nauczyciele mają prawo do protestu, ale najważniejsze jest dobro uczniów – przekonuje Teresa Misiuk, lubelska kurator oświaty. Zapowiada, że nawet jeśli strajk się odbędzie, to egzaminy nie są zagrożone

AGNIESZKA KASPERSKA

– Nie ma wątpliwości, że pracownicy oświaty mają prawo do akcji protestacyjnych, w tym strajku. Oczywiście jest też to, że powinni być znacznie lepiej wynagradzani – mówi Teresa Misiuk. Kurator przekonuje jednak, że nauczyciele podwyżki systematycznie otrzymują: w kwietniu 2018 ich płaca zasadnicza wzrosła o 5,35 proc. W styczniu tego roku o kolejne 5 proc., a na wrzesień zaplanowany jest kolejny wzrost płac (także o 5 proc.).

Ale Związek Nauczycielstwa Polskiego, reprezentujący protestujących pedagogów podkreśla, że podwyżki nie są wystarczające i domaga się wzrostu wypłat o tysiąc złotych miesięcznie.

– Wiemy, że mimo wszystko nie są to podwyżki satysfakcjonujące, stąd pełna gotowość minister Zalewskiej i premiera Morawieckiego do dalszych rozmów – podkreśla kurator i dodaje, że w tej sytuacji dziwi się decyzji ZNP o rozpoczęciu strajku tuż



Kurator Teresa Misiuk przekonuje, że nauczyciele systematycznie otrzymują podwyżki

przed egzaminami gimnazjalnymi i ósmoklasistów.

– Naszą troską powinno być stworzenie uczniom, jak najlepszych warunków do przygotowań przed egzaminem i jak najspokojniejszej atmosfery przed nimi żeby nie budzić niepotrzebnego stresu – podkreśla.

Teresa Misiuk, która kiedyś w „NSZZ” Solidarność sama protestowała i walczyła o podwyżki w oświacie

za rządów PO-PSL dodaje, że wierzy w poczucie odpowiedzialności nauczycieli. Według niej nie można kłaść na jednej szali dobra dziecka i domagania się podwyżek. – Zaburzenie harmonogramu rekrutacji uruchomi lawinę negatywnych skutków zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli. Jeśli zaburzy się harmonogram rekrutacji, to uczniowie nie pójdą do szkół, a co za tym idzie

pojawią się problemy z miejscami pracy dla nauczycieli. Nawet gdyby zmienił się harmonogram rekrutacji i przesunięty został na późniejszy wakacyjny termin, to zadanie te musieliby realizować nauczyciele – ostrzega.

Jednak w tej chwili prawo nie pozwala na zmianę terminu egzaminów. Możliwe jest natomiast zawieszenie strajku na czas egzaminów. Kuratorium przekonuje, że egzaminy będą mogły odbyć się też bez przeszkód, bo nigdy dotychczas nie było tak, że strajkowali wszyscy nauczyciele. Ci, którzy zdecydują się pracować, będą mogli wziąć udział w organizacji egzaminów.

Pojawiają się też informacje, że przy egzaminach pomoc mogliby nauczycielscy emeryci, a nawet katecheci. – Jakoś w to nie wierzę – komentuje nauczyciel z Łęcznej. – Za komisje i egzamin nie otrzymujemy pieniędzy. Emerytów trzeba byłoby zatrudnić, a na to,

podobnie jak na nasze podwyżki, nie ma pieniędzy

Strajk nauczycieli ma się rozpocząć 8 kwietnia. Jego termin może się zatem zbliżyć z zaplanowanymi na kwiecień egzaminami: 10, 11 i 12 kwietnia – egzamin ósmoklasisty. Matury 2019 mają się rozpocząć 6 maja.

W związku z tym samorządy polskich miast zastanawiają się, czy nie powołać sztabów kryzysowych. Lubelski Ratusz takich planów jeszcze nie ma, ale zapewnia, że będzie gotowy na strajk. – Na razie pojawiają się zapowiedzi strajku, bez konkretnego wskazania na jaką skalę i w jaki sposób zostanie przeprowadzony w naszym mieście – informuje Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. – Gdy już dowiemy się, ile szkół i ilu nauczycieli zdecyduje się strajkować, będziemy mogli reagować i podejmować stosowne rozwiązania razem z dyrektorami placówek.

(DRS)

Chirurdzy z grzywnami

WYROK Dwaj lekarze z Nałęczowa nieumyślnie doprowadzili do śmierci pacjentki. Kobieta z krwotokiem wewnętrznym odesłali do szpitala powiatowego, zamiast do specjalistycznej lecznicy. Sąd skazał obu medyków na karę grzywny.

Wyrok w tej sprawie zapadł właśnie w Sądzie Rejonowym w Puławach. To finał ponad czteroletniego procesu. Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj chirurdzy: 52-letni Dariusz P. oraz 83-letni Jerzy K. Odpowiadali za nieumyślnie narażenie zdrowia i życia pacjentki. Dla Zofii C. – pozornie prosty zabieg zakończył się tragicznie.

Doszło do tego w sierpniu 2010r. w Nałęczowie. Dariusz P. przeprowadzał wówczas u pacjentki operację usunięcia pęcherzyka żółciowego. Pobrał też wycinek płata wątroby. Doszło wtedy do silnego krwotoku. Opiekę nad pacjentką przejął wówczas Jerzy K. Z akt sprawy wynika, że zamiast wysłać kobietę do specjalistycznej lecznicy w Lublinie, zdecydował o przewiezieniu jej do szpitala powiatowego w Rykach. Tam przeprowadził kolejną operację.

– Nie podjął skutecznych działań, zmierzających do natychmiastowego zabiegu wycięcia płata wątroby wraz z naczyniakiem, mającego na celu zatamowanie krwotoku.

W konsekwencji spowodował nieumyślnie śmierć pacjentki – czytamy w aktach sprawy. Sąd uznał obu lekarzy za winnych i skazał ich na kary grzywny.

Dariusz P. ma zapłacić 30 tys. zł, a Jerzy K. 20 tys. zł. Do tego należy doliczyć po ponad 10 tys. zł kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny. (JSZ)

R E K L A M A



WERANDKI

Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii
Uzdrowisko Nałęczów

Narzekasz na ból kręgosłupa?

Pamiętaj: **BÓL** jest tylko objawem, natomiast przyczyna może leżeć zupełnie gdzie indziej.

W dobie cywilizacji bezruchu – obciążanie stawów międzykręgowych i biodrowych jest bezustanne. Siedzimy w samochodzie, za biurkiem, w restauracji, a nawet w domu, bo nie mamy już energii na robienie czegokolwiek... Niestety. Niska świadomość w zakresie tego tematu oraz brak ćwiczeń odciążających, sprzyja deformacjom stawów, zwyrodnieniom dysków, zablokowaniu segmentów kręgosłupa i bolesnym ograniczeniom ruchu. Jeśli aparat ruchu nie jest odpowiednio używany – obniża się naturalna odporność kości, mięśni i stawów. Skutkiem są wady postawy, obolałe plecy, przedwczesne objawy starzenia się i codzienne wrażenie wycieńczenia.

Co zrobić, by na długo zachować sprawność i poprawić samopoczucie?

Jeżeli borykasz się z bólem kręgosłupa – nie czekaj. Przyjdź, wykonamy pełną **diagnostykę funkcjonalną**. Dzięki niej znajdziemy przyczynę bólu i będziemy mogli zacząć go leczyć. Najczęstszym bowiem błędem jest leczenie objawów, a nie dolegliwości. Ból jest tylko informacją płynącą z naszego organizmu, którą należy wykorzystać do postawienia pełnej diagnozy funkcjonalnej.



Centrum Diagnostyki i Fizjoterapii „Werandki” to również: diagnostyka kardiologiczna i ortopedyczna, diagnostyka dzieci pod kątem wykrywania wad postawy, badania i rehabilitacja sportowców oraz wiele innych.

+48 81 50 14 356 wew. 0782 | www.werandki.pl

Kolejny najazd filmowców

KULTURA Od 1 kwietnia w Lublinie kręcone będą zdjęcia do nowego filmu „Zieja”. Będzie to opowieść o ks. Janie Ziei, którego życiorys wręcz prosi się o przeniesienie na ekran. Wczoraj filmowcy zorganizowali casting dla statystów, zgłosiły się tłumy chętnych



Wczoraj w Centrum Kultury filmowcy czekali na statystów. Kolejka na korytarzu była spora

DOMINIK SMAGA

Statyści będą potrzebni na planie już 26 marca, gdy ekipa filmu „Zieja” przyjedzie do Janowca. W przedostatni dzień marca filmowcy zamierzają kręcić zdjęcia w wąwolnickim sanktuarium.

– Bardzo się ucieszyłem – przyznaje Marcin Laguna, wójt Wąwolnicy. – Będą wykorzystane także nasze plenery, wąwozy. To dla nas piękna sprawa. Nazwisko reżysera jest znane kinomatom, jest to reżyser dużego formatu. Dla nas to nobilitacja, duże wydarzenie.

Reżyserem jest Robert Gliński, który stworzył m.in. film „Cześć, Tereska”. Bohaterem jego nowego filmu jest ks. Jan Zieja, nieszablonowy duchowny, w którego życiorysie mieszczą się obie wojny światowe i inne zakre-

ty burzliwej historii minionego stulecia.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej ks. Zieja był kapłanem legionistów, a okrucieństwa, których był świadkiem, uczyniły z niego zdeklarowanego pacyfistę i właśnie wtedy jego życiowym mottem stały się słowa „nigdy nie zabijaj nikogo”. Później był m.in. kapłanem Armii Krajowej, Szarych Szeregów, zaś po wojnie współtworzył Komitet Obrony Robotników.

Duchowny słynął z charyzmatycznych kazań i życia w ubóstwie. Otwarcie sprzeciwiał się pobieraniu jakichkolwiek opłat przez księży, wprost mówił też, że w jego parafii nie może być nikogo uboższego niż on. Ascetyczny był nawet jego pogrzeb, zgodnie z jego wolą nie było żadnych przemówień, tylko modlitwa.

Główną rolę zagra Andrzej Seweryn. Aktora spotkamy w Lublinie na początku kwietnia. Zaplanowano tu trzy dni zdjęciowe, a nasze miasto wcieli się tym razem m.in. w rolę powojennego Słupska. Takie zdjęcia kręcone będą 1 kwietnia na Starym Mieście, a konkretnie na ul. Archidiałkońskiej, Dominikańskiej i Złotej. U zbiegu tych ulic pojawi się duże gruzowisko, bo kręcone będą sceny rozgrywające się w roku 1945, tuż po zakończeniu II wojny światowej. Przygotowywanie scenografii zacznie się już 29 marca i od tego dnia zamknięta dla ruchu będzie ul. Dominikańska. Tego samego dnia zdjęcia będą kręcone także przy Niecałej, gdzie można się spodziewać ograniczeń w parkowaniu.



2 kwietnia ekipa przeniesie się do lubelskiej archikatedry, gdzie korytarz koło kaplicy akustycznej „zagra” jedną z zachodnich świątyń w 1936 roku

2 kwietnia ekipa przeniesie się do lubelskiej archikatedry, gdzie – jak udało nam się ustalić – korytarz koło

kaplicy akustycznej „zagra” jedną z zachodnich świątyń w 1936 r. Kolejnym obiektem zdjęciowym będzie pałac

biskupi przy Wyszyńskie-go. Nie jest wykluczone, że konieczne będzie czasowe zamknięcie ul. Podwale, należy się też spodziewać ograniczeń w parkowaniu koło archikatedry.

3 kwietnia na ul. Agromomicznej kręcona ma być scena przejścia konduktu pogrzebowego (akcja z roku 1926). Filmowcy spodziewani są również w pobliskim skansenie. – Tak, chcą u nas kręcić niektóre sceny. Jesteśmy jeszcze w trakcie rozmów – przekazuje nam Anna Mirzwa, zastępca dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej. Wiele wskazuje na to, że nie będzie to jedyny film kręcony w tym roku w lubelskim skansenie, bo do muzeum zgłosiła się już kolejna ekipa filmowa. Dyrekcja na razie nie zdradza szczegółów.

Wąskie gardło na ruchliwej trasie

UTRUDNIENIA Poniedziałek może być trudnym dniem dla kierowców przejeżdżających przez przebudowywane skrzyżowanie koło Gali. Od soboty trasa jest tu zwężona do dwóch pasów ruchu, jednym jedzie się w stronę Zamku, drugim w kierunku pl. Bychawskiego. Dzisiaj okaże się, jak wpłynie to na

płynność ruchu w dniu powszednim. Przypomnijmy: jadący al. Unii Lubelskiej od strony Zamku muszą być przygotowani na zwężenie jezdni, a zaraz za mostem na Bystrzycy muszą zjechać na lewą jezdnię, czyli tę po stronie Gali. Na „swoją” mogą wrócić w pobliżu ul. 1 Maja.

(DRS)

Kto zapłaci więcej, ten poda kawę

NIERUCHOMOŚCI Miasto planuje przetarg na udostępnienie miejsc pod „mobilne punkty sprzedaży” na deptaku. Będzie tu można oferować małą gastronomię lub sprzedawać kwiaty. Dwa miejsca na taką działalność wyznaczono koło skrzyżowania z ul. Świętoduską przy salonie sieci Plus, dwa

niemal naprzeciwko, koło banku PKO BP, a kolejne dwa przy pedecie. Prezydent Lublina zarządził, że dzierżawcy tych miejsc zostaną wybrani w ustnej licytacji, w której decydująca będzie oferowana stawka czynszu. Umowy mają obowiązywać do końca października.

(DRS)

Wyraz uznania dla prof. Iwony Hofman

UCZELNIE Prezydium Polskiej Akademii Nauk powołało prof. Iwonę Hofman, dziekan Wydziału Politologii UMCS, na przewodniczącą Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN na kadencję 2019-2022. Jest pierwszą kobietą i pierwszym naukowcem z Lublina w historii rady powołanym na to stanowisko. Jak czytamy w piśmie od prezesa PAN, prof. Jerzego Duszyńskiego „decyzja ta jest wyrazem uznania dla dotychczasowego, bogatego dorobku naukowo-badawczego i organizacyjnego Pani Profesor oraz zaangażowania na rzecz rozwoju społecznego ruchu naukowego”.

Rada Towarzystw Naukowych ma na celu reprezentowanie społecznego ruchu naukowego

oraz podejmowanie działań służących rozwojowi nauki i jej upowszechnianiu. Przygotowuje opinie dotyczące społecznego ruchu naukowego i jego udziału w ogólnej polityce naukowej i edukacyjnej państwa dla władz Akademii i władz państwowych.

Prof. Iwona Hofman jest dziekanem Wydziału Politologii UMCS, kierownikiem Zakładu Dziennikarstwa i Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu, profesorem Uniwersytetu św. Cyryla i Metodego w Trnawie i ekspertem Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczyka w Kijowie. Prowadzi badania w zakresie publicystyki i myśli politycznej polskiej emigracji po 1945 roku, koncentrując się na dorobku Jerzego Giedroycia i „Kultury”.

(KP)

Kolejne odcinki jezdni zamknięte

UTRUDNIENIA Na przebudowywanej ul. Kalinowszczyzna od dzisiaj ma obowiązywać nowa organizacja ruchu. – Całkowicie zamknięty będzie odcinek od ul. Lwowskiej do starego cmentarza żydowskiego – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Takie utrudnienia mają trwać miesiąc. W tym

samym czasie zamknięty będzie także fragment między dwoma skrzyżowaniami z ul. Dembowskiego. Mieszkańcy bloków przy ul. Kalinowszczyzna 8, 10 i 12 będą mieli zapewniony dojazd przez ul. Floriańską, która na miesiąc przestanie być drogą jednokierunkową.

(DRS)

Urządzą miejsce do wypoczynku

PRZESTRZEŃ PUBLICZNA Nowe alejki, zieleń oraz ławki pojawią się na niedużym skwerze u zbiegu ul. Szczecińskiej i Warmińskiej (os. Świt). Inwestycja będzie opłacana z budżetu obywatelskiego. W piątek Urząd Miasta ogłosił przetarg na jej wykonanie. Firma, która wygra zlecenie, będzie musiała

się z nim uporać do końca sierpnia. Projekt przewiduje budowę chodnika i alejek spacerowych, podwyższenie ogrodzeń otaczających boiska, przebudowę bliska do koszykówki ulicznej, ustawienie ławek i koszy, prace zieleniarskie oraz montaż plenerowej siłowni.

(DRS)



FOT. URZĄD MIASTA LUBLIN

Stadion odlicza dni do startu

PRZYGOTOWANIA Jeszcze w marcu miasto powinno udostępnić do treningów tor żużlowy na stadionie przy Al. Zygmuntońskich. Prace przy odwodnieniu toru mają się zakończyć przed terminem, jednak aż do czerwca trzeba będzie poczekać na remont sfatygowanych trybun oraz zamontowanie nowych krzesełek

DOMINIK SMAGA

– Choć wykonawca odwodnienia miał termin do końca miesiąca, to prace skończą się do 22 marca, by tor był już gotowy. Żużlowcy będą mogli rozpocząć treningi na własnym obiekcie – zapowiada Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem. Zastrzega jednak, że zawodnicy nie będą mogli wyjechać na tor zaraz po zakończeniu prac. – Konieczne

będzie jeszcze doprowadzenie toru do właściwego stanu.

Również w marcu powinny się zakończyć prace przy oświetleniu. – Będzie mocniejsze niż do tej pory – informuje Bednarczyk. Ma to związek z zapewnieniem odpowiednich warunków do telewizyjnych transmisji.

Nie tylko z tego powodu stadion przy Al. Zygmuntońskich jest dziś dużym placem budowy. – Od strony Bystrzycy, przy granicy sta-

dionu żużlowego i lekkoatletycznego ustawiona zostanie wkrótce przenośna trybuna i zainstalowany będzie telebim – wylicza Urząd Miasta. Niebawem dotrze tu także piętrowy kontener. – Na parterze znajdzie się studio telewizyjne, a także pomieszczenie z ekranem, gdzie mecze będą mogli oglądać zawodnicy, którzy nie będą brać udziału w poszczególnych biegach. Na piętrze kontenera będzie przeszklony sky box.

W parku maszyn pojawiają się dodatkowe boksy dla żużlowców. W ramach przygotowań do nowego sezonu wyremontowana będzie maszyna startowa. Prace obejmują również remont budynku przy stadionie. W jego wnętrzu wygospodarowane będą nowe pomieszczenia.

Przygotowania są związane z dostosowaniem stadionu do wymogów żużlowej Ekstraligi, do której awansowała lubelska drużyna.

Zarządca obiektu musi też wyremontować trybuny i wymienić część krzesełek. Na to poczekamy nieco dłużej, bo Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ma problem z wyborem wykonawcy prac. Spółka musiała ogłosić kolejny przetarg, na oferty od wykonawców czeka do 18 marca.

Wiadomo już, że nie uda się odnowić trybun przed pierwszym meczem Ekstraligi planowanym na 7 kwietnia, gdy Speed Car Motor

Lublin zmierzy się z GKM Grudziądz. Remont może potrwać nawet do końca czerwca. – Uzyskaliśmy zgodę ligi na taki termin – zapewnia rzecznik MOSiR.

Wiosną ogłoszony ma być przetarg na koncepcję gruntownej modernizacji stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntońskich. – A tak naprawdę budowy nowego – przekonuje prezydent Krzysztof Żuk. Koncepcja powinna zostać opracowana jeszcze w tym roku.

Wybory dzielnicowe. Głosować poszli nieliczni



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

SAMORZĄD Znikome było zainteresowanie wczorajszymi wyborami do rad dzielnic. O godz. 17 frekwencja wynosiła 5,21 proc. Najwyższa była na Szerokim (14,57), zaś najniższa w jed-

nym z obwodów na Wrotkowie (1,56). Głosowania w ogóle nie przeprowadzano w czterech dzielnicach (Węglin Południowy, Wieniawa, Za Cukrownią, Zemborzyce), bo liczba kandydatów

była mniejsza lub równa liczbie miejsc do obsadzenia, więc każdy dostał się do rady. Najwięcej chętnych na jedno miejsce (2,7) przypadło na Bronowicach (na zdjęciu).

(DRS)

Szykują spory koncert na Arenie

WYDARZENIE Znana jest już data dużego koncertu na Arenie Lublin, który zapowiadała zarządzająca stadionem spółka. Wydarzenie odbędzie się 7 września (będzie to sobota), ale

nazwa wykonawcy nie jest jeszcze ujawniana. W piątek MOSiR ogłosił zamówienie na dystrybucję biletów oraz promocję wydarzenia. Spółka zapowiadała, że o szczegółach koncertu

poinformuje w zeszłym tygodniu, ale ostatecznie nie doszło do skutku. Dane artysty nie pojawiają się nawet w dokumentach przetargowych.

(DRS)

R E K L A M A



Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
Sp. z o.o. w Chełmie

OGŁASZA NABÓR NA STANOWISKO

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Oferujemy pracę w renomowanej firmie z atrakcyjnymi warunkami pracy i płacy w perspektywie awans na stanowisko Dyrektora Finansowego.

Osoba zatrudniona na w/w stanowisku odpowiadać będzie za prowadzenie pełnej księgowości Spółki zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Dokumenty aplikacyjne w postaci listu motywacyjnego i CV prosimy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Nabór na stanowisko Głównego Księgowego w MPGK Sp. z o.o. w Chełmie” w sekretariacie Spółki przy ul. Wołyńskiej 57 lub e-mailowo: krzysztof.jaszczuk@mpgk.chelm.pl w terminie do dnia 31 marca 2019 r.

Chcą, żeby miasto odkupiło górkę

GÓRKI CZECHOWSKIE Przeciwnicy budowy bloków na górkach wystąpili do Ratusza o przejęcie tej ziemi przez miasto i proszą o wyliczenia kosztów takiej operacji. Nie zgadzają się z twierdzeniami, że byłyby to „setki milionów”. Ratusz nie planuje jednak zlecać dokładnej wyceny, a właściciel górki nie zamierza ich sprzedawać

DOMINIK SMAGA

Ratusz przyznaje, że przepisy pozwalają mu na przejęcie górki czechowskich od ich obecnego właściciela, firmy TBV. – Prawnie istnieje taka możliwość, jednak wymagałoby to uruchomienia skomplikowanej i kosztownej procedury wywłaszczenia – stwierdza Urząd Miasta w oficjalnym materiale udostępnionym mieszkańcom przed kwietniowym referendum w sprawie górki.

Ratusz mówi o setkach milionów

Jak dużo musiałoby zapłacić miasto za ten teren? – Mniej więcej 500-600 mln zł – mówił na niedawnym posiedzeniu Rady Miasta jej wiceprzewodniczący Marcin Nowak z klubu prezydenta Żuka.

Sam prezydent przekonywał, że transakcja byłaby zbyt kosztowna dla miasta. – Lepszego prezentu, moim zda-

niem, inwestorowi nie mogliśmy zrobić – mówił Krzysztof Żuk i podkreślał, że pieniądze są potrzebne na miejskie inwestycje. – Zapytajmy się tych, którzy chcą szkół, dróg, chcą infrastruktury, czy zgodzą się na przekazanie kilku set tysięcy złotych, kilkuset milionów złotych na projekt, który następnie będzie obciążeniem dla miasta w każdym niemalże wymiarze.

Ekolodzy kwestionują te kwoty

– Mówienie o „setkach milionów” to fantastyka – ocenia Krzysztof Gorczyca, prezes Towarzystwa dla Natury i Człowieka, organizacji przeciwnej blokom na górkach. – Podana kwota oznaczałaby, że średnia wartość metra kwadratowego górki, łącznie z wąwozami i stromiznami wynosiłaby aż 600 zł – podkreśla prezes. Według niego tańsze są nawet „atrakcyjne działki budowlane w dobrej lokalizacji”.

Gorczyca powołuje się na wycenę sporządzoną 11 miesięcy temu przez rzeczoznawcę majątkowego na zlecenie Towarzystwa dla Natury i Człowieka. Wynika z niej, że po umożliwieniu budowy bloków na 30 ha górki, wartość tej ziemi wzrosłaby do 333 zł za mkw., ale tylko w częściach przeznaczonych pod bloki, a nie na całych górkach.

Skąd Ratusz wziął „setki milionów”? O to Gorczyca pyta prezydenta i radnego. Twierdzi też, że podawanie takich kwot „upowszechnia wśród części mieszkańców nieprawdziwe przekonanie, że zgoda na budowę na górkach nowej dzielnicy mieszkaniowej to jedyna droga do parku”. Prezes prosi też o „rzetelną analizę” możliwości przejęcia górki przez miasto.

Ratusz nie oszacuje kosztów

– Skąd taka kwota? Właściciel przedstawia ją w rozmowach. Wielokrotnie słyszałem tę kwotę, jestem

pewien swoich słów – odpowiada radny Marcin Nowak. – Wydaje mi się ona nieco zawyżona, co nie zmienia faktu, że właściciel ma prawo taką kwotę przedstawić – stwierdza radny. Nie wskazuje jednak gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach taka kwota padła z ust właściciela terenu. – Natomiast chętnie bym poznał dokładne wyliczenia.

Ratusz nie zamierza jednak szacować kosztów ewentualnego przejęcia górki czechowskich. – Firma TBV nie zwróciła się do miasta z propozycją sprzedaży terenu. W związku z tym nie planujemy przeprowadzenia analizy kosztów jego wykupu – wyjaśnia Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta.

Ale nawet bez szczegółowej wyceny władze miasta przekonują, że przejęcie górki byłoby zbyt kosztowne dla budżetu Lublina. – Miasto nie dysponuje środkami

finansowymi, które pozwalałyby na wykup lub uruchomienie skomplikowanej i kosztownej procedury wywłaszczeniowej tak dużego, prywatnego terenu – stwierdza Duma. – Potencjalny wykup 100 hektarów oznacza odciążenie pieniędzy od inwestycji realizowanych przy udziale funduszy europejskich, tj. inwestycji drogowych czy dotyczących transportu publicznego.

TBV: nie zamierzamy sprzedać

Sam właściciel nie jest zainteresowany sprzedażą. – Nie ma tematu sprzedaży górki czechowskich, gdy na stole leży nasza oferta: miasto może pozyskać za darmo 75 proc. terenu zagospodarowane jako park – stwierdza Wojciech Dzioba, prezes TBV, deweloperskiej spółki będącej właścicielem górki. Jego zdaniem miasto powinno przyjąć tę ofertę zamiast rozważać kupienie całości górki.

– Nie chciałbym mieszkać w mieście, w którym można tak niegospodarnie zarządzać publicznymi pieniędzmi. Nie chciałbym, żeby sąsiad decydował o własności sąsiada.

28 DNI DO REFERENDUM

7 kwietnia w Lublinie przeprowadzone będzie pierwsze w historii miasta referendum lokalne, właśnie w sprawie górki czechowskich. Mieszkańcy mają odpowiedzieć, czy zgadzają się na przeznaczenie 30 ha górki pod budownictwo wielorodzinne w zamian za urządzenie i przekazanie przez właściciela na rzecz miasta naturalistycznego parku na pozostałych 75 ha. Głos oddany na „TAK” będzie poparciem pomysłu „zgoda na bloki w zamian za park”, zaś głos oddany na „NIE” będzie opowiedzeniem się za utrzymaniem obecnego planu zagospodarowania, który przeznacza większość terenu na cele sportowo-rekreacyjne.



Wojskowi na pikniku

Święto Z okazji 20. rocznicy wstąpienia Polski do NATO wojskowi zorganizowali pikniki. Była grochówka, sprzęt wojskowy. Nie zabrakło gości z armii należących do NATO. Atrakcją był pokaz wozów bojowych z 12. Brygady Zmechanizowanej im. Gen. Józefa Hallera ze Szczecina. Jak zwykle publiczności podobał się pokaz musztry i występ orkiestry wojskowej. Przygotowano także szereg atrakcji dla dzieci. Podobne pikniki zorganizowano wczoraj w Zamościu i Chełmie.

(P.P.)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

REKLAMA



www.dziennikwschodni.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na wykonanie w osiedlu im K. Szymanowskiego następujących robót:

1. Wymiana sterowania w dźwigach towarowych wraz z remontem kabin w budynkach przy ul. Harnasie 21 kl. VI-VII, Króla Rogera 8, Harnasie 21kl.V

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Szymanowskiego ul. Harnasie 11 tel: 81-741-02-61.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.

2. Wpłacenie wadium na konto: 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP w wysokości:

pkt.1 – 5000,00zł,

Oferty należy składać w terminie do 18.03.2019r. do godz 15:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109 (sekretariat).

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in850

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 i 2348, Dz. U. z 2019 r. poz. 270)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 11.03.2019 r. do 31.03.2019 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia i użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

– Zarządzenia nr 20/1/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 7 stycznia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin

– Uchwały nr 102/III/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Uchwały nr 1170/XLVI/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Zarządzenia nr 171/2/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 21 lutego 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie niewyodrębnionego pomieszczenia usytuowanego w budynku Urzędu Miasta Lublin

– Uchwały Nr 48/II/2018 Rady Miasta Lublin z dnia 20 grudnia 2018 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

– Uchwały Nr 123/IV/2019 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin

in847

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O KOLEJNYM USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGLYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 11 marca 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o kolejnym ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie przy ul. Mierniczej, oznaczonej jako działka nr 286/1 (obr. 31, ark. 12) o powierzchni 0,0023 ha dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00152240/2.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 8950,00 zł brutto (słownie: osiem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych 00/100), w tym należny podatek VAT.

Wysokość wadium – 900,00 zł brutto (słownie: dziewięćset złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, p. 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14, pok. 718, VII piętro, tel. 814662726, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in844



Międzynarodowe Centrum Doskonalenia Kadr Sp. z o.o. zaprasza osoby, które zostały zwolnione w ciągu ostatnich 6 miesięcy z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy do wzięcia udziału w projekcie „ZAPRACUJ na lepszą przyszłość”.

W ramach projektu oferujemy:

- doradztwo zawodowe, pośrednictwo pracy, poradnictwo psychologiczne
- szkolenia komputerowe oraz zawodowe (Doradca ds. odnawialnych źródeł energii, Monter urządzeń energii odnawialnej, Przedstawiciel handlowy ds. fotowoltaiki)
- płatne 3-miesięczne staże zawodowe.

Więcej informacji: 699 670 310

in827

81 777 77 77

RADIO TAXI LUBLIN

7

CO 7 KURS GRATIS!!

196-28

81 525 25 25

p3657

Kobieca akcja: Jesteś za in vitro? Podpisz się!



AKCJA Do końca marca można podpisać się pod wnioskiem do Rady Miasta Lublin o utworzenie miejskiego programu dofinansowania in vitro. Podpisy były zbierane m.in. w piątek (na zdjęciach) i sobotę przed Ratuszem. – Trzy lata temu PiS zlikwidował ogólnopolski program finansowania tej procedury ze środków Ministerstwa Zdrowia. Od tamtej pory już 10 miast w Polsce realizuje taki program, więc mamy nadzieję, że uda się go zrealizować także w Lublinie – mówi Magdalena Bielska z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet Lublin, który współorganizował piątkową akcję „Kobiety przeciw nienawiści” i dodaje, że program działa m.in. w Warszawie, Szczecinie, Gdańsku i Częstochowie.

– Problem z niepłodnością jest coraz większy, dotyczy ok. 15 proc. par. Procedura in vitro jest niezwykle kosztowna, więc wiele osób jest pozbawionych takiej możliwości z powodów finansowych – tłumaczy Bielska i dodaje, że w innych miastach dofinansowanie do programu jest na poziomie 5 tys. zł. – Nie chcemy mówić o konkretnych kwotach, samorząd dostosuje to sam do swoich możliwości – dodaje. W sobotę po południu, tuż przed rozpoczęciem III Manify Lubelskiej, pod wnioskiem było już 200 podpisów. Będą one zbierane do końca marca. Druk do zbiórki, którą mogą prowadzić wszyscy chętni, można znaleźć w grupie na facebooku Ogólnopolski Strajk Kobiet Lublin. **(KP), (PAB)**

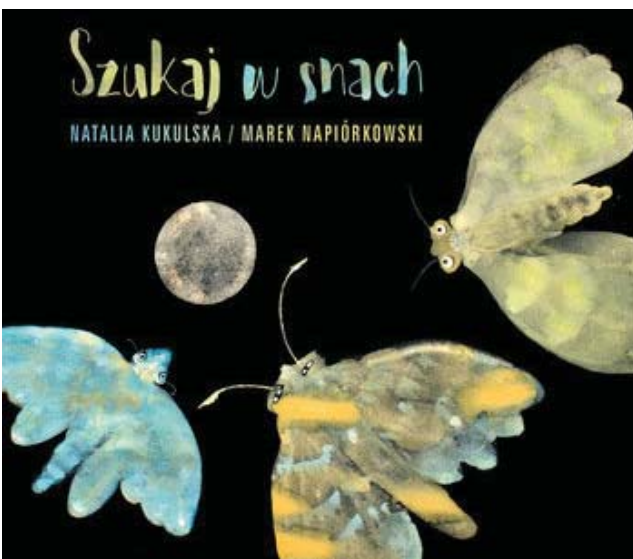
Fryderyk z ulicy Jezuickiej

KULTURA Znamy laureatów najważniejszej polskiej nagrody muzycznej – Fryderyków 2019. Wydana przez Teatr Stary płyta „Szukaj w snach” została laureatem w kategorii „Album roku – muzyka dziecięca i młodzieżowa”

Na nagrodzonej w sobotę płycie zarejestrowane zostały utwory, które złożyły się na spektakl „Szukaj w snach”. Jego premiera odbyła się 23 września 2017 r. w teatrze przy ul. Jezuickiej. Teatrze Starym w Lublinie.

Teksty Włodzimierza Wysockiego, dzięki gitarzyście i kompozytorowi jazzowemu Markowi Napiórkowskiemu stały się piosenkami, a potem Natalia Kukulska nadała im swój głębi i ciepły głos. I tak powstał najpierw koncert, a potem płyta „Szukaj w snach”. Jak zapewniają twórcy, kołysanki są zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Doceniony został również pochodzący z Lublina Krzysztof Zalewski, który otrzymał pięć nominacji. Triumfator drugiej edycji



Idola został wyróżniony nie tylko za projekt Męskie Granie Orkiestra 2018, ale także w kategorii Nowe Wykonanie

(za album „Zalewski Śpiewa Niemena”).

Akademia Fonograficzna uznała, że najlepszym mu-

zykiem w ubiegłym roku był Dawid Podsiadło. Artysta zgarnął wyróżnienia w sześciu kategoriach.

Złotego Fryderyka, za całokształt twórczości artystycznej, otrzymali Skaldowie. Natomiast Honorowego Fryderyka otrzymał tragicznie zmarły Robert Brylewski (zespoły rockowe Kryzys, Brygada Kryzys oraz reggae Izrael).

W kategorii Wydarzenie Roku 2018 Fryderyka zdobył Pol' and' Rock Festival. - Gratulujemy zdobytego Fryderyka. Dziękujemy też wszystkim, którzy oddali swoje głosy na nas, na Wschód Kultury - Inne Brzmienia – czytamy w komunikacie na facebooku lubelskiego festiwalu, który były nominowane w tej kategorii.

(KYKU, KP)

Trzeba było zamknąć halę sportową. Z sufitu odpadł tynk

AWARIA Do groźnego zdarzenia doszło w piątek w hali sportowej przy al. Piłsudskiego, zwanej potocznie halą Startu. W trakcie rozgrywek z sufitu oberwał się spory fragment tynku. Obiekt został zamknięty do odwołania

– Graliśmy mecz, była czwarta kwarta. Nagle z sufitu oderwał się spory fragment tynku, co najmniej metr kwadratowy – relacjonuje naoczny świadek zdarzenia. – Tynk spadł 10 cm od kolegi. Spadł sam z siebie, piłka nie miała żadnego kontaktu z sufitem.

– Rzeczywiście, takie zdarzenie miało miejsce – przyznaje Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zajmującej się halą przy al. Piłsudskiego. – Obiekt został wyłączony z użytkowania, teraz musimy wnikliwie zbadać cały sufit.

Wzniesiona kilkadziesiąt lat temu hala przy al. Piłsudskiego 22 nie była ostatnio remontowana. – Ale systematycznie przechodziła przeglądy techniczne, podobnie jak wszystkie nasze



obiekty – zapewnia Bednarczyk.

Hala sportowa wykorzystywana jest głównie przez wynajmujące ją kluby sportowe i organizacje. Wszyscy ci użytkownicy muszą sobie

teraz znaleźć nowe miejsce do treningów. W piątek MOSiR pośpiesznie obdzwaniał kluby i informował je, że najbliższych dniach treningi będą niemożliwe.

Zarządca obiektu zapewnia, że gotów jest pomóc klubom w znalezieniu innego miejsca do czasu, gdy możliwy będzie powrót do hali przy al. Piłsudskiego. **(DRS)**

R E K L A M A
Tyszowce, dnia 11.03.2019r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZ TYSZOWIEC

**ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na dzierżawę nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Tyszowce**

- Przedmiotem dzierżawy jest niezabudowana nieruchomość stanowiąca własność Gminy Tyszowce, położona w strefie ekologicznej Natura 2000 – Ostoja Tyszczyńska o powierzchni ogólnej 96,4820 ha w miejscie Tyszowce, po lewej stronie drogi wojewódzkiej nr 850 Tyszowce - Alojów, w odległości około 45 km od przejść granicznych Hrebenne i Zosin, składająca się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów:

Nr 666/2	- o powierzchni	5,3934 ha
Nr 666/21	- o powierzchni	23,4713 ha
Nr 666/19	- o powierzchni	4,7259 ha
Nr 664/1	- o powierzchni	1,7204 ha
Nr 666/17	- o powierzchni	2,5151 ha
Nr 664/2	- o powierzchni	1,5573 ha
Nr 664/3	- o powierzchni	57,0986 ha.
- Przeznaczenie nieruchomości - wyłącznie do użytkowania rolniczego.
- Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi. Przez działkę o nr 664/3 przebiega wewnętrzna droga dojazdowa do użytków zielonych, wyłożona płytami betonowymi.
- Umowa dzierżawy zostanie zawarta na okres 5 lat.
- Roczny czynsz dzierżawny płatny będzie w terminie do dnia 15 grudnia każdego roku obowiązywania umowy dzierżawy począwszy od 2019 roku.
- Osoby zalegające wobec Gminy Tyszowce z płatnościami należnościami wynikającymi z treści umów dzierżawy lub innych zobowiązań określonych ustawowymi przepisami, są wykluczone z uczestnictwa przetargu.
- Wykluczenie dotyczy również współmałżonków osób będących dłużnikami Gminy, o ile pozostają we wspólności majątkowej z dłużnikiem.
- Dzierżawca zobowiązany będzie do opłacania podatku od nieruchomości gruntowej będącej przedmiotem dzierżawy wg stawek ustalonych corocznie.
- Wysokość czynszu dzierżawnego podlega będzie waloryzacji o wskaźnik określony w Komunikacie Prezesa GUS w sprawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.
- Kwota wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 67.000,00 zł**
(słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100).
- Wadium wynosi - 6.700,00 zł (słownie: sześć tysięcy siedemset złotych 00/100 groszy).**
- Przystępujący do przetargu winni dokonać wpłaty wadium w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w Banku Spółdzielczym w Łaszczowie nr 53 9620 0005 0000 8774 2000 0350 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Tyszowcach w takim terminie, aby najpóźniej **w dniu 5 kwietnia 2019 roku** wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu, pod rygorem nie dopuszczenia do udziału w przetargu.
- Osoba, która wygra przetarg jest zobowiązana do podpisania umowy dzierżawy z Burmistrzem Tyszowiec na okres 5 lat, w dniu 19 kwietnia 2019 roku pod rygorem utraty wadium.
- Wpłacone wadium przez oferenta, który wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, zaś pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zakończenia przetargu.
- Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2019 roku o godzinie 12⁰⁰ w Sali narad budynku Urzędu Miejskiego w Tyszowcach.**
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej dowodu tożsamości oraz oryginału wpłaty wadium. Ponadto osoby inne niż osoby fizyczne zobowiązane są posiadać oryginał i kserokopię odpisu z KRS lub zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. W przypadku reprezentowania oferenta przez pełnomocnika, pełnomocnik powinien posiadać pełnomocnictwo notarialne.
- Niniejszy przetarg przeprowadzany jest w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).
- Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Tyszowcach, ul. 3 Maja 8 w godz. 7³⁰ - 15³⁰, telefonicznie (84) 66 12 135 lub na stronie internetowej Urzędu – www.tyszowce.pl i w BIP na stronie www.bip.tyszowce.pl.

Burmistrz Tyszowiec może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pomóżmy małej Zosi

BIALA PODLASKA U dwumiesięcznej Zosi zdiagnozowano najcięższą postać rdzeniowego zaniku mięśni. Jej mama prosi o wsparcie w zbiórce na leczenie i sprzęt

– Jest to choroba genetyczna, która bardzo szybko postępuje, powodując zanik wszystkich mięśni również tych odpowiedzialnych za oddychanie i przełykanie – mówi Justyna Szmydka mama dziewczynki. – Przez dwa miesiące choroba zrobiła u córki ogromne spustoszenie. Czekają ją trudna rehabilitacja oddechowa i ruchowa. Oprócz rehabilitacji, córka potrzebuje jeszcze niezbędnej aparatury medycznej oraz wielu sprzętów ortopedycznych. Niestety, to wszystko bardzo dużo kosztuje – przyznaje pani Justyna. I zwraca się z apelem o pomoc. – Wierzę, że kiedyś Zosia będzie siedzieć, chodzić, mówić. Będę

wdzięczna za każdą wpłaconą złotówkę. To ogromna pomoc w walce z tą okrutną chorobą – podkreśla mama dziewczynki. Mieszkańcy Białej Podlaskiej już zaangażowali się w zbiórkę. Na Facebooku powstała specjalna grupa „Licytujemy dla Zosi”, gdzie każdy może wystawić na sprzedaż rzecz lub usługę, a zebrane pieniądze trafią na konto małej dziewczynki. Mama Zosi założyła też facebookową stronę „SMAkowe życie Zosi”. Bo SMA1 to skrócona nazwa choroby dziewczynki. – Gdyby urodziła się dwa lata wcześniej, pewnie już by jej z nami nie było. Na szczęście pojawił się na rynku lek o nazwie Spinra-

za i jest on refundowany w Polsce od 1 marca. Mamy nadzieję, że córka jak najszybciej otrzyma lek, który zatrzyma postęp choroby – pisze pani Justyna.

(EB)

JAK POMÓC

Biorąc udział w licytacji na Facebooku, osoba, która wylicytuje dany przedmiot lub usługę, wpłaca wylicytowaną kwotę na konto rodziców Zosi: Justyna Szmydka, nr konta: 52 1050 1894 1000 0092 3657 3656, Tytuł przelewu: „DLA ZOSI” lub na konto zrzutki: www.zrzutka.pl/nthrc4.



FOT. GRZEGORZ SĘDZIŁ / PKP PLK SA

Znów pociągami do Radomia

DĘBLIN Wczoraj miasto odzyskało część połączeń kolejowych. Pociągi wróciły na trasę do Bąkowca, którą od ponad roku obsługuje zastępcza komunikacja autobusowa. Kolej ogłasza także termin wznowienia kursów z Dębina przez Pilawę do stolicy

W niedzielę otwarty został już drugi peron dębińskiej stacji. Na trzeci poczekamy do czerwca, wtedy gotowe powinno być również całe przejście podziemne z pochylkami oraz windami. – Powstały już ściany, zadaszenie tunelu oraz schody prowadzące na perony. Obecnie przejście umożliwia dojazd do peronu nr 2 – in-

formuje Karol Jakubowski ze spółki PKP Polskie Linie Kolejowe.

Dzięki postępom prac, po ponadrocznej przerwie przywrócone zostało w niedzielę bezpośrednie połączenie między Dęblinem a Radomiem, ale dotyczy to tylko regionalnych kursów Kolei Mazowieckich. Nie ułatwia to jeszcze podróży

z Lublina przez Radom do Wrocławia i Katowic, bo pociągi wciąż będą wożone autobusową komunikacją zastępczą z Lublina aż do Radomia.

Szansa na większe zmiany pojawi się wiosną.

– Powrót pociągów na trasę Warszawa-Pilawa-Garwolin-Dęblin jest planowany w maju – informuje kolej. Po-

ciągi do stolicy mają kursować przez Mińsk Mazowiecki, bo w tym samym czasie powinny się zacząć prace między Pilawą a Otwockiem, a to znów będzie oznaczać zastępczą komunikację autobusową.

Dęblin jest punktem granicznym między „szczęśliwszym” odcinkiem linii kolejowej, na którym wciąż trwa przebudowa, a „pechowym”

fragmentem, gdzie prace zamarły z powodu zerwania kontraktu przez generalnego wykonawcę prac, włoską firmę Astaldi. Po lepszej stronie szlaku kolejowego skończył się już montaż torów na wiadukcie nad ul. Ballona. – Otwarcie drogi pod wiaduktem nastąpi na początku czerwca – zapowiada Jakubowski.

Odcinek między Lublinem a Dęblinem wciąż czeka na wznowienie prac, z ostatnich zapowiedzi wynika, że roboty mogą się tutaj zacząć w kwietniu. Przywrócenie ruchu pociągów, także pasażerskich, między Lublinem a Dęblinem zapowiadane jest na wrzesień bieżącego roku.

DOMINIK SMAGA

KONKURS DLA MŁODZIEŻY

Nakręć film, napisz artykuł o „Wyklętych”

Partnerem konkursu jest Województwo Lubelskie

Konkurs na film lub tekst (artykuł) o „Wyklętych” przeznaczony jest dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Cele konkursu:

Upamiętnienie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Upowszechnianie wśród uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych wiedzy o żołnierzach Wojska Polskiego, którzy walczyli o niepodległość Polski po II wojnie światowej.

Upowszechnianie wiedzy historycznej istotnej dla tożsamości narodowej, regionalnej oraz kształtowania

postaw obywatelskich i patriotycznych.

Kształtowanie postaw patriotycznych młodzieży.

Wzbogacenie wiedzy historycznej o nieznane wcześniej treści na temat Żołnierzy Wyklętych (niepublikowane wspomnienia, zdjęcia i pamiątki rodzinne).

Prace konkursowe:

1. Artykuł – do wyboru: esej, reportaż, wywiad lub wspomnienia kombatanta, wzbogacone zdjęciami archiwalnymi i współczesnymi. Tekst do 8 tys. znaków (ze spacjami).

2. Film – reportaż lub wywiad (ew. zapis wspomnień)

o długości do 15 minut. Nośnik dowolny.

Czas trwania konkursu – 7 marca – 30 marca 2019 roku. Ogłoszenie wyników – 15 kwietnia.

Prace prosimy nadsyłać na adres: redakcja@dziennikwschodni.pl lub pocztą tradycyjną: Dziennik Wschodni, Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin. W obu przypadkach z dopiskiem: Konkurs „Wyklęci”.

Przewidziane nagrody rzeczowe (sprzęt fotograficzny, książki) plus publikacje nagrodzonych prac w wydawnictwach Dziennika Wschodniego, w tym na stronie internetowej www.dziennikwschodni.pl.

Lubelskie



Zielona zmiana

ŚWIDNIK Zlikwidowano pojemniki na odpady zielone w tzw. punktach zbiorczych w mieście. Mieszkańcy domów jednorodzinnych nadmiar odpadów ogrodowych będą mogli oddać w dwóch Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów. Albo zamówić odbiór i zapłacić

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

– Lada chwila zacznie się problem z odpadami zielonymi – ostrzega radny Mariusz Wilk, szef klubu radnych Świdnik Wspólna Sprawa. – Po zmianie „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Świdnik” nie ma już 12 pojemników ma odpady zielone, które były ustawione w różnych częściach miasta. Teraz mieszkańcy będą mogli oddawać takich odpadów jedynie jeden worek o pojemności 240 litrów miesięcznie. Będą mogli też wywieźć je do jednego z dwóch Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Jak rozliczane?

Tyle, że zgodnie z zapisami w tym przypadku też są ograniczenia. Do PSZOK-u mieszkańcy domów jednorodzinnych będą mogli dostarczyć takie odpady raz w miesiącu. – Jak to będzie rozliczane? Czy mieszkańcy będą dostawać jakieś kupony? – zastanawia się radny Mariusz Wilk. I dodaje: Koszty wywozu i zagospodarowania śmieci drastycznie wzrosły. Zlikwidowane zostały pojemniki za odpady zielone, poza tym w całym mieście nie wolno palić ognisk. Myślę, że niedługo posypią się kary, bo te odpady prędzej czy później będą lądować w miejscach, które nie są do tego przeznaczone.

Radny obawia się, że kary otrzymają nie ci, którzy podrzucają śmieci do lasu, bo ich ciężko złapać, tylko nieświadomi zmian mieszkańcy. – Którzy w dobrej



Przy al. Lotników Polskich już pojawiły się zielone odpady

woli, przyzwyczajeni od lat do właściwej gospodarki odpadami, wystawiają worki w miejsca zwyczajowo ustalone – zaznacza radny Wilk, który zapowiada, że w tym tygodniu złoży interpelację o „natychmiastowe przywrócenie pojemników”.

Raz w miesiącu

Pojemniki na odpady zielone ustawione w różnych częściach miasta w tzw. punktach zbiorczych funkcjonowały od lipca 2013 roku. Zmiany w regulaminie, o którym wspomina radny zaszły pod koniec listopada 2018 roku.

– Byliśmy jednym z nielicznych miast, które takie pojemniki w ogóle wprowadziły. W większości innych miast w Polsce odbiór odpadów zielonych odbywa się wyłącznie w Punktach Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych – podkreśla Przemysław Kozień z Urzędu Miasta Świdnik. – Ilość tych punktów zbiorczych w różnym czasie się zmieniała. W jednych miejscach były likwidowane, a w innych dostawiane.

Po zmianie „Regulaminu utrzymania czystości...

„gmina odbiera odpady zielone z zabudowy jednorodzinnej wyłącznie raz w miesiącu w ograniczonej ilości do 240 l lub z dwóch PSZOK-ów zlokalizowanych na terenie Świdnika, natomiast ogólnodostępne pojemniki na odpady zielone z miasta zniknęły. Powód? Bałagan.

Bałagan w zielonym

– Trafiały tam nie tylko odpady zielone, ale też odpady budowlane i rozbiórkowe. Były również częste przypadki podrzucania odpadów zmieszanych do pojemników przeznaczonych wyłącznie na odpady zielone. Poza tym odpady zielone notorycznie były wyrzucane obok pojemników przeznaczonych do tego celu – wylicza Przemysław Kozień. – Teraz jeśli mieszkańcy mają nadmiar tych odpadów – czyli więcej niż 240 l miesięcznie to mogą je przywieźć do jednego z dwóch Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, przy ul. Żwirki i Wigury lub przy ul. Kępieckiej. Z ich odbiorem nie powinno być żadnego problemu.

Inne rozwiązanie

– Jeśli mieszkańcy będą mieć nadmiar tych odpadów ponad limit, który odbieramy w ramach opłaty mogą się ich pozbyć także we własnym zakresie – mówi Kozień. – Mieszkańcy mogą wynająć dowolną firmę, która jest wpisana do rejestru działalności regulowanej w mieście, świadczącej usługi odbioru odpadów i pozbyć się nadmiaru odpadów zielonych.

Za taką usługę trzeba będzie jednak zapłacić – Opłata, którą mieszkańcy wnoszą do Urzędu Miasta jest tak skalkulowana, że odpady zielone mogą być odbierane z terenów zabudowy jednorodzinnej raz w miesiącu w ilości do 240 l. W innym przypadku opłata ta byłaby wyższa – zaznacza Kozień.

Kary i kontrole

Tymczasem zakaz palenia ognisk w mieście wynika bezpośrednio z zapisów ustawy o odpadach i obowiązuje w całym kraju. Palenie i podrzucanie opadów jest ustawowo zabronione i będzie karane. – Dlatego też strażnicy miejscy będą kontrolować miejsca gdzie wcześniej stały pojemniki na odpady zielone – zapowiada Kozień. I dodaje: Na pewno nieco potrwa przyzwyczajenie mieszkańców, że pojemników na odpady zielone już nie ma. To będzie pewien proces i z tym się liczymy.

Czy pojemniki mają szansę wrócić na ulice? Wszystko będzie zależało od decyzji radnych.



450 lat
UNII
LUBELSKIEJ

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

DECYZJA

Na podstawie art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017.1257), art. 8 ust. 1 w związku z art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016 r. poz. 703) – działając jako starosta na podstawie art. 4 pkt 9b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

ORZĘKAM

ustalić, że nieruchomość gruntowa obejmująca działki o nr:

1. 15/1 o pow. 0,0397 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
2. 23/1 o pow. 0,0224 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
3. 27/1 o pow. 0,0038 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
4. 33 o pow. 0,0094 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
5. 42 o pow. 0,0116 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
6. 46 o pow. 0,0150 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
7. 55/1 o pow. 0,1352 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
8. 66 o pow. 0,0110 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
9. 74/1 o pow. 0,0186 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
10. 81/3 o pow. 0,0601 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
11. 108/1 o pow. 0,0143 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
12. 138/1 o pow. 0,0902 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
13. 149/1 o pow. 0,0695 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
14. 162/1 o pow. 0,0269 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
15. 186/1 o pow. 0,0952 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
16. 214/1 o pow. 0,1138 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
17. 238/1 o pow. 0,0856 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
18. 262/1 o pow. 0,0841 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 4,
19. 25 o pow. 0,0169 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 5,
20. 33 o pow. 0,0370 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 5,
21. 37 o pow. 0,0164 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 5,
22. 61/5 o pow. 0,0089 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 5,23. 84 o pow. 0,0126 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 5,
24. 94 o pow. 0,0959 ha położona w obrębie ewidencyjnym 0028 –Rury Jezuićkie, ark. 5,

stanowi mienie gromadzkie.

Uzasadnienie

Działki gruntu o nr 15/1, 23/1, 27/1, 33, 42, 46, 55/1, 66, 74/1, 81/3, 108/1, 138/1, 149/1, 162/1, 186/1, 214/1, 238/1, 262/1 oraz 25, 33, 37, 61/5, 84 i 94 (obrab. 0028 – Rury Jezuićkie, ark. 4 oraz 5) położone w granicach administracyjnych Lublina stanowiły dawne ulice położone w Lublinie łączące ulicę Nadbystrzycką z ulicą Wapienną lub jako dojazd do ul. Wapiennej. Przedmiotowe działki były od zawsze i nadal są wykorzystywane na cele miejscowej użyteczności publicznej np. jako ciągi dojścia i dojazdu do poszczególnych nieruchomości oraz do wspólnego korzystania okolicznych mieszkańców a zatem posiadają charakter ogólnospołeczny.

Obecnie w ewidencji gruntów i budynków do w/w działek wpisany jest Skarb Państwa bez tytułu prawnego (władanie na zasadach posiadania samoistnego). Brak informacji o prowadzeniu dla tej nieruchomości księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Z dokumentacji będącej w posiadaniu Urzędu Miasta Lublin wynika, iż przedmiotowe działki użytkowane były jako drogi dojazdowe. W operatach z założenia ewidencji gruntów nr 6/111/65 z dnia 29.12.1965r. dla dawnego obrębu nr 622 (obecnie obr. 0028 – Rury Jezuićkie, ark. 5) oraz nr 6/99/65 z dnia 13.07.1965r. dla dawnego obrębu nr 621 (obecnie obr. 0028 – Rury Jezuićkie, ark. 4) przedmiotowe działki wykazane są jako drogi a jako władający wpisany był Skarb Państwa – Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej – Miejski Zarząd Gospodarki Terenami w Lublinie.

Ponadto na mapach sporządzonych w latach 1965-1968 w skali 1:1000 oraz w roku 1973r.- 1974r. w skali 1:500, obejmujących nowy pomiar m. Lublin przedmiotowe działki pokazane są jako drogi służące jako dojazd do okolicznych nieruchomości.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż w/w działki stanowiły i nadal stanowią drogi dojazdowe. Miały one zawsze charakter ogólnodostępny, powszechnego korzystania, służyły wszystkim jej użytkownikom i zaspokajały potrzeby komunikacyjne lokalnej społeczności.

Zatem należy uznać, iż w dniu 5 lipca 1963r. nieruchomość ta stanowiła mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1963r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych, zwanej dalej ustawą. Stosownie do art. 3 ustawy, działki te nie zostały zaliczone do wspólnot gruntowych.

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż zostały spełnione przesłanki do uznania nieruchomości położonej w Lublinie, w obr. 0028 – Rury Jezuićkie, ark.4 i 5, oznaczonej jako działki o nr 15/1, 23/1, 27/1, 33, 42, 46, 55/1, 66, 74/1, 81/3, 108/1, 138/1, 149/1, 162/1, 186/1, 214/1, 238/1, 262/1 oraz 25, 33, 37, 61/5, 84 i 94 stanowiące drogi dojazdowe – za mienie gromadzkie służące do wspólnego użytkowania lokalnej społeczności.

Decyzję o uznaniu za mienie gromadzkie wydaje się, biorąc pod uwagę stan nieruchomości istniejący w dacie wejścia w życie ustawy, tj. w dniu 5 lipca 1963 r. Z tych względów decyzja ma charakter deklaratoryjny co oznacza, że rozstrzygnięcie wydane w trybie art. 8 ust. 1 ustawy poświadcza jedynie stan prawny nieruchomości istniejący w dniu wejścia w życie ustawy.

Przedstawiając powyższe, należało orzec jak w sentencji. Decyzja niniejsza podlega ogłoszeniu w sposób określony w art. 8 ust. 6 ustawy 29 czerwca 1963r., o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych. Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego, za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

REKLAMA

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Tradycyjne tańce polskie na 150 par. Najlepsza „Warszawianka”



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

PULAWY Oberki, polki i karkowiaki w wykonaniu najlepszych tancerzy z Polski i zagranicy w sobotę i niedzielę miała okazję oglądać puławska publiczność. Osiemnasty turniej „O Pierścien Księżnej Izabeli” zdominowali tancerze ze stolicy,

którzy zwyciężyli w siedmiu kategoriach. Złoto - dla instruktora „Powiśla”.

Na parkiecie hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji najzdolniejsi tancerze rywalizowali w tradycyjnych, polskich tańcach. Dwudniowa impreza zgromadziła kil-

kuset widzów. W dwóch blokach konkursowych, przed puławską publicznością zaprezentowało się ponad 150 par. Polonez otworzył turniej (fot. 3)

Mieliśmy okazję kibicować tancerzom Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” (14

par) oraz Młodzieżowemu Zespołowi Tańca Ludowego w Klementowicach (1 para). Najlepiej z naszych wypadli: Julia Łukanowska i Tomasz Maraszkiewicz (Fot. 1), którzy w najmłodszej kategorii (7-9 lat) zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie Darii

Steciuk oraz Ihorowi Uzarewyczowi z Ukrainy.

Najwięcej złotych „Pierścieni” wywieźli z Puław tancerze „Warszawianki”. Na najwyższym stopniu podium stanął m.in. Konrad Grabowski, który na co dzień jest instruktorem par pu-

ławskiego zespołu „Powiśle” (fot. 2)

Sędzią głównym konkursu był Jarosław Wojciechowski, wiceprzewodniczący polskiej sekcji światowej organizacji CIOFF. Więcej zdjęć i pełne wyniki na www.dziennikwschodni.pl (RS)

Będzie więcej „Niedźwiadków”

CHEŁM Miasto otrzymało ponad 1,5 mln złotych na remont miejskiego żłobka „Chełmskie Niedźwiadki”. Cała inwestycja wyniesie ponad 2 mln złotych a dotacja jest w ramach programu „Maluch plus”. W grudniu zeszłego roku miasto złożyło do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej ofertę utworzenia nowych miejsc opieki dla dzieci do lat 3 w miejskiej placówce. Po uzyskaniu dotacji, jeszcze w tym roku zostaną wyremontowane dwa segmenty na

piętrze budynku po byłej Szkole Podstawowej nr 11. Wyremontowane pomieszczenia zostaną również wyposażone za ministerialne pieniądze.

Nadzorujący ten projekt Andrzej Kosiniec, zastępca prezydenta miasta stwierdził, że po zakończeniu remontu budynku po byłej szkole ilość miejsc w żłobku „Chełmskie Niedźwiadki” zwiększy się z 40 do 110.

Remont budynku ma zakończyć się pod koniec tego roku.

JAROSŁAW KOPINSKI

Tu inwentaryzacja, tam opóźnienia

BIAŁA PODLASKA Na stadionie wciąż trwają prace inwentaryzacyjne. Do tej pory nie wiadomo, co z dotacją od Ministerstwa Sportu. Opóźnia się też modernizacja amfiteatru

W grudniu nowe władze miasta zerwały umowę z wykonawcą stadionu, bo firma S-Sport miała kilkumiesięczne opóźnienia. Poza tym nie płaćła białskim podwykonawcom i zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych, to miasto uregulowało te płatności. Chodziło o ponad 2 mln zł. Na tym nie koniec. Zdaniem samorządu, firma do 6 grudnia nie zadbała o ubezpieczenia OC inwestycji budowy stadionu.

Obecnie urzędnicy pracują nad zmianą koncepcji, a na stadionie trwają prace inwentaryzacyjne.

– Oczekujemy za zakończenie inwentaryzacji. W zasadzie pozostały tylko prace geodety w tym zakresie – mówi prezydent Michał Litwiniuk. Finał inwentaryzacji będzie dla miasta podstawą do podejmowania dalszych kroków. – W międzyczasie wystąpiliśmy do firmy Balcia Insurance o wypłacenie kwoty niespełna 2 mln zł tytułem gwarancji z nienależytego wykonania kontraktu. Było to zabezpieczenie wynikające z zawartej z wykonawcą umowy – zaznacza Litwiniuk.

Budowa pierwszego etapu stadionu miała kosztować 41 mln zł, a 10 mln

zł miało dołożyć Ministerstwo Sportu. – Otrzymaliśmy odpowiedź z ministerstwa, z której wynika, że po zakończeniu naszych prac inwentaryzacyjnych, mamy prawo przedstawić pomysły na realizację inwestycji w zmienionym zakresie. Sprawa dotacji jest więc nadal otwarta – zapewnia prezydent. W pierwszym etapie oprócz trybuny wschodniej na ponad 3 tys. miejsc miała też powstać m.in. hala sportowa dla pobliskiego „ekonomika”.

* Opóźniają się też prace przy modernizacji miejskiego amfiteatru. – Zmarł główny konstruktor, to spo-

wodowało konieczność przesunięcia terminu robót. Planujemy, że całość będzie gotowa w lipcu – przyznaje Maciej Buczyński zastępca prezydenta. Ostatnią przebudowę amfiteatr przeszedł w 2003 roku. Teraz obiekt zyska zadanie. Wcześniej były plany, aby w odnowionym amfiteatrze znalazła się ławeczka – pomnik Bogusława Kaczyńskiego. – Zastanawiamy się nad lokalizacją. Pojawiają się też pomysły aby taka ławeczka stała na placu Wolności obok pomnika Józefa Ignacego Kraszewskiego – dodaje prezydent.

EWELINA BURDA

Dla ubogich, chorych i bezradnych

ŚWIDNIK Czterdzieści „opasek życia” trafi do mieszkańców. „Opaska” monitoruje funkcje życiowe. Dzięki zakładanemu na rękę urządzeniu można też szybko wezwać pomoc, w momencie zagrożenia zdrowia i życia „Opaski życia” to jeden z elementów projektu, który Urząd Miasta w Świdniku realizuje wspólnie

z Fundacją PAN z Lublina. Na jego realizację urzędnicy otrzymali unijne dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Umowa z Urzędem Marszałkowskim została już podpisana. Rekrutację do projektu przeprowadzi Miejskie Centrum Usług Socjalnych i Fundacja PAN. – Inicjatywa przede wszystkim

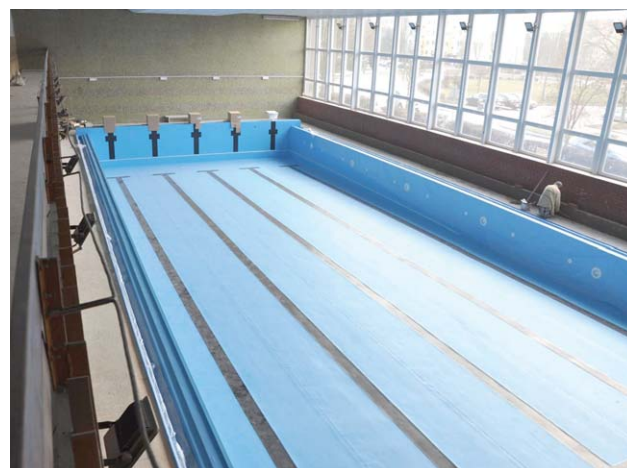
kierowana jest do osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym – mówi Karol Łukasik, p.o. naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Świdnik. Aby się zakwalifikować trzeba będzie spełnić przynajmniej jedną z przesłanek określonych w Ustawie o pomocy społecznej. Chodzi

m.in. o niepełnosprawność, długotrwałą lub ciężką chorobę a także bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzeniu gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych. Szczegóły naboru, który jest zaplanowany na drugi kwartał br. mają być znane w kwietniu. (AA)

Basen po wakacjach

ŁĘCZNA Miłośnicy kąpeli w basenie muszą się uzbroić w cierpliwość. Basen przy Szkole Podstawowej nr 2 będzie dostępny dopiero po wakacjach. – Ekipa remontowa koncentruje się obecnie na układaniu okładzin ścian i posadzek. Zakończone zostały już prace nad nieką i wykonaniem nowych instalacji związanych z technologią wody basenowej i oświetleniem – mówi Grzegorz Kuczyński, rzecznik prasowy UM Łęczna. Na ukończeniu jest już

instalacja technologii uzdatniania wody basenowej. Na zapleczu szatni rozpoczęły się roboty wykończeniowe. Ostatnim etapem przebudowy będzie montaż wyposażenia szatni i hali basenowej. – Prace zgodnie z umową powinny zakończyć się za dwa miesiące, po których nastąpi etap odbioru obiektu – dodaje Kuczyński. Po wakacjach basen zostanie udostępniony uczniom i amatorom kąpeli. (P.P.)



FOT. UM ŁĘCZNA

PROMOCCJA

KOBIETA SUKCESU

2019 KUPON ZGŁOSZENIOWY

IMIĘ I NAZWISKO KOBIETY SUKCESU 2019

UZASADNIENIE

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISYTU KOBIETA SUKCESU 2019 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz. U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

IMIĘ I NAZWISKO OSOBY ZGŁASZAJĄCEJ, TEL. KONTAKTOWY PODPIS

PARTNERZY

MINI BEST AUTO
LUBLIN

HOTEL KORONA

KLEJNOT
DLA EWY

www.geolab.pl

TargiKlejnotDlaEwyLublin



Przyjaciół był gratis



LUBLIN Thumnie zwiedzana była w weekend Lubelska Wystawa i Targi Zoologiczne ZOOPARK. Zwłaszcza wczoraj Targi Lublin, gdzie była impreza przeżywały prawdziwe obłęzenie. Ok. godz. 13 kolejka do wejścia sięgała kilkuset metrów, sporo poza bramę wejściową. Zwierząt było bardzo dużo – od szczeniaków, poprzez koty, żółwie, kury, gęsi, gołębie, króliki, po kucyki, konie i gady. Były też papugi i kanarki. – Śpiewają samce, samiczki kwilą. Dlatego jeśli

ktos chciałby kupić sobie kanarka do domu to samiec będzie lepszy – radzi Stanisław Sądź, hodowca kanarków harceńskich z Lublina. Różnica jest też w cenie. Za samca trzeba zapłacić 100 zł, za samiczkę – 40-50 zł. Kanarki nie są ptakami zbyt wymagającymi. – Wystarczy im świeży pokarm, kupuje się taki specjalny dla kanarków z witaminami i woda, tyle, że nie prosto z kranu tylko odstana – zaznacza hodowca. Na wystawie tradycyjnie już dużym zaintereso-



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

waniem cieszył się namiot z żywymi motylami. Zwie-dzający za dodatkową opłatą mogli wejść również do dużej klatki z papugami. Często fotografowany był m.in. kangur, małpka - sajmiri peruwiańska, gęsi tuluskie i tzw. koń cygański. – Koń jest rzeczywiście piękny – przyznaje jednak z fotografujących pań. Najmłodszych zachwyciły zaś kurczaki. – Impreza fajna – przyznaje pani Monika, która na ZOOPARK przyjechała

razem z rodziną. – Dzieciom podobały się najbardziej koty i psy. A można było zobaczyć także te najmłodsze, bo po raz pierwszy na wystawie ZOOPARK został zorganizowany pokaz szczeniaków. – Minus tej imprezy jest taki, że trzeba odstać swoje w kolejce, żeby wejść na halę z psami, zarówno przy wejściu jak i przy wyjściu, bo jest tylko jedno – mówi pan Grzegorz. – Myślę, że przez to połowy zwierząt nie zobaczyłem. (AA)



KOBIETA SUKCESU 2019 KUPON PLEBISCYTOWY

NOMINOWANE

☐ Agnieszka Cieślak	SUKCES.1	7148
☐ Agnieszka Filiks	SUKCES.2	7148
☐ Agnieszka Jeż	SUKCES.3	7148
☐ Agnieszka Skubis-Rafalska	SUKCES.4	7148
☐ Agnieszka Wiechnik	SUKCES.5	7148
☐ Agnieszka Wolińska – Wójtowicz	SUKCES.6	7148
☐ Aleksandra Pietrasz	SUKCES.7	7148
☐ Aleksandra Marmuszewska	SUKCES.8	7148
☐ Anita Lewczuk vel Leoniuk	SUKCES.10	7148
☐ Anna Baluch	SUKCES.11	7148
☐ Anna Chwałek	SUKCES.12	7148
☐ Anna Fic-Lazor	SUKCES.13	7148
☐ Anna Leboda i Małgorzata Stępień	SUKCES.14	7148
☐ Anna Mróz	SUKCES.15	7148
☐ Anna Smolińska – Wieczorkiewicz	SUKCES.16	7148
☐ Barbara Pawlak	SUKCES.17	7148
☐ Barbara Zdybel	SUKCES.18	7148
☐ Beata Olszańska	SUKCES.19	7148
☐ Beata Siedlecka	SUKCES.20	7148
☐ Beata Stepaniuk – Kuśmierzak	SUKCES.21	7148
☐ Dorota Dobrzyńska	SUKCES.22	7148
☐ Dorota Otachel	SUKCES.23	7148
☐ Edyta Gajowiak-Powroźnik	SUKCES.25	7148
☐ Edyta Masternak	SUKCES.26	7148
☐ Eliza Smoleń	SUKCES.27	7148
☐ Ewa Bartnik	SUKCES.28	7148
☐ Ewa Pożarowski	SUKCES.29	7148
☐ Ewelina Kowalik	SUKCES.30	7148
☐ Honorata Mielniczenko	SUKCES.32	7148
☐ Ilona Grzelak	SUKCES.33	7148
☐ Irminda Bartoszek	SUKCES.34	7148
☐ Iwona Siedliczek	SUKCES.35	7148
☐ Jolanta Pawłowska	SUKCES.37	7148
☐ Justyna Frankiewicz – Popiołek	SUKCES.38	7148
☐ Kamila Lendzion	SUKCES.40	7148
☐ Kamila Stolarczyk	SUKCES.41	7148
☐ Katarzyna Janiak – Olszacka	SUKCES.42	7148
☐ Katarzyna Poniatońska	SUKCES.43	7148
☐ Katarzyna Wasilewska	SUKCES.44	7148
☐ Renata Pastryk	SUKCES.45	7148
☐ Kinga Szerszeń	SUKCES.46	7148
☐ Magdalena Sałek - Lewczyk	SUKCES.48	7148
☐ Maja Wolny	SUKCES.50	7148
☐ Magdalena Wójcik	SUKCES.51	7148
☐ Małgorzata Kaczorowska	SUKCES.52	7148
☐ Małgorzata Kozioł	SUKCES.53	7148
☐ Marta Banach	SUKCES.54	7148
☐ Marta Majewska	SUKCES.55	7148
☐ Maryla Symczuk	SUKCES.56	7148
☐ Monika Grzesiuk	SUKCES.57	7148
☐ Paulina Guba	SUKCES.58	7148
☐ Paulina Styłska	SUKCES.59	7148
☐ Renata Socha	SUKCES.60	7148
☐ Stanisława Skomorowska	SUKCES.61	7148
☐ Teresa Dłużewska	SUKCES.62	7148
☐ Teresa Księżka-Falger	SUKCES.63	7148
☐ Urszula Lewartowicz	SUKCES.64	7148
☐ Urszula Motyka	SUKCES.65	7148
☐ Zdzisława Deniszczuk	SUKCES.66	7148
☐ Agnieszka Smolińska	SUKCES.68	7148
☐ Ewelina Kamczyk	SUKCES.69	7148
☐ Celina Jesionek	SUKCES.70	7148
☐ Magdalena Domańska	SUKCES.71	7148
☐ Magdalena Domańska	SUKCES.71	7148
☐ Celina Jesionek	SUKCES.70	7148
☐ Magdalena Domańska	SUKCES.71	7148
☐ Justyna Domosud	SUKCES.72	7148
☐ Marzena Kowalczyk	SUKCES.73	7148

ZASADY GŁOSOWANIA

Głosowanie odbywa się za pośrednictwem SMS-ów wysyłanych z numerów GSM na terenie RP (1 sms – 5 głosów) i potrwa od 8 marca do 22 marca 2019 godz. 12.00 południe oraz kuponów drukowanych (1 kupon – 10 głosów) codziennie w gazecie Dziennik Wschodni i potrwa od 8 marca do 21 marca 2019 godz. 12.00 południe. SMS-y należy przysłać na nr **7148** w treści wpisując prefiks **sukces**, a po kropce **numer kandydata**: (np. **sukces.99**). Koszt jednego SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT. Z jednego numeru telefonu można wysłać nieograniczoną liczbę SMS-ów. Czytelnicy mogą wysłać nieograniczoną liczbę kuponów.

Imię i nazwisko, numer telefonu osoby głosującej:

.....
Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISYTU KOBIETA SUKCESU2019 i zobowiązuję się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Miejscowość, data, czytelny podpis:

.....
Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. Dane osobowe będą przechowywane zgodnie z celem przetwarzania danych - przez okres przewidziany w art. 86 § 1 Ustawy z dnia 29/08/1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2018, poz. 800). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

HANDEL

RZECZNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

035419L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MOTORYZACJA

USŁUGI

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtłok gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231219L01.A

PRACA

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Kornerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

048919L01.A

zabka
daje przykład
JAK DOBRZE
ZACZAĆ
W BIZNESIE

Przedsiębiorca z sukcesem
Pracodawca swego sklepu Zabka od 5 lat.

12 000
podstawowego
przychodu
+ **3000 zł**
miesięcznie przy pracach pełnoetatowych

Zadzwoń:

800 207 208

799 014 108

Napisz: franczyza@zabka.pl

Szczegółowe warunki oferty na: www.franczyza.zabka.pl

P3906

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

260019L01.A

SP ZOZ w Hrubieszowie zatrudni pielęgniarki do pracy w oddziałach szpitalnych. Tel. 84-696-22-06.

036619L01.A

SIMENA Spółdzielnia-Zakład Pracy Chronionej zatrudni: **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

Wymagania:
-wykształcenie wyższe ekonomiczne,
preferowane kierunki rachunkowości i finanse,
mile widziane studia podyplomowe z zarządzania, -minimum 5-letnie doświadczenie na samodzielnym stanowisku związanym z księgowością-kierownictwem, -bardzo dobra znajomość zasad rachunkowości, przepisów dotyczących prawa bilansowego, podatkowego, znajomość aktualnych regulacji ZUS, -znajomość procesów finansowo-księgowych i sprawozdawczych, -umiejętność opracowywania analiz finansowych. Kontakt: **Kostrzewa Mirosława 83 3528410, Radzyń Podlaski E-mail: kadry@simena.com.pl**

043019L01.A

PRACA W NIEMCZACH DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH Przyjdź na spotkanie z rekruterem 15.03 w BŁOGORAJU (Cech Rzemiosł Różnych, ul. Lubelska 10, godz. 11-14). Nie znasz języka niemieckiego? Zapisz się na kurs od podstaw. Po kursie oferty pracy gwarantowane! Zadzwoń: 789 218 013 | www.promedica24.pl

042119L01.G

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

046219L01.B

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

05719L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

018019L01.A

SPRZEDAŻ okien, montaż okien, drzwi wewnętrznych i zewnętrznych. Tel. 601-77-33-26.

046919L01.A

MALOWANIE, mycie elewacji. Tel. 601-77-33-26.

046919L01.B

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

017519L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętów piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260919L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

Biurowie Ogłoszeń

Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

272619L01.A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

- dr n. med. J. Batalia
- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCYCNA

- dr K. Szymenderski
- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- USG DOPPLER

FLEBOLOGIA

- dr n. med. P. Niedziela
- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynek
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

- dr W. Chromiński
- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

- dr W. Chromiński
- dr. n. med. K. Caban
- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

- dr n. med. D. Czelej
- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B

Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych

• **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**

- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT

www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

Także
w soboty
9⁰⁰-14⁰⁰!

03352



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

046219L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta

tel.
608 883 933

in213 90

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1



20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26



Bełchatów wciąż niezdobyty

Górnik Łęczna w istotnym dla układu tabeli meczu wyjazdowym przegrał w Bełchatowie z tamtejszym GKS 0:2, a losy spotkania rozstrzygnęły się jeszcze przed przerwą

Krok do play-off

Ważne zwycięstwo odnieśli w sobotę koszykarze Davida Dedka. Czerwono-czarni pokonali u siebie Polpharmę 104:91. Dzięki temu TBV Start wykonał duży krok w stronę gry w fazie play-off

Tradycji stało się zadość



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

PIŁKARSKA III LIGA Motor wyraźnie ma patent na Orlęta. Po raz piąty z rzędu lublinianie pokonali u siebie drużynę z Radzyna Podlaskiego. Wcześniej było: 4:2, 4:0, 3:0 i 4:0. A w sobotę znowu 3:0. W pierwszej połowie zupełnie nie zanosilo się jednak na pewne zwycięstwo żółto-biało-niebieskich

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O bie drużyny rozpoczęły mecz z animuszem. Akcje przenosiły się z jednej bramki pod drugą. Szybko tempo jednak spadło, a obaj bramkarze praktycznie nie mieli okazji, żeby się wykazać. W 22 minucie przed szansą stanął Grzegorz Bonin, ale huknął nad bramką. Motor dobrze rozgrywał piłkę, potrafił długimi fragmentami zamykać rywali na ich połowie jednak nic z tego nie wynikało. Nawet stałe fragmenty gry nie pomagały.

Trzeba też dodać, że obrona Orląt dowodzona przez Radosława Kursę była bardzo uważna i długo nie pozwalała gospodarzom na zbyt wiele. A po pół godzinie gry swoją okazję mieli biało-zieloni. Po centrze z rzutu różnego Bartosza Ciborowskiego walkę w powietrzu wygrał Arkadiusz Kot. Kapitan przyjezdnych

zdołał oddać strzał głową, ale prosto w Adriana Olszewskiego.

Kiedy nudna pierwsza połowa dobiegała końca niespodziewanie zrobiło się 1:0. Za rozgrywanie piłki pod polem karnym wziął się Kamil Pajnowski. Najpierw ją stracił, szybko odzyskał i zapoczątkował bramkową akcję. Na koniec ze skrzydła wrzucił Tomasz Brzyski, a z bliska Krzysztofa Stężalę pokonał Michał Gałecki. Bramkarz przyjezdnych mógł się jednak zachować lepiej.

Druga połowa rozpoczęła się od odważnych ataków ekipy z Radzyna Podlaskiego. Kot znowu wygrał „głową”, ale tym razem uderzył piłkę minimalnie nad poprzeczką. Kilkadziesiąt sekund później Konrad Nowak zagrał w pole karne, a tam do strzału nożycami złożył się Tomasz Brzyski. Wyglądało efektownie, ale skończyło się uderzeniem daleko obok bramki.

W 57 minucie kapitalny strzał zza pola karnego oddał Maciej Wojczuk.

Piłka trafiła jednak w poprzeczkę. Z wysokości trybun wydawało się, że piłka nie odbiła się za linią, ale po końcowym gwizdku goście byli innego zdania. – Nawet bramkarz gospodarzy mówił, że był gol. A to oznacza, że chyba był. Szkoda, ale sędzia nie mógł tego widzieć, bo był 20 metrów od bramki – wyjaśnia Rafał Borysiuk, szkoleniowiec biało-zielonych.

Orlęta cały czas były w grze. To zmieniło się w 70 minucie. Goście szykowali się do wrzutki z rzutu wolnego, ale fatalnie wykonali stały fragment gry, bo podali piłkę rywalom. Żółto-biało-niebiescy ruszyli z szybką kontrą, którą celnym strzałem z kilku metrów sfinalizował Grzegorz Bonin. I było po zawodach. Po tym ciosie drużyna Rafała Borysiuka już się nie podniosła. Wynik w 81 minucie ustalił Konrad Nowak po niepewnym wyjściu Stężali, a Motor spokojnie mógł zdobyć jeszcze ze dwa gole. Pudłowali jednak: Brzyski, czy rezerwowi Mi-

chał Paluch, który jak zwykle wniósł sporo ożywienia do gry miejscowych.

W następną sobotę na Arenie Lublin zamelduje się Avia Świdnik. A zespół z Radzyna znowu będzie szukał punktów na wyjeździe, tym razem w Ostrowcu Świętokrzyskim.

WIĘCEJ O MECZU MOTORU I INNYCH SPOTKANIACH III LIGI NA STRONACH 16-18

Motor Lublin – Orlęta Spomlek Radzyna Podlaski 3:0 (1:0)

Bramka: Gałecki (45), Bonin (70), Nowak (81).

Motor: Olszewski – Cichocki (80 Michota), Waleńicki, Ranko, Pajnowski, Bonin (86 Rak), Gałecki, Poźniak (76 Sz. Kamiński), Brzyski, Nowak (84 Pożak), Majewski (60 Paluch).

Orlęta: Stężala – Ciborowski, Kursa, Kiczuk, Szymala, Gałązka, Kot, Zaręba (60 Ilczuk), Rycaj (74 Barciak), Korolczuk (70 Panufnik), Wojczuk.

Żółte kartki: Majewski – Kiczuk, Gałązka.

Sędziował: Grzegorz Jabłoński (Kraków). **Widzów:** 3281.

W SKRÓCIE

Transfery last-minute

W ostatnich dniach zimowego okienka Orlęta dokonały dwóch wzmocnień. Do zespołu biało-zielonych dołączyli: Karol Turek (Górnik II Łęczna) oraz Dominik Barciak (Pogoń Siedlce). Ten pierwszy urodził się w 2000 roku jest bocznym obrońcą. Drugi to 20-latek, ofensywny pomocnik, który w tym sezonie zaliczył siedem meczów w II lidze oraz jeden w Pucharze Polski. Za każdym razem wchodził jednak na boisko z ławki rezerwowych.

Motor bez Kamińskiego

Jedynym nieobecnym w ekipie gospodarzy był Dawid Kamiński. Skrzydłowy nabawił się kontuzji podczas okresu przygotowawczego i ciągle nie wiadomo, kiedy będzie do dyspozycji Roberta Góralczyka. – Można powiedzieć, że jego nieobecność nie odbiła się na drużynie, bo wygraliśmy 3:0. Bardzo żałuje, że jednak nie ma go z nami. Wydawało się, że w trakcie okresu przygotowawczego rósł z dnia na dzień. Wiązałem z nim duże nadzieje i nadal wiąże. Sprawa jego kontuzji nie jest jednak do końca wyjaśniona. Chcemy stopniowo wdrażać go do treningu, ale trudno powiedzieć, czy będzie mógł wrócić w ciągu najbliższych tygodni – wyjaśniał trener Motoru. **(LUKISZ)**

PIŁKARSKA II LIGA

GKS Bełchatów – Górnik Łęczna 2:0 • **Skra Częstochowa – Olimpia Elbląg 2:1** (Damian Nowak 63, 90 – Michał Markowski 88) • **Radomiak Radom – Rozwój Katowice 2:0** (Rafał Makowski 4, Dominik Sokół 38) • **Siarka Tarnobrzeg – Znicz Pruszków 2:2** (Marcin Wodecki 29, Mateusz Janeczko 34 – Mateusz Długolecki 72, Patryk Czarnowski 90) • **Pogoń Siedlce – Stal Stalowa Wola 5:1** (Adam Mójta 2-karny, Adrian Paluchowski 16, Grzegorz Janiszewski 42-samobójcza, Mateusz Bochnak 49, Kamil Walków 90 – Szymon Jarosz 32) • **Błękitni Stargard – Gryf Wejherowo 4:1** (Adrian Kwiatkowski 31, Przemysław Brzeziński 45-karny, Krystian Sanocki 52, Michał Cywiński 57 – Dawid Rogalski 6) • **Widzew Łódź – ROW 1964 Rybnik 1:1** (Mateusz Michalski 74 – Michał Rostkowski 1) • **Elana Toruń – Resovia 0:1** (Przemysław Pyrek 37) • **Ruch Chorzów – Olimpia Grudziądz 1:2** (Robert Obst 87 – Przemysław Kita 40, 83).

1. Radomiak	23	44	51-17
2. Widzew	22	43	37-18
3. Bełchatów	23	40	27-13
4. Elana	23	39	33-20
5. Olimpia G.	23	37	45-34
6. Górnik	23	37	37-35
7. Stal	23	34	36-33
8. Resovia	22	32	29-31
9. Skra	23	31	18-30
10. Pogoń	23	29	35-32
11. Znicz	23	28	32-41
12. Błękitni	23	27	29-41
13. Gryf	23	26	31-41
14. Ruch	23	25	28-30
15. Rozwój	23	24	28-37
16. Siarka	22	22	19-38
17. Olimpia E.	21	20	17-30
18. Rybnik	22	19	18-29

Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. **16-17 marca:** Górnik – Elana • Resovia – Widzew • Rybnik – Błękitni • Gryf – Pogoń • Stal – Siarka • Znicz – Radomiak • Rozwój – Skra • Olimpia E. – Ruch • Olimpia G. – Bełchatów.

POWIEDZIELI PO MECZU

Franciszek Smuda, trener Górnika
– Wiadomo, że ten, kto strzela bramki, ten wygrywa. My nie strzeliliśmy żadnej, a sami daliśmy pierwszą bramkę jako suwenir. Potem w drużynie zrobił się „kocioł” i zawodnicy nie mogli podać piłki na pięć metrów przez jakiś okres. Bełchatów strzelił drugą bramkę i było po meczu. Do tego gola gra układała się pod nasze dyktando i w życiu bym nie pomyślał, że przegramy.

Artur Derbin, trener Bełchatowa

– Zgodzę się, że było nam bardzo ciężko wejść w ten mecz. Być może było to spowodowane nadmiernym respektem do rywala. To niespodziewane otwarcie pozwoliło nam nabrać większej pewności siebie. Ostatnie minuty pierwszej połowy oraz drugie 45 minut wynagrodziły to, co się działo do pierwszego gola. Brawa dla drużyny za serce i za charakter. Niezmiennie cieszymy się z tych trzech punktów. Martwi mnie tylko sytuacja z Marcinem Ryszką. To nierozważne wejście w naszego zawodnika może mieć poważne konsekwencje. Wierzę, że naszemu chłopakowi nic nie będzie.



Patryk Rojek w Bełchatowie dwa razy musiał wyciągać piłkę z siatki

Bełchatów wciąż niezdobyty

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna w bardzo ważnym dla układu tabeli meczu wyjazdowym przegrał w Bełchatowie z tamtejszym GKS 0:2, a losy spotkania rozstrzygnęły się jeszcze przed przerwą. Tym samym zielono-czarni nie dogonili grupy drużyn bijącej się o awans

Do tej pory oba zespoły zgromadziły taką samą liczbę oczek i plasowały się tuż poza miejscem dającym bezpośredni awans do Fortuna I ligi. Dlatego starcie dwóch ekip z górniczych miasteczek można było nazwać meczem o przyszłowie „sześć punktów”. Jednak przed pierwszym gwizdkiem w nieco lepszych nastrojach mogli być kibice z Bełchatowa, bo GKS jeszcze nigdy nie przegrał z „zielono-czarnymi” na swoim stadionie.

Mecz od mocnego uderzenia starali się rozpocząć gospodarze i już w szóstej minucie groźnie główkował Marcin Grolik. Później GKS

nadal miał lekką przewagę, ale dominowała głównie walka w środku pola. Wreszcie w 21 minucie z dystansu próbował strzelać Adrian Łuszkiewicz jednak został zablokowany przez obrońcę. Dwie minuty później szczęścia próbował Mateusz Cetnarski lecz piłka wylądowała w rękach stojącego w bramce miejscowych Pawła Lenarcika. I gdy wydawało się, że łącznianie zaczynają łapać odpowiedni rytm w 38 minucie gola zdobył zespół z Bełchatowa po skutecznym strzale Patryka Mularczyka.

Zespół trenera Franciszka Smudy nie zdążył się jeszcze dobrze otrząsnąć po stracie pierwszej bramki, a Patryk Rojek musiał wyciągnąć

piłkę z siatki po raz drugi. Tym razem gola „do szatni” w 45 minucie zdobył Emilie Thiakane. Co warto podkreślić Senegalczyk po raz drugi w tym sezonie znalazł sposób na obronę Górnika bo w starciu w Łęcznej również wpisał się na listę strzelców.

Po zmianie stron Górnik starał się zaatakować rywala i jak najszybciej zdobyć kontaktową bramkę, ale gospodarze skutecznie się bronili. A w 68 minucie sytuacja zespołu z Łęcznej stała się bardzo trudna, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Marcin Pigiel. Mimo to goście się nie poddawali. W 78 minucie Paweł Sasin i spółka mogli

wrócić do walki o korzystny wynik, ale strzał Krystiana Wójcika trafił w słupek i trzy punkty zostały w Bełchatowie.

GKS Bełchatów – Górnik Łęczna 2:0 (2:0)

Bramki: Mularczyk (39), Thiakane (45).

Bełchatów: Lenarcik – Sierczyński, Grolik, Magiera, Grzelak – Biel (90 Tylec), Czajkowski, Ryszka (46 Zdybowski), Mularczyk, Thiakane – Bartosiak (80 Bociek).

Górnik: Rojek – Orłowski (77 Dziegielewski), Nakrosius, Borodaj, Pigiel – Kowalski, Łuszkiewicz, Sasin, Cetnarski, Szewczyk (56 Klepacki) – Stasiak (71 Wójcik).

Żółte kartki: Lenarcik, Sierczyński – Borodaj, Pigiel.

Sędziował: Jacek Lis (Katowice). **Widzów:** 1510.



Robert Lewandowski został najskuteczniejszym obcokrajowcem w historii Bundesligi

Lewandowski przeszedł do historii Bundesligi

PIŁKA NOŻNA Bayern Monachium rozbił 6:0 VFL Wolfsburg i został nowym liderem w lidze niemieckiej. Dwa gole w tym spotkaniu zdobył Robert Lewandowski i tym samym został najskuteczniejszym obcokrajowcem w historii tych rozgrywek

Kapitan reprezentacji Polski wpisał się na listę strzelców w 37 i 85 minucie zdobywając swoją 196 i 197 bramkę w Bundeslidze. Tym samym polski napastnik stał się najskuteczniejszym obcokrajowcem, jaki zdobywał bramki za naszą zachodnią granicą. Drugie miejsce ze 195 golami zajmuje były piłkarz Bayernu, a obecnie Werderu Brema 40-letni Claudio Pizarro. Natomiast trzecie miejsce ze 133 trafieniami zajmuje inna legenda Bawarczyków Giovane Beler.

– To coś szczególnego. Jestem bardzo dumny z tego, co osiągnąłem – powiedział po zakończeniu sobotniego spotkania, które było jego

281. w Bundeslidze. – Claudio nie zakończył jednak jeszcze kariery i pojedynek trwa dalej – dodał Lewandowski.

W całej historii ligi niemieckiej więcej goli zdobyło tylko czterech Niemców: Gerd Mueller (365), Klaus Fischer (268), Jupp Heynckes (220) i Manfred Burgsmueller (213). – To prawdziwe legendy, a moje nazwisko pojawia się tuż za nimi. To mnie bardzo cieszy – przyznał Polak.

W weekend do siatki rywali trafił też Krzysztof Piątek. Napastnik Milanu zdobył bramkę na 2:1 w starciu z Chievo Weroną i mocno przyczynił się do tego, że Rossoneri sięgnęli po kolejny

FORTUNA I LIGA

Raków Częstochowa odniósł kolejną efektowną wygraną i umocnił się na fotelu lidera. Tym razem ekipa spod Jasnej Góry rozprawiła się na wyjeździe z GKS Katowice wygrywając 3:0. Do niespodzianki doszło natomiast w Opolu, gdzie tamtejsza Odra w takim samym stosunku ograła Chojniczankę. Natomiast w hicie tej kolejki Stal Mielec uległa u siebie ŁKS-owi Łódź i wypadła z czołowej trójki, ale nadal zachowała kontakt z innymi pretendentami do awansu. **Bytovia Bytów – Puszcza Niepołomice 0:0** • **Stal Mielec – ŁKS Łódź 0:1** (Maksymilian Rozwandowicz 53-karny) • **Garbarnia Kraków – GKS Tychy 1:3** (Sebastian Steblecki 88-samobójcza – Maciej Mańka 11, Mateusz Piątkowski 65-karny, Omar Monverde 67) • **Stomil Olsztyn – Sandecja Nowy Sącz 0:0** • **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Wigry Suwałki 1:0** (Piotr Wlazło 13-karny) • **GKS Katowice – Raków Częstochowa 0:3** (Tomasz Petrasek 36, Sebastian Musiolik 82, 90) • **Chrobry Głogów – GKS 1962 Jastrzębie 1:0** (Kamil Pestka 55) • **Odra Opole – Chojniczanka Chojnice 3:0** (Krzysztof Janus 55, Marcin Urynowicz 61, Rafał Niziołek 87) • **Warta Poznań – Podbeskidzie Bielsko-Biala 4:3** (Michał Jakóbski 22, Robert Janicki 60, Jakub Kiełb 65, Michał Żebrakowski 70 – Przemysław Placheta 35, Paweł Oleksy 55, Chopi 81).

1. Raków	23	54	40-10
2. ŁKS	23	43	36-18
3. Sandecja	23	40	23-12
4. Stal	23	40	32-15
5. Jastrzębie	23	32	27-29
6. Podbeskidzie	23	32	33-27
7. Chojniczanka	23	32	31-30
8. Puszcza	23	31	24-29
9. Bruk-Bet	23	31	33-34
10. Tychy	23	29	31-29
11. Odra	23	29	35-38
12. Bytovia	23	28	33-28
13. Warta	23	27	23-30
14. Chrobry	23	26	15-22
15. Wigry	23	25	26-37
16. Stomil	23	23	22-29
17. Katowice	23	18	16-33
18. Garbarnia	23	16	17-46

Stomil został ukarany odjęciem trzech punktów za zaległości finansowe.

16-17 marca: Stomil – Wigry • Puszcza – Odra • Chojniczanka – Chrobry • Jastrzębie – Katowice • Raków – Bruk-Bet • Sandecja – Garbarnia • Tychy – Stal • ŁKS – Warta • Podbeskidzie – Bytomia.

Japończyk przeszedł do historii

SKOKI NARCIARSKIE Pierwsze konkursy tegorocznego Raw Air za nami. Jak na razie najwięcej powodów do zadowolenia mają gospodarze. Norwegia w sobotę okazała się najlepsza w konkursie drużynowym, a w niedzielę pierwsze miejsce w konkursie indywidualnym zajął Robert Johansson. Konkurs drużynowy odbywał się przy trudnych warunkach atmosferycznych. Na skoczni mocno wiało, a co za tym idzie zawody miały nieco loteryjny przebieg. Najlepiej w trudnych warunkach poradzili sobie Norwegowie. Gospodarze na skoczni Holmenkollen zajęli pierwsze miejsce występując w składzie Johann Andre Forfang, Robin Pedersen, Marius Lindvik i Robert Johnsson. Ten ostatni popisał się fenomenalnym skokiem na odległość 144 metrów i ustanowił nowy rekord obiektu. Na drugim miejscu ze stratą trzynastu punktów do Norwegów uplasowali się Japończycy. Skład podium uzupełnili Austriacy. Tuż za podium zawody zakończyli Polacy. Po skokach Piotra Żyły, Jakuba Wolnego i Dawida Kubackiego Biało-Czerwoni prowadzili i szczęście było naprawdę blisko. Niestety skaczący jako ostatni Kamil Stoch nie poradził sobie ze złymi warunkami na skoczni i wyładował na zaledwie 112 metrze i nie utrzymał miejsca w czołówce. Natomiast w niedzielę polscy skoczkowie zaliczyli najslabszy konkurs w tym sezonie. Tym razem Biało-Czerwoni znaleźli się na odległych miejscach. Najwyżej uplasował się Kamil Stoch, który był 13. Z wygranej cieszył się Johansson który pokonał Stefana Krafta, a trzeci był Peter Prevc. Z kolei mimo piątego miejsca wiele powodów do radości miał Ryoyu Kobayashi, który zapewnił sobie zwycięstwo w tegorocznej edycji Pucharu świata stając się tym samym pierwszym Japończykiem w historii, który wywalczył to trofeum.

KLASYFIKACJA PUCHARU ŚWIATA

1. Ryoyu Kobayashi 1665 pkt ● 2. Kamil Stoch 1165 pkt ● 3. Stefan Kraft 1097 pkt ● 4. Piotr Żyła968 pkt ● 5. Dawid Kubacki 841 pkt

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Crystal Palace – Brighton & Hove Albion 1:2 (Milivojevic 50-karny – Murray 19, Knockaert 74) ● **Cardiff – West Ham United 2:0** (Hoilett 4, Camarasa 52) ● **Huddersfield – Bournemouth 0:2** (Wilson 20, Fraser 67) ● **Leicester – Fulham 3:1** (Tielemans 21, Vardy 78, 86 – Ayte 51) ● **Newcastle – Everton 3:2** (Rondon 65, Perez 81, 84 – Calvert-Lewin 18, Richarlison 32) ● **Southampton – Tottenham 2:1** (Valery 76, Ward Prowse 81 – Kane 26) ● **Manchester City – Watford 3:1** (Sterling 46, 50, 59 – Deulofeu 66) ● **Liverpool – Burnley 4:2** (Firmino 19, 67, Mane 29, 90 – Westwood 6, Gudmundsson 90) ● **Chelsea – Wolverhampton 1:1** (Hazard 90 – Jimenez 56) ● **Arsenal – Manchester United 2:0** (Xhaka 12, Aubameyang 69-karny).

1. Man. City	30	74	79-21
2. Liverpool	30	73	68-17
3. Tottenham	30	61	57-32
4. Arsenal	30	60	63-39
5. Man. United	30	58	58-40
6. Chelsea	29	57	50-31
7. Wolverhampton	30	44	38-36
8. Watford	30	43	42-44
9. West Ham	30	39	37-43
10. Leicester	30	38	38-42
11. Everton	30	37	41-42
12. Bournemouth	30	37	41-54
13. Newcastle	30	34	29-38
14. Crystal Palace	30	33	36-41
15. Brighton	29	33	32-42
16. Southampton	30	30	34-50
17. Burnley	30	30	34-57

Kanonada w Kielcach

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA Wisła Kraków strzeliła Koronie Kielce aż sześć bramek i odniosła niezwykle ważne, a zarazem efektowne zwycięstwo w lidze. Z kolei Korona, która do niedawna była postrachem innych rywali w dwóch ostatnich meczach straciła aż 10 bramek

Pierwsze minuty nie wskazywały na to, że dojdzie do pogromu bo gospodarze w 16 minucie i pięknym strzale z rzutu wolnego Wato Arweladze kielczanie objęli prowadzenie. Co prawda kilka minut później do remisu doprowadził Krzysztof Drzazga, ale w 28 minucie do siatki znów trafił Arweladze. Jednak od tego momentu spotkanie zdominowali zawodnicy „Białej Gwiazdy”. Jeszcze przed przerwą do remisu doprowadził Jakub Błaszczykowski, a po przerwie kolejne dwa gole zdobył Drzazga, a po jednym trafieniu dołożyli: Tukan Savicević i Łukasz Burliga i trzy punkty pojechały do Krakowa. – Przez cały czas byliśmy gotowi na realizację tego, co wspólnie ustaliliśmy przed meczem. Drużyna Korony to bez wątpienia trudny przeciwnik, który cały czas zmienia system gry i stosuje rotację zawodników. Sporo musieliśmy się napracować dlatego tym bardziej ten rezultat nas cieszy – powiedział trener Wisły Maciej Stolarczyk.

– Myśleliśmy, że porażka rok temu z Wisłą Płock 1:4 była najgorszym, co może się wydarzyć. Z Wisłą przeżyliśmy jednak coś jeszcze gorszego. Pozwolił sobie na strzelenie w dwóch meczach aż 10 bramek. Przede wszystkim kibiców i sponsorów za to, co się stało. Musimy prze-



analizować zwłaszcza drugą połowę – przyznał opiekun Korony Gino Lettieri.

Kolejną porażkę zanotował też Lech Poznań. Tym razem zawodnicy trenera Adama Nawalki przegrali po bardzo emocjonującym meczu 2:3 z tamtejszą Miedzią.

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA

Arka Gdynia – Legia Warszawa 1:2 (Maciej Jankowski 68 – Carlitos 59, Sandro Kulenović 64) ● **Cracovia – Zagłębie Sosnowiec 2:1** (Airam Cabrera 39, 55-karny – Tomasz Nawotka 73) ● **Górniki Zabrze – Piast**

Gliwice 0:2 (Mikkel Kirkeskov 36, Aleksandar Sedlar 85-karny) ● **Korona Kielce – Wisła Kraków 2:6** (Wato Arweladze 14, 28 – Krzysztof Drzazga 24, 51, 80, Jakub Błaszczykowski 37, Vukan Savicević 54, Łukasz Burliga 65) ● **Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 2:0** (Michał Chrapek 8, Marcin Robak 25) ● **Pogoń Szczecin – Zagłębie Lubin 0:3** (Damjan Bohar 18, Filip Starzyński 65-karny, Patryk Tuszyński 69) ● **Miedź Legnica – Lech Poznań 3:2** (Bozo Musa 4, Petteri Forsell 36, Omar Santana 83-karny – Maciej Gajos 56, Joao Amaral 90) ● **Lechia Gdańsk – Wisła Płock** dzisiaj o 18.

1. Lechia	24	49	38-20
2. Legia	25	48	39-25
3. Piast	25	43	38-26
4. Jagiellonia	25	40	40-34
5. Lech	25	39	37-33
6. Cracovia	25	39	29-26
7. Pogoń	25	38	36-33
8. Zagłębie L.	25	36	41-36
9. Korona	25	36	31-35
10. Wisła K.	25	35	42-37
11. Śląsk	25	27	33-33
12. Miedź	25	27	26-46
13. Arka	25	25	35-38
14. Górnik	25	24	30-45
15. Wisła P.	24	23	34-43
16. Zagłębie S.	25	18	33-54

16-17 marca: Jagiellonia – Korona ● Lech – Górnik ● Legia – Śląsk ● Piast – Miedź ● Wisła K. – Cracovia ● Wisła P. – Pogoń ● Zagłębie L. – Arka ● Zagłębie S. – Lechia.

16. Amiens	28	28	24-43
17. Monaco	28	27	29-44
18. Dijon	27	21	21-41
19. Caen	28	20	23-39
20. Guingamp	28	19	18-51

Hiszpania

Athletic Bilbao – Espanyol 1:1 (Garcia 80 – Ferreyra 9) ● **Alaves – Eibar 1:1** (Inui 58 – Cardona 71) ● **Athletic Madryt – Leganes 1:0** (Saul 50) ● **FC Barcelona – Rayo Vallecano 3:1** (Pique 38, Messi 51, Suarez 82 – De Tomas 24) ● **Getafe – Huesca 2:1** (Mata 50, 77-karny – Gallego 35) ● **Celta Vigo – Betis 0:1** (Jese 80) ● **Girona – Valencia 2:3** (Ramalho 22, Stuani 83-karny – Guedes 14, Parejo 53, Torres 90) ● **Sevilla – Real Sociedad, Levante – Villarreal i Real Valladolid – Real Madryt** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Barcelona	27	63	69-26
2. Atletico	27	56	39-17
3. Real	26	48	43-31
4. Getafe	27	45	36-24
5. Alaves	27	41	28-30
6. Betis	27	39	31-32
7. Valencia	27	39	30-23
8. Sevilla	26	37	41-34
9. Sociedad	26	35	30-27
10. Eibar	27	35	35-36
11. Espanyol	27	34	32-40
12. Athletic	27	34	26-31
13. Leganes	27	33	27-32
14. Girona	27	31	29-37
15. Levante	26	30	37-46
16. Valladolid	26	26	20-34
17. Celta	27	25	36-45

18. Villarreal	26	23	27-35
19. Valleciano	27	23	29-48
20. Huesca	27	22	27-44

Niemcy

Werder Bremen – Schalke 4:2 (Rashica 31, 73, Kruse 51, Harnik 90 – Embolo 26, 85) ● **Borussia Dortmund – VfB Stuttgart 3:1** (Reus 62-karny, Alcacer 84, Pulisic 90 – Kempf 71) ● **Bayern München – Wolfsburg 6:0** (Gnabry 34, Lewandowski 37, 85, James 52, Muller 76, Kimmich 82) ● **Rasen-Ballsport Leipzig – Augsburg 0:0** ● Freiburg – Hertha 2:1 ● **Mainz – Borussia Mönchengladbach 0:1** (Elvedi 63) ● **Hoffenheim – Nürnberg 2:1** (Kramaric 25-karny, 78 – Behrens 61) ● **Hannover – Bayer Leverkusen 2:3** (Jonathas 51, Weiser 73 – Volland 13, 28-karny, Bellarabi 90) ● **Fortuna Düsseldorf – Eintracht Frankfurt** dzisiaj.

1. Bayern	25	57	62-27
2. Dortmund	25	57	61-28
3. Leipzig	25	46	43-20
4. Mgladbach	25	46	44-30
5. Eintracht	24	40	47-30
6. Bayer	25	32	46-37
7. Wolfsburg	25	39	39-37
8. Hoffenheim	25	37	49-37
9. Werder	25	36	43-37
10. Hertha	25	35	38-36
11. Fortuna	24	31	31-42
12. Freiburg	25	30	36-41
13. Mainz	25	30	27-39
14. Schalke	25	23	27-43
15. Augsburg	25	22	34-46
16. Stuttgart	25	19	25-55

17. Hannover	25	14	23-58
18. Nürnberg	25	13	19-51

Włochy

Juventus – Udinese 4:1 (Kean 11, 39, Can 67-karny, Matuidi 71 – Lasagna 84) ● **Parma – Genoa 1:0** (Kucka 78) ● **Chievo – AC Milan 1:2** (Hetemaj 41 – Biglia 41, Piątek 57) ● **Bologna – Cagliari 2:0** (Pulgar 34-karny, Soriano 77) ● **Frosinone – Torino 1:2** (Paganini 42 – Belotti 56, 77) ● **Inter – SPAL 2:0** (Politano 67, Gagliardini 77) ● **Sampdoria – Atalanta 1:2** (Quagliarella 67-karny – Zapata 50, Gosens 77) ● **Sassuolo – Napoli 1:1** (Berardi 53 – Insigne 86) ● **Florentina – Lazio** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Roma – Empoli** dzisiaj.

1. Juventus	27	75	59-17
2. Napoli	27	57	48-21
3. Milan	27	51	41-23
4. Inter	27	50	40-22
5. Roma	26	44	49-36
6. Torino	27	44	35-23
7. Atalanta	27	44	56-38
8. Lazio	25	41	36-27
9. Sampdoria	27	39	44-35
10. Fiorentina	26	36	41-32
11. Parma	27	33	29-40
12. Sassuolo	27	32	36-42
13. Genoa	27	30	32-42
14. Cagliari	27	27	23-39
15. Udinese	26	25	22-36
16. SPAL	27	23	23-41
17. Empoli	26	22	33-51
18. Bologna	27	21	22-40
19. Frosinone	27	17	20-51
20. Chievo	27	10	20-53

Lotto (9.03)
4, 6, 15, 18, 41, 43.
Lotto Plus (9.03)
3, 7, 10, 23, 24, 37.
Lotto (7.03)
1, 18, 19, 25, 31, 41.
Lotto Plus (7.03)
11, 14, 18, 22, 24, 35.
Multi Multi (10.03), godz. 14
4, 5, 7, 12, 15, 22, 23, 25, 45, 47, 49, 53, 54, 55, 57, 58, 64, 68, 69, 70. Plus 58.
Multi Multi (9.03), godz. 21.40
5, 8, 11, 15, 21, 28, 33, 34, 35, 40, 41, 49, 51, 54, 58, 62, 65, 74, 75, 77. Plus 65.
Multi Multi (9.03), godz. 14
21, 22, 28, 32, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 46, 50, 53, 58, 62, 66, 71, 75, 77, 79. Plus 32.
Multi Multi (8.03), godz. 21.40
3, 6, 7, 8, 19, 22, 24, 29, 36, 43, 44, 50, 52, 60, 61, 64, 66, 68, 70, 75. Plus 75.
Multi Multi (8.03), godz. 14
5, 7, 8, 11, 19, 23, 24, 26, 27, 29, 37, 41, 46, 49, 53, 56, 58, 62, 63, 69. Plus 8.
Multi Multi (7.03), godz. 21.40
1, 4, 9, 15, 16, 21, 25, 27, 29, 32, 34, 35, 36, 46, 50, 51, 54, 59, 60, 62. Plus 46.
Mini Lotto (9.03)
4, 8, 26, 29, 38.
Mini Lotto (8.03)
4, 22, 26, 27, 30.
Mini Lotto (7.03)
13, 16, 36, 37, 41.
Ekstra Pensja (9.03)
17, 18, 23, 27, 35 – 1.
Ekstra Pensja (8.03)
5, 8, 12, 14, 24 – 3.
Ekstra Pensja (7.03)
3, 10, 11, 13, 25 – 4.
Eurojackpot (8.03)
4, 29, 30, 31, 45 – 1, 7.
Kaskada (10.03), godz. 14
1, 2, 3, 4, 5, 7, 11, 16, 18, 21, 22, 24.
Kaskada (9.03), godz. 21.40
1, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 13, 16, 19, 20, 22.
Kaskada (9.03), godz. 14
2, 3, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 19, 20, 21.
Kaskada (8.03), godz. 21.40
5, 7, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 24.
Kaskada (8.03), godz. 14
1, 2, 5, 6, 7, 8, 11, 15, 16, 17, 22, 24.
Kaskada (7.03), godz. 21.40
3, 4, 5, 6, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 22.
Super Szansa (10.03), godz. 14
7, 7, 0, 1, 8, 0, 2.
Super Szansa (9.03), godz. 21.40
8, 3, 6, 4, 4, 2, 5.
Super Szansa (9.03), godz. 14
5, 3, 6, 9, 1, 1, 4.
Super Szansa (8.03), godz. 21.40
3, 4, 1, 3, 4, 5, 0.
Super Szansa (8.03), godz. 14
5, 3, 8, 0, 1, 5, 3.
Super Szansa (7.03), godz. 21.40
1, 6, 7, 9, 9, 4, 4.

Niewiele mogli zdziałać

CLJ STARSZYCH Motor na rozpoczęcie rundy wiosennej przegrał u siebie z Lechem Poznań 0:1. „Kolejorz” zasłużenie zgarnął trzy punkty

W pierwszej połowie goście kontrolowali sytuację na boisku. Mieli też jedną, dobrą okazję, żeby otworzyć wynik. Paweł Łakota nie dał się jednak zaskoczyć Kacprowi Durdzie. Żółto-biało-niebiescy niewiele mogli zdziałać w ataku. Zagrażali rywalom głównie po stałych fragmentach gry, ale defensywa Lecha była czujna i nie pozwalała rywalom na zbyt wiele.

Po zmianie stron wynik otworzył Jakub Niewiadomski po ładnej, indywidualnej akcji. I to by było na tyle, jeżeli chodzi o bramki. Podopieczni Tomasza Jasika nie potrafili się przedrzeć przez defensywę rywala i musieli się pogodzić ze skromną porażką. W następnej serii gier ekipa z Lublina wybiera się do Krakowa na mecz z Wisłą. Zawody zaplanowano na sobotę, o godz. 12.

– Zagraliśmy poprawnie, jeśli chodzi o defensywę. Dobrze realizowaliśmy założenia i nie mam zastrzeżeń do chłopaków. Zabrakło nam jakości po odbiorze piłki. Nie wykorzystywaliśmy też swoich szans na kontry – ocenia szkoleniowiec Motoru cytowany przez klubowy portal. – Słabo graliśmy w ofensywie i myślę, że to było powodem porażki. Z minuty na minutę Lech spychał nas do tyłu. Broniliśmy nieźle, natomiast przez jeden popełniony błąd straciliśmy bramkę, a później nie potrafiliśmy przejąć inicjatywy. To Lech miał cały czas piłkę i tak naprawdę niewiele mogliśmy zrobić, jeżeli chodzi o grę w ataku – dodaje trener żółto-biało-niebieskich.

(LUKISZ)

Motor Lublin – Lech Poznań 0:1 (0:0)

Bramka: Niewiadomski (65).

Motor: Łakota – Krasniewski, Gontarz, Dobrzyński, Baryła, Kołczek (80 Dajer),

Kłos (75 Pryliński), Kumoch (65 Rybak), D’Apollonio (75 Drozd), Zieliński, Rak.

Lech: Drażdżewski – Zalewski, Wachowiak, Andrzejewski, Niewiadomski, Białczyk, Szramowski, Makuch (70 Burman), Marzec (78 Zgarda), Durda (58 Janiak), Karbownik.

Żółte kartki dla Motoru: Krasniewski, Kumoch, Baryła.

POZOSTAŁE WYNIKI I TABELA CENTRALNEJ LIGI JUNIORÓW STARSZYCH

Legia Warszawa – Pogoń Szczecin 0:1 (Cichoń 56) ●
Elana Toruń – Wisła Kraków 1:3 ●
Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław 0:4 (Boruń 10, 62, Mamis 75, Paluszek 83-z karnego) ●
Zagłębie Lubin – Escola Varsovia Warszawa 2:3 (Czuban 18, Białek 40-z karnego – Muniak 3, 57-z karnego, 59-z karnego) ●
Cracovia – Górnik Zabrze 5:2 (Rakoczy 18, Zaucha 28, Stachera 44, Pik 59, Biernat 75) ●
Arka Gdynia – Korona Kielce 2:3 (Goyke 22, Stępień 42 – Sowiński 3, 86, Prętnik 9) ●
Ruch Chorzów – GKS Bełchatów 2:3 (Iwanek 19, Wdowik 22 – Kowalik 69-z karnego, Michalak 82, Kocyla 90).

1. Korona	17	41	38-17
2. Śląsk	18	34	50-36
3. Zagłębie	18	32	35-24
4. Pogoń	18	32	37-23
5. Legia	18	32	33-18
6. Lech	18	30	39-25
7. Wisła	18	30	25-18
8. Cracovia	18	26	38-37
9. Escola	18	25	37-38
10. Arka	18	21	27-33
11. Jagiellonia	18	21	30-39
12. Górnik	17	20	27-32
13. Motor	18	19	19-28
14. Bełchatów	18	15	15-41
15. Ruch	18	13	27-47
16. Elana	18	11	17-38

14-17 marca: Wisła – Motor (sobota, godz. 12) ●
Arka – GKS Bełchatów ●
Ruch – Legia ●
Korona – Cracovia ●
Górnik – Zagłębie ●
Escola Varsovia – Jagiellonia ●
Śląsk – Elana ●
Lech – Pogoń.

PIŁKARSKA III LIGA

Motor Lublin – Orleń Radzyń Podlaski 3:0 ●
Wisła Sandomierz – Wisła Puławy 1:1 ●
Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec 3:1 ●
Spartakus Daleszyce – Hutnik Kraków 0:1 ●
Soła Oświęcim – Sokół Sieniawa 1:1 ●
Avia Świdnik – Stal Kraśnik 0:0 ●
Wiślanie Jaśkowice – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:0 ●
Wólczanka Wólka Pełkińska – Stal Rzeszów 0:1 ●
Podhale Nowy Targ – Chelmska Chelmska 1:0.

1. Hutnik	18	38	36-21
2. Stal Rz.	18	37	39-14
3. Podhale	18	37	32-16
4. Motor	18	33	31-18
5. Wisła P.	18	32	19-14
6. Orleń	18	27	28-25
7. Stal K.	18	26	30-23
8. KSZO	18	24	27-23
9. Avia	18	23	20-21
10. Wisła S.	18	22	20-27
11. Chelmska	18	21	23-26
12. Wólczanka	18	21	24-19
13. Wiślanie	18	21	24-36
14. Sokół	18	19	28-31

15. Podlasie	18	16	19-37
16. Czarni	18	16	20-33
17. Soła	18	13	17-36
18. Spartakus	18	13	13-30

16-17 marca: Podhale – Wisła Sandomierz ●
Chelmska – Wólczanka ●
Stal Rzeszów – Wiślanie ●
KSZO – Orleń ●
Motor – Avia ●
Stal Kraśnik – Soła ●
Sokół – Spartakus ●
Hutnik – Podlasie ●
Czarni – Wisła Puławy.

NAJLEPSI STRZELCY

11 bramek – Tomasz Płonka (Stal Rzeszów) ●
10 – Dariusz Gawecki (Hutnik Kraków), Mateusz Kompanicki (Chelmska Chelmska), Rafał Król (Stal Kraśnik) ●
8 – Piotr Ceglarz (Stal Rzeszów), Patryk Kapuściński (Sokół Sieniawa), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Adrian Wójcik (Soła Oświęcim) ●
7 – Artur Płaskowski (Podhale Nowy Targ), Kamil Sobala (Hutnik Kraków).

PIŁKA NOŻNA

Nie ważne kto strzela, liczą się zwycięstwa



FOT. TOMASZ LEWTAJ (MOTOR LUBLIN)

ROZMOWA Z Michałem Gałęckim, zawodnikiem Motoru Lublin

• **Zdobyłeś kluczową bramkę na 1:0. Kto wie, jak skończyłby się mecz z Orleńkami gdyby nie bramka do szatni.**
W pierwszej połowie mieliście dużo problemów z rywalem...

– Zespoły przyjeżdżają na Arenę i w pierwszej połowie starają się grać z kontry. Zawsze jest ciężko przed przerwą, bo rywale są dobrze zorganizowani. W drugich połowach wiadomo, że mecze trochę się otwierają i jest więcej miejsc. Tomek dobrze mnie zobaczył i udało się strzelić, ale to nie jest ważne, kto zdobywa bramki, liczy się, żebyśmy otwierali wyniki i później kontrolowali mecze, a na koniec wygrwali.

• **Po przerwie grało się wam łatwiej?**

– Tak. Drugie połowy mają to do siebie, że kiedy gramy u siebie to jednak mamy trochę więcej miejsca. Można swobodniej pograć w piłkę i po prostu gra się nam korzystniej.

• **Jesteście zadowoleni z tego początku sezonu? Przed tygodniem była wygrana w Pucharze Polski z Wisłą Puław, a teraz trzy punkty w lidze...**

– Widać, że jesteśmy dobrze przygotowani pod względem fizycznym, a do tego mamy czterech nowych zawodników. Myślę, że wszystko będzie szło w dobrym kierunku tak, jak podczas meczu z Orleńkami i że w każdym meczu będziemy walczyli o trzy punkty.

• **Macie w tabeli kilka drużyn przed sobą, ale w pierwszej kolejce nie udało się zmniejszyć strat.**

Nie będzie chyba łatwo dogonić rywali...

– Ważne, żebyśmy przynajmniej na początku najpierw patrzyli bardziej na siebie. Wiadomo, że mamy pięć punktów straty do lidera, kilka innych drużyn też jest przed nami. Są jednak mecze bezpośrednie, gramy praktycznie z całą czołówką. Trzeba się jednak koncentrować na każdym, kolejnym meczu. Wszystkie spotkania są ważne. Po zwycięstwie z Orleńkami trochę się pocieszymy, ale od jutra trzeba się już regenerować i myśleć o kolejnym, sobotnim występie. Teraz starcie z Avią będzie najważniejsze. Wiadomo, że derby rządzą się swoimi prawami, ale gramy u siebie i musimy to wykorzystać. Zostało jeszcze 16 kolejek i trzeba cały czas walczyć. Nie da się nie

patrzeć w tabelę, każdy patrzy na rywali, czy ktoś zgubił punkty, czy nie. Trzeba jednak przede wszystkim robić swoje.

• **Jak to się w ogóle stało, że wyładowałeś w Motorze? W końcu poprzedni sezon spędziłeś w Sandecji Nowy Sącz i zagrałeś dwa mecze w ekstraklasie...**

– Długo czekałem na oferty. Były wstępne pytania, ale brakowało konkretów. Wszystko się przeciągało i do Motoru też trafiłem stosunkowo późno. Zależało mi na tym, żeby się dobrze przygotować do sezonu. Nie ukrywam, że znałem Tomka Brzyskiego wcześniej, graliśmy też z nim w Sandecji. Wykonał telefon, zastanowiłem się i zdecydowałem na przyjazd do Lublina.

PYTAŁ I NOTOWAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

ZDANIEM TRENERÓW

Rafał Borysiuk (Orleń)

– Przede wszystkim gratulacje za zwycięstwo i zdobycie trzech punktów. Motor zasłużenie wygrał to spotkanie, ale moim zdaniem wynik jednak jest trochę za wysoki. Wiadomo, że piłka to gra błędów, ale my popełnialiśmy w Lublinie naprawdę szkolne błędy, które nie powinny na tym poziomie się przydarzyć. Przy dwóch sytuacjach kiepsko zachował się nasz bramkarz. Ja z Krzyskiem Stężalą grałem 10 lat i dziesiątki meczów nam w tym czasie wybronił. I pewnie jeszcze nie jeden wybroni. Tym razem przydarzył mu się jednak słabszy dzień i Krzysio zdaje sobie z tego sprawę. Na pewno punktem zwrotnym była bramka do szatni, którą straciliśmy. Uważam, że graliśmy bardzo poprawnie, byliśmy zdyscyplinowani. Nie dopuszczaliśmy Motoru do żadnych sytuacji. Jeden strzał groźny Grześka Bonina i to by było na tyle. Potem tracimy bramkę do szatni, która podłamała drużynę. 20 minut po przerwie też graliśmy dobry mecz. Szkoda, bo uważam też, że była bramka na 1:1. Jeżeli sam bramkarz gospodarzy sam mówi, że był gol (po strzale Macieja Wojczuka piłka odbiła się od poprzeczki – red), to pewnie tak było, zobaczymy to jeszcze na

wideo. Pewnie mecz ułożyłby się inaczej. Sędzia nie mógł tego wiedzieć, bo był na 20 metrze, więc nie mógł tego zauważyć. Sam jestem ciekawy tej sytuacji, bo przy 1:1 grałoby się nam łatwiej, a Motor byłby pod większą presją. Głowy jednak do góry, my mamy inne cele niż Motor. Walczymy w każdym meczu o zwycięstwo i jak najwyższe miejsce. Mieliśmy 10 młodzieżowców w kadrze i w tym kierunku zmierzamy. Za tydzień jest kolejny mecz, równie ważny. Mam nadzieję, że jestem tu ostatni raz, życzę Motorowi awansu, żeby piłka lubelska szła do góry, wszystkiego dobrego.

Robert Góralczyk (Motor)

– Piękny stadion, świetna murawa, jak na ten czas to ewenement, jak na nasze realia. Duża rzesza kibiców, a do tego świetny doping i wynik 3:0. Co tu więcej mówić. Na pewno bardzo istotna była bramka na 1:0. Wierzę, że dzisiaj naszymi atutami stały się: dobra dyspozycja fizyczna do końca i zmiany, które wprowadziły dużo polotu. Nie chcę rozpatrywać sytuacji, o których mówił trener. Tak to jest, że te pojedyncze sytuacje decydują o obliczach meczu. Dzisiaj wszystko potoczyło się po naszej myśli, ale myślimy także o tych kilkunastu meczach, które jeszcze

nas czekają, zwłaszcza o tym najbliższym z Avią. Transfery? To były przemyślane ruchy. W dużym procencie, w tym meczu nowi zawodnicy potwierdzili, że będą wzmocnieniem nie tylko rywalizacji, ale i siły naszego zespołu. Na początkach meczów nie jest łatwo, bo każdy rywal jest zdeterminowany, zwłaszcza na Arenie, co mnie nie dziwi, bo takich miejsc na tym poziomie rozgrywek już nie ma. Dzisiaj tak to wyglądało, że dominowaliśmy wraz z upływem czasu i miejmy nadzieję, że tak będzie także w kolejnych spotkaniach. W poprzedniej rundzie Konrad Nowak był najczęściej naszą dziewiątką. Tym razem grał z boku, ale i tak strzelił bramkę. Liczymy, że nie ostatnią. Oby tak samo było w następnym tygodniu.

Maciej Wojczuk (Orleń)

– Na pewno mecz mógłby się różnie potoczyć gdybyśmy nie stracili gola w końcówce pierwszej połowy. Taki był nasz plan – żeby nie stracić bramki do przerwy i utrzymać 0:0, a przy odrobinie szczęścia nawet coś strzelić. Wiedzieliśmy, że im dłużej Motor nie zdobędzie gola, tym lepiej dla nas, a przeciwnik będzie coraz bardziej sfrustrowany. Niestety, nie udało się, a bramka na 0:1 podcięła nam skrzydła. Tak

naprawdę gospodarze nie stworzyli sobie zbyt wielu klarownych sytuacji, a mimo to wygrali aż 3:0. Nie uważam, żeby byli specjalnie lepsi od nas. Popełnialiśmy jednak bardzo głupie i proste błędy. I stąd ten wynik. Mój strzał w poprzeczkę. Chłopaki mówili, że piłka przekroczyła linię i powinien być gol. Nie mnie oceniać jednak tę sytuację.

Tomasz Brzyski (Motor)

– Graliśmy z dobrym przeciwnikiem. Nie ma co ukrywać, że w pierwszej połowie postawili nam ciężkie warunki. Próbowali nas pressować, a w obronie byli konsekwentni. Nie mogliśmy za wiele zdziałać w ataku. Dobrze, że udało się tuż przed przerwą. Wiadomo, że jak dostaje się bramkę w 44 minucie, to chęci trochę spadają. U nas z kolei morale się podniosło skoro strzeliliśmy do szatni. Później już poszło trochę łatwiej. Orleńka to młody zespół, więc było jasne, że w końcu opadną z sił. Byliśmy w stanie to wykorzystać i zdominować mecz w drugiej połowie. Nie ważne, czy zaliczyłem jedną asystę, czy dwie, nie liczę tego. Najważniejsze, że drużyna wygrała.

**ZEBRAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ**

Brakowało kropki nad i

TRZY PYTANIA DO Jacka Magnuszewskiego, trenera Wisły Puław

● **Chyba macie wielki niedosyt po meczu w Sandomierzu, bo to wy domowaliście, a do tego dużo częściej zagrażaliście rywalom...**

– Na pewno jestem zawiedziony wynikami, ale nie mam pretensji do chłopaków. Dobrze funkcjonowaliśmy jako drużyna i rzeczywiście mieliśmy sporo okazji na gole, ale albo dobrze bronił bramkarz, albo nie mogliśmy trafić w bramkę. A do tego chwila drzemki przy stałym fragmencie gry kosztowała nas utratę gola. Szkoda, bo naprawdę można było zacząć ligę od zwycięstwa.

● **Można powiedzieć, że Michał Zuber wyrównał w bardzo trudnej sytuacji, a z tych łatwiejszych nie udało się wam zdobyć bramki...**

– To prawda. Trzeba jednak przełknąć ten remis i grać dalej. To dopiero początek sezonu, można się jeszcze poprawić. Dobrze rozgrywaliśmy swoje akcje, nawet mimo trudnego boiska. Było sporo strzałów, ale brakowało tej przysłowiowej kropki nad i. Nie można też powiedzieć, że to były kiepskie uderzenia z naszej strony. Raczej golkeeper rywali kilka razy zachował się bardzo dobrze i uratował gospodarzy. Z drugiej strony trzeba się cieszyć, że w samej końcówce spotkania udało się wywalczyć przynajmniej jedno „oczko”. Walczyliśmy do końca i to także trzeba uznać za pozytyw.

● **W niedzielę w kadrze meczowej zabrakło Mateusza Supryna, kiedy będzie mógł wrócić do gry?**

– Trenuje już z nami, ale zbyt długo leczył kontuzję, żeby posyłać go na boisku już teraz. Myślę, że wkrótce będzie mógł nam już pomóc, może nawet od najbliższego spotkania.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podział punktów, który nie cieszy

PIŁKARSKA III LIGA Wielki niedosyt mogą odczuwać piłkarze z Puław. Wisła tylko zremisowała ze swoją imienniczką z Sandomierza 1:1. To goście mieli jednak przewagę i znacznie więcej sytuacji. Niestety, zawiedli pod bramką rywali

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze niewiele byli w stanie zdziałać w ataku. Jedną z nielicznych okazji mieli w dziewiątej minucie. Po złe wykonanym rzucie różnym puławian przeciwnik ruszył z kontrą i w bardzo dobrej sytuacji znalazł się Krystian Pasternak, ale uderzył w boczną siatkę. Później coraz częściej do głosu dochodziła drużyna trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego.

W 29 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Krystiana Putona „zakotłowało” się w polu karnym gospodarzy, ale puławianie zamiast gola „zarobili” tylko rut różny. Kolejna centra wyładowała za to w rękach Stanisława Wierzgacza. Po chwili Łukasz Kacprzycki złamał akcję ze skrzydła do środka i uderzył na bramkę. Golkeeper rywali miał problemy ze złapaniem piłki, a pierwszy dopadł do niej Szymon Stanisławski. Znowu skończyło się jednak tylko kornierem. A po wrzucie z narożnika boiska strzał zdołał oddać Mateusz Pielach jednak został przyblokowany i po raz kolejny nic z tego nie wyszło.

Po chwili główkował Michał Zuber, ale nie trafił w bramkę. Minęło kilkadziesiąt sekund i gra przeniosła się pod drugie pole karne. Ekipa z Sandomierza dwa razy z rzędu centrowała z rzutu różnego i dwa razy wykonywała stały fragment tak samo – wrzucając piłkę na bliższy słupek. Pilnujący tej części bramki Kacprzycki za pierwszym podejściem zrobił swoje i wybił piłkę na kolejny kornier. Niestety, drugie dośrodkowanie było lepsze i tym razem pomocnik przyjezdnych przegrał „głowę”, a piłkę do siatki skierował Patryk Wilk.

Po przerwie goście szybko mieli okazję na wyrównanie. Zuber wpadł w pole karne, ale na koniec za daleko wypuścił sobie piłkę i nie zdołał jej oddać Stanisławskiemu. Po chwili Kacprzycki nie trafił w piłkę w polu karnym, a w kolejnej akcji futbolówki w szesnastce przeciwnika nie opanował „Stasio”. Szkoda, bo w obu sytuacjach można było się pokusić o groźne strzały.



Wisła Puław na inaugurację rundy wiosennej wywalczyła tylko jeden punkt w Sandomierzu

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

W 60 i 61 minucie na skrzydłach szarżowali: Zuber i Puton, ale obaj za długo zwlekali ze strzałem lub podaniem i zostali zablokowani. W 73 minucie Mateusz Pielach dosłownie w ostatniej chwili wślizgiem „wyłuskał” piłkę spod nóg Kacpra Ropa. W 78 minucie Puton przebiegł wzdłuż szesnastki i w końcu strzelił tuż przy słupku, ale świetnie spisał się bramkarz rywali.

W 85 minucie oczywiście po rzucie różnym Zuber przejął piłkę przed polem karnym zagrał ją sobie do przodu i po chwili w powietrzu świetnie huknął w krótki róg zaskakując bramkarza. Szkoda, że nie udało się pójść

za ciosem, bo podopieczni trenera Magnuszewskiego bardziej od rywali zasłużyli na trzy punkty.

Wisła Sandomierz – Wisła Puławy 1:1 (1:0)

Bramki: Wilk (36) – Zuber (85).

Wisła Sandomierz: Wierzgacz – Konefał (63 Czerwinski), Wilk, Kolbusz, Pasternak (83 Sornat), Chorab, Siedlecki, Kamiński, Nogaj, Piechak (80 Poński), Bętkowski (70 Rop).

Wisła Puławy: Socha – Król, Poznański, Pielach, Barański, Zuber, Skalecki, Maksymiuk (81 Kobiałka), Kacprzycki (78 Zmorzyński), Puton, Stanisławski (83 Żelisko).

Żółte kartki: Rop, Siedlecki, Piechak – Król, Puton.

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

Koniec kłątwy Piszczaca

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Podlasia przed startem rundy wiosennej mogli odczuwać lekki niepokój. W końcu na dzień dobry mieli zagrać na boisku w Piszczacu, gdzie w rundzie jesiennej na sześć spotkań ponieśli sześć porażek. Na szczęście zła passa została przerwana w sobotę, bo białczanie pokonali Czarnych Połaniec 3:1 i zdobyli arcyważne trzy punkty

Wsiódmej minucie wesoło jednak nie było. Jako pierwsi na listę strzelców wpisali się goście. Maciej Wrzosek zdołał odbić pierwszy strzał rywali, ale najszybszy w polu karnym gospodarzy okazał się Rafał Michalik, który popisał się skutecznością dobitką. A kibice mogli mieć duże wątpliwości, czy wreszcie uda się wygrać jakiś przed w roli gospodarza. Do tej pory na osiem takich występów podopieczni trenera Przemysława Sałańskiego zaliczyli... jeden remis i aż siedem porażek.

Mimo kiepskiego otwarcia jeszcze przed przerwą białczanie doprowadzili do wyrównania za sprawą Jarosława Kosieradzkiego, który świetnie znalazł się w szesnastce przyjezdnych

i po zagraniu ze skrzydła posłał piłkę do siatki. Po 45 minutach było po jeden, a w drugą część spotkania zdecydowanie lepiej weszli Paweł Komar i jego koledzy. Dobre podanie od Jakuba Syryjczyka otrzymał Tomasz Andrzejuk i nie miał problemów z umieszczeniem piłki w siatce. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem wszyscy mogli już odetchnąć. Tym razem Syryjczyk uderzył głową i Podlasie prowadziło już 3:1.

Białczanie przez chwilę cieszyli się nawet z czwartej bramki rezerwowego Marcina Kruczyka, ale arbiter dopatrywał się faulu napastnika na obrońcy rywali i ostatecznie zawody zakończyły się dwubramkowym zwycięstwem gospodarzy. A to jest niezwykle cenne. Czarni

przed pierwszym gwizdkiem mieli trzy punkty przewagi i zajmowali ostatnie, bezpieczne miejsce w tabeli. Po sobotnim spotkaniu obie drużyny zamieniły się miejscami i to zespół z Białej Podlaskiej jest teraz nad kreską, a ekipa z Połańca tuż pod.

– Cieszymy się, że mimo trudnego początku zdołaliśmy się podnieść i wyjść z tarapatów – mówi trener Przemysław Sałański. – W drugiej połowie graliśmy pod wiatr i to także nam pomogło. Muszę jednak przede wszystkim pogratulować drużynie konsekwencji i determinacji. To na pewno dobry prognostyk przed kolejnymi spotkaniami. Szkoda przypadkowej bramki na 0:1. Nasz bramkarz wypuścił piłkę, ale większy błąd popełnili za-

wodnicy, którzy byli blisko rywala oddającego strzał. Ta sytuacja była kluczowa. Nie ma jednak sensu do tego wracać, najważniejsze, że mamy trzy punkty i możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość – dodaje szkoleniowiec Podlasia.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec 3:1 (1:1)

Bramki: Kosieradzki (28), Andrzejuk (60), Syryjczyk (74) – Michalik (7).

Podlasie: Wrzosek – Renkowski, Chyla, Konaszewski, Komar, Andrzejuk (90 Dmistrak), Tkaczuk (78 Kruczyk), Dmowski (83 Chmielewski), Kaznocha (90 Nieścieruk), Kosieradzki, Syryjczyk (86 Leśniak).

Czarni: Borusiński – Meszek, Witek, Misztal, Wątróbski, Krępa, Janiec, Karóla, Skiba (46 Tetlak), Michalik, Buczek.

Żółte kartki: Komar, Tetlak, Karóla.

Sędziował: Mateusz Warzocha (Rzeszów). **Widzów:** 250.



FOT. MAGIEL KACZANOWSKI

Podlasie wreszcie przerwało fatalną passę w meczach u siebie

W SKRÓCIE

Piątek znowu strzela

W sobotę gola numer 19 w tym sezonie zdobył Krzysztof Piątek. A przy okazji napastnik reprezentacji Polski zapewnił AC Milan zwycięstwo z Chievo Weroną. Były zawodnik Cracovii i Genoi czubkiem buta trącił piłkę w 57 minucie i tym samym ustalił wynik spotkania.

Lewandowski także

Dobry weekend ma za sobą także Robert Lewandowski, który zaliczył dwa trafienia w meczu Bayern – VfL Wolfsburg. Gospodarze nie mieli najmniejszych problemów z „Wilkami”. Zawody zakończyły się wygraną Bawarczyków aż 6:0. „Lewy” ma już na koncie 17 ligowych goli.

Bramka Świdierskiego

Udanie przygodę w Grecji rozpoczął Karol Świdierski. Zawodnik PAOK-u zdobył już trzeciego gola w tym sezonie. Tym razem zdobył ostatnią bramkę w starciu z Atromitosem, a jego zespół wygrał 3:0. Co ciekawe, Polak pojawił się na murawie dosłownie kilkadziesiąt sekund wcześniej. A trzy minuty później na murawie zameldował się także Dawid Kort, w rundzie jesiennej zawodnik Wisły Kraków. PAOK dzięki kolejnej wygranej zajmuje obecnie pierwsze miejsce w tabeli z dorobkiem 64 punktów. Drużyna Korta jest czwarta, a do lidera traci aż 19 „oczek”.

Znowu wyjazd

W następnej kolejce Wisła Puławy znowu o punkty powalczy na boisku rywali. Tym razem zmierzy się w Połańcu z Czarnymi. Zespół Piotra Mazurkiewicza rozpoczął wiosnę od porażki z Podlasiem Białą Podlaską (1:3).

W SKRÓCIE

Król może grać

W sobotę podczas meczu w Świdniku tylko jednej zmiany dokonał trener przyjezdnych Jarosław Pacholacz. – Po prostu tak wyszło. Kamil Król? Rozgrzewał się cały czas, ale ostatecznie uznaliśmy, że nie ma sensu ryzykować zdrowia zawodnika. Miał lekki uraz i nie chcieliśmy, żeby przytrafiło mu się coś złego – tłumaczy trener. I dodaje, że nie ma przeszkód, żeby starszy z braci Królów pojawiał się na wiosnę na murawie. – Reprezentował dwa kluby w Grecji i wiemy, że pojawiły się opinie, że nie może grać. Wszystko jednak sprawdziliśmy w związku i wszystko jest w porządku – zapewnia szkoleniowiec Stali. Co ciekawe, wkrótce do gry może też wrócić Jakub Gajewski. Wydawało się, że młody obrońca wypadnie z gry na kilka miesięcy, a tymczasem niewykluczone, że będzie mógł pojawić się w składzie już w następnej serii gier.

Rewanżu nie było

Avia szykowała się na rewanż przeciwko Stali za porażkę z rundy jesiennej. Przypomnijmy, że kraśniczanie wygrali w pierwszej kolejce obecnych rozgrywek 2:0. A obie bramki zdobyli w zaledwie 14 minut. W sobotę gospodarzom nie udało się jednak zrewanżować i musieli się zadowolić jednym punktem.

Ciągle lepiej na wyjazdach

Podopieczni Tomasza Bednaruka po pierwszym meczu nie poprawili też bilansu przed własną publicznością. Do tej pory żółto-niebiescy lepiej punktowali na wyjazdach. U siebie rozegrali już dziewięć spotkań, ale wygrali tylko dwa z nich. W sumie wywalczyli 11 „oczek”. A na obcych boiskach w dziewięciu spotkaniach zapisali na swoim koncie punkt więcej.

(LUKISZ)

Stal znowu była blisko wygranej

PIŁKARSKA III LIGA Wiosenna inauguracja bez goli. Avia podzieliła się punktami ze Stalą Kraśnik. Biorąc pod uwagę fakt, że gospodarze niemal całą drugą połowę musieli grać w dziesiątkę, pewnie w Świdniku nie będą specjalnie narzekać na końcowy wynik

Pierwsze fragmenty meczu należały do gości. Marcin Świech w ósmej minucie strzelał z rzutu wolnego, ale skończyło się na strachu miejscowych kibiców, bo obrońca Stali przymierzył w boczną siatkę. Niedługo później w bramkę nie trafił także Ernest Skrzyński.

W kolejnych minutach spotkanie się wyrównało. Wreszcie coś zaczęło się dziać także pod bramką Stali. Czułość Sebastiana Ciołka sprawdzili: Przemysław Dwórzyński, Sebastian Dziedzic i na koniec Dominik Maluga. Bramkarz kraśniczan nie musiał się jednak specjalnie wysilać, a zagrożenie było minimalne.

Do przerwy goli nie było, ale druga połowa zaczęła się dla Avii fatalnie. W 53 minucie drugie „żółtko” obejrzał Konrad Kołodziej. A to oznaczało, że gospodarzy czeka trudne zadanie, żeby dowieźć do końca przynajmniej remis. Goście zwiertzyli swoją szansę jednak mieli problem ze stwarzaniem sytuacji. W 69 minucie Filip Drozd nie znalazł sposobu na bramkarza rywali. A niedługo później znowu bezpośrednio z rzutu wolnego próbował Świech. Było groźnie, ale ponownie bez efektu bramkowego.

W samej końcówce i jedni i drudzy mogli przechylić



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Stal była bliższa wygranej w sobotnich derbach

szale na swoją stronę. Najpierw po próbie Sebastiana Dziedzica drużyna Tomasza Bednaruka miała rzut rożny. Po chwili Ciołek poradził sobie ze strzałem Wojciecha Białka. A kilkadziesiąt sekund później po drugiej stronie boiska dobrze z główki strzelił Rafał Król. Najlepszy snajper przyjezdnych pechowo trafił jednak w słupek. Ostatecznie żadnej z ekip nie udało się zdobyć zwycięskiego gola.

– My byliśmy bliżsi zgarnięcia trzech punktów niż Avia. Ciężko przełknąć

ten słupek z końcówki, ale było kilka innych sytuacji. Dwa razy próbował Filip Drozd, dwa razy porządnie zakotłowało się też w polu karnym gospodarzy. Jechaliśmy do Świdnika po jakieś punkty i jeden na wyjeździe też jest całkiem niezły. Patrząc na inne wyniki sobotnich meczów nie jest źle. Trzeba wygrywać u siebie przede wszystkim, a jak z wyjazdów będziemy przywozić remisy to nie będzie źle – mówi Jarosław Pacholacz.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Stal Kraśnik 0:0

Avia: Wójcicki – Mykytyn, Dwórzyński, Kołodziej, Kuliga, Orzędowski, Wójcik, Głaz (72 Darmochwał), Maluga, Dziedzic (89 Plesz), Prędota (63 Białek).

Stal: Ciołek – Kudriawcew, Mazurek, Pietroń, Świech, Wawryszczuk Skrzyński, Welman (74 Koneczny), Szewc, R. Król, Drozd.

Żółte kartki: Kołodziej, Orzędowski, Głaz – Skrzyński, Mazurek.

Czerwona kartka: Kołodziej (53 min, Avia, za drugą żółtą).

Sędziował: Przemysław Białacki (Kielce). **Widzów:** 450.

(LUKISZ)

W SKRÓCIE

Krótką przerwą Kompana

Dobre wieści dla kibiców Chelmiarki. Wkrótce do gry powinni wrócić: Mateusz Kompanicki i Norbert Myszk. Ten pierwszy jest najlepszym strzelcem zespołu, więc trudno się dziwić, że w Nowym Targu drużyna Artura Bożyka nie zdobyła gola. „Kompan” leczy kontuzję i nie mógł wystąpić na inaugurację. Czuje się jednak coraz lepiej. – Nie sprawdził się najgorszy scenariusz i jest szansa, że Mateusz będzie mógł wrócić na boisku za około 7-10 dni. Zobaczymy jeszcze co z tego wyjdzie, bo czekamy na ostatecznie decyzje lekarzy. Na pewno wieści są jednak optymistyczne – wyjaśnia trener Bożyk, który martwił się, że jego piłkarz może pauzować nawet kilka tygodni. Na szczęście zanoszą się na szybki powrót do zdrowia. Coraz bliżej gry jest także Norbert Myszk. Chelmiarka na razie nie ma zbyt wielkiego pola manewru, jeżeli chodzi o defensywę, dlatego każdy defensor bardzo się przyda. Tym bardziej, że Myszk do końca sezonu nadal jest młodzieżowcem.

Mogło się źle skończyć

Gospodarze zdawali sobie sprawę, że nie zachwycili na inaugurację i w starciu z Chelmiarką mogli stracić punkty. Zławszcza w końcówce, kiedy biało-zieloni mieli swoją szansę na wyrównanie. – Bardzo się cieszę z trzech punktów. Pierwszy mecz zawsze jest ciężki i to się potwierdziło. Wydaje mi się, że przez większość meczu mieliśmy nad nim kontrolę. Nie unikaliśmy jednak nerwowych chwil w końcówce i mogło się to dla nas źle skończyć. Tego na przyszłość musimy unikać – oceniał z kolei trener Podhala, Dariusz Mrózek cytowany przez klubowy portal Podhala.

(LUKISZ)

Dobry mecz Chelmiarki ale bez punktów

PIŁKARSKA III LIGA Chelmiarka miała dużo kłopotów tuż przed startem rundy wiosennej, ale piłkarze biało-zielonych zostawili te problemy za sobą. W sobotę rozegrali dobry mecz w Nowym Targu. Niestety, przegrali z tamtejszym Podhalem 0:1. W sumie to już dziewiąte spotkanie z rzędu bez zwycięstwa

W pierwszej połowie niewiele działo się pod obiema bramkami. Na wyróżnienie zasłużył przede wszystkim Damian Drzewiecki, który dwa razy świetnie radził sobie ze strzałami rywali. W 26 minucie próbował Artur Płaskowski, a niedługo później Marek Mizia. I to by było na tyle. Podopieczni Artura Bożyka dobrze zaczęli kilka akcji, ale kiedy przychodziło do ich finalizacji, to kompletnie nic z tego nie wychodziło. Efekt? Ani jednego celnego strzału po stronie gości w pierwszej części meczu.

Po zmianie stron pierwszy kwadrans to powtórka z rozrywki i niewiele cieka-

wych zagrań z obu stron. W końcu do głosu doszło jednak Podhale, a konkretnie Mizia, który dwa razy szarżował na bramkę Chelmiarki. W pierwszej próbie spudłował. W drugiej spał się już lepiej. Biało-zieloni mogli jednak uniknąć straty gola. Mizia przejął piłkę praktycznie na linii środkowej. Przebiegł z nią kilkadziesiąt metrów, chociaż miał obrońcę na plecach. W polu karnym dopadł do niego drugi rywal, ale zawodnik gospodarzy i tak zdążył świetnie uderzyć do siatki po długim rogu.

W doliczonym czasie gry powinien paść gol dla przyjezdnych. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłka spadła pod nogi Damiana Szpaka. Były zawodnik: Motoru,

Orląt, a ostatnio Avii z najbliższej odległości nie trafił jednak w ogóle w bramkę. I ostatecznie ekipa z Chelma zostawiła w Nowym Targu wszystkie trzy punkty.

– To był wyrównany mecz i na pewno po końcowym gwizdku mamy trochę niedosyt – ocenia trener Artur Bożyk. – W pierwszej połowie przeprowadzaliśmy składowe akcje w ataku pozycyjnym, ale brakowało wykończenia. W końcówce mogliśmy doprowadzić do wyrównania. Zepchnęliśmy przeciwnika do defensywy, ale poczynaliśmy sobie zbyt nerwowo. Musimy nad tym popracować. Generalnie to był dobrze grany mecz. Bywają takie sytuacje, kiedy mimo dobrych zawodów się nie wygrywa,

a nawet traci wszystkie punkty. Tak było z nami w sobotę. Mimo wszystko dużo dobrego miało miejsce w Nowym Targu i jestem optymistą w kontekście rundy rewanżowej – dodaje szkoleniowiec Chelmiarki.

(LUKISZ)

Podhale Nowy Targ – Chelmiarka Chelń 1:0 (0:0)

Bramka: Mizia (59).

Podhale: Szukała – Drobnak, Baran, Bedronka, Tonia – Mizia (78 Barbus), Dynarek, Mianowany (82 Lewiński), Potoniec (78 Kobylarczyk), Hruska (90 Łukaszczuk) – Płaskowski.

Chelmiarka: Drzewiecki – Kwiatkowski, J. Niewęglowski, Chodziutko, Kotołowicz, Uliczny, Czuliowski, Pios (62 Koszel), Kocoł, Efir (67 Zawisłak), Szpak.

Żółta kartka: Efir (Chelmiarka).

Sędziował: Jakub Pieron (Kielce). **Widzów:** 100.



FOT. CHELMIANKA CHEŁM

Mimo dobrego meczu piłkarze z Chelma musieli się pogodzić z porażką

Dwa transfery Krysztalu

PIŁKARSKA IV LIGA Kolejny mecz kontrolny mają za sobą także podopieczni Piotra Welcza. Krysztal Werbkowice wygrał z Gryfem Gminą Zamość 2:1.

– Wygraliśmy, ale trudno mówić o jakiegokolwiek grze, bo warunki były bardzo ciężkie. Nie było łatwo przeprowadzić składnej akcji. Wiatr rozdał karty, a do tego boisko nie było zwałowane. Dlatego cieszy końcowy wynik i w zasadzie tyle – mówi Piotr Welcz, trener ekipy z Werbkowic.

Wyjaśnia też, że Krysztal w zimie dokona dwóch transferów. Oprócz wracającego do zespołu Siergieja Borysa udało się pozyskać jeszcze jednego zawodnika – Błażeja Omańskiego z Unii Hrubieszów. – Można potwierdzić, że obaj na wiosnę będą naszymi piłkarzami. I na tym zakończymy ruchy transferowe – dodaje trener Welcz.

Gryf Gmina Zamość – Krysztal Werbkowice 1:2 (1:1)

Bramki dla Krysztalu: A. Wołoch, Dec.

Krysztal: Stachyra (46 Filipczuk), K. Wołoch, Alochin (46 Sas), Śmiałko, Luterek (46 Wójtowicz), Mazur, Omański (70 Dec), Nieradko, Borys, Warecki (60 Łappo), A. Wołoch.

Znowu porażka Powiśłaka

PIŁKARSKA IV LIGA Drugi mecz podczas zimowych przygotowań Powiślak zagrał z Gryfem Policzna. W pierwszym starciu rywale wygrali 3:2. Tym razem znowu byli górą – 2:0

Podopieczni Łukasza Gizy tracili po jednym голу w pierwszej i drugiej połowie. I w sumie nie rozegrali dobrego spotkania. – Szczerze mówiąc nie chciałem za bardzo oceniać tych zawodów. Mieliśmy jakieś sytuacje dopiero po przerwie, ale nic nie chciało wpaść – wyjaśnia popularny „Gizmen”.

Ekipa z Końskowoli w najbliższym tygodniu powinna też dokonać dwóch kolejnych transferów. Od dawna w zespole na testach przebywają Marcin Gil z POM Iskry Piotrowice, a także zawodnik z Ukrainy. – Jeszcze nie udało się dopiąć obu ruchów, ale liczymy, że w najbliższym czasie w końcu załatwimy wszystkie formalności – dodaje szkoleniowiec Powiśłaka.

(LUKISZ)

Gryf Policzna – Powiślak Końskowola 2:0 (1:0)

Powiślak: Bicki – Pyda, Antoniak, Łukaszuk (46 Krzysztozek), zawodnik testowany I (63 Łukaszuk), Bogusz (46 Murat), Dudkowski (63 Bogusz), O. Leszczyński (63 zawodnik testowany II), Pięta, Koprucha, zawodnik testowany II (46 Kamola).

Nauka nie poszła w las

PIŁKARSKA IV LIGA Lublinianka na finiszu zimowych przygotowań ograła ligowego rywala – Kłosa Chełm 2:1. Ze względu na liczne kontuzje w tym tygodniu klub z Wieniawy planuje jeszcze jeden transfer

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po pierwszej połowie Grzegorz Mulawa i jego koledzy prowadzili 2:0. Najpierw po ładnej akcji do siatki trafił Jakub Baran. A jeszcze przed przerwą faulowany w polu karnym rywali był Jakub Bednara. I sam poszkodowany podwyższył prowadzenie gospodarzy. Po zmianie stron wynik długo nie ulegał zmianie. W samej końcówce rozmiary porażki zmniejszył jednak Przemysław Huk, także po celnym strzale z 11 metrów.

– Jestem zadowolony z postawy chłopaków. Brakowało nam kilku zawodników i musieliśmy uzupełnić skład juniorami, ale spisaliśmy się poprawnie. Fajnie, że bramka Kubu Barana padła po akcji, jakie ćwiczymy na treningach – mówi Dariusz Bodak, trener ekipy z Lublina. Dodaje też, jak wygląda sytuacja z kontuzjami. – Jarosław Milcz rozpoczyna rehabilitację i jest szansa, że wróci do drużyny około trzeciego meczu rundy wiosennej. Bartłomiej Powal-ka? W tym wypadku wieści są gorsze, bo niewykluczone, że długo będziemy musieli na niego poczekać. Ciągłe nie trenuje – wyjaśnia szkoleniowiec.

Od poniedziałku do zajęć mają za to wrócić inni gracze: Paweł Dzyr, Damian Kuzioła oraz Damian Iwańczuk. I niewykluczone, że uda się też pozyskać kolejnego piłkarza. – Pojawił się u nas jeden pomocnik i jest szansa, że na dniach sfinalizujemy ten transfer. Szukaliśmy kogoś



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lublinianka zaliczyła kolejne sparingowe zwycięstwo

do napadu, ale nie jest łatwo znaleźć takiego zawodnika – wyjaśnia trener Bodak.

Mimo porażki trener Kłosa też był zadowolony z postawy swojej drużyny. – Widać, że zrobiliśmy postęp po ostatniej porażce i to na pewno cieszy. Nasza gra była już lepsza. Co do meczu, to warunki dyktował wiatr. W pierwszej połowie pomagał rywalom, a po przerwie nam. Sędzia

podyktował też dwa rzuty karne, ale moim zdaniem żadnego z nich nie powinno być – wyjaśnia Robert Tarnowski.

Jego podopieczni w następną sobotę zagrają ze Stalą Poniatowa. Mecz odbędzie się najprawdopodobniej na boisku rywali. Z kolei Lublinianka zmierzy się w Piaskach z tamtejszą Piaskowią.

Lublinianka Lublin – Kłosa Chełm 2:1 (2:0)

Bramki: Baran, Bednara-z karnego – Huk-z karnego.

Lublinianka: Krawczuk – Kośka, Mulawa, Ptasiński, Wszołek, Bednara, Stępień, Kowalczyk, Rejmak, Baran, Morenkow **oraz** Żuber, Kwiatkowski, Giza, Rapa, Kutnik, Drzazga.

Kłosa: Mucha – Fornal, Kowalski, Poznański, Stepaniuk, Rak, Kamola, Drzewicki, Chmiel, Kuśmier, Szaran **oraz** Skuczyński, Korona, Huk, Gierczak, Jaworski.

Transferów w Tomaszowie Lubelskim jednak nie będzie?

PIŁKARSKA IV LIGA Łatwo, lekko i przyjemnie. Tak można podsumować mecz kontrolny Tomasovii z Rostoczem Szczepieszyn. Niebiesko-biali pokonali rywala z klasy okręgowej 3:0, ale zmarnowali mnóstwo dogodnych sytuacji

Spotkanie zostało odbyło się na naturalnym boisku. Na finiszu zimowych przygotowań obu ekipom bardzo zależało, żeby zagrać na takiej nawierzchni. Chociaż murawa pozostawiała wiele do życzenia, to znacznie lepiej w trudnych warunkach odnajdowali się przyjezdni. Goście już do przerwy zdobyli dwie bramki, a ostatecznie pokonali rywali 3:0. Na listę strzelców wpisali się: Damian Rataj, Ireneusz Baran i Jakub Szuta.

Goli powinno być jednak znacznie więcej i to z obu stron, bo Rostocze też miało swoje szanse. – Nie mieliśmy problemów z wygraną tego sparingu – potwierdza trener Paweł Babiarz. – Sytuacji było mnóstwo. Każdy z chłopaków, który wpisał się na listę strzelców mógł przynajmniej raz jeszcze to

zrobić. Brakowało jednak zimnej głowy pod bramką rywali. Generalnie to był bardzo pozytywny sparing. Najbardziej z tego powodu, że wystąpiliśmy na naturalnym boisku. Było ciężko, a mimo to potrafiliśmy przeprowadzić kilka fajnych akcji – dodaje szkoleniowiec ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Niebiesko-biali tym razem nie mieli do dyspozycji dwóch zawodników z zagranicy, którzy mieli dołączyć do zespołu. Sprawa ich transferów mocno się skomplikowała i wychodzi na to, że jednak nie trafią do drużyny. – Nie mogę w tym temacie nic powiedzieć. Gramy tymi chłopakami, których mamy – wyjaśnia trener Babiarz.

W następny weekend Ireneusz Baran i jego koledzy



FOT. TOMASZÓW.PL

Tomasovia strzeliła w Szczepieszynie trzy gole, ale powinna kilka więcej

zmierzą się z ligowym rywalem – Huczwą Tyszowce. Zawody mają zostać rozegrane na boisku beniaminka IV ligi. O ile oczywiście warunki na to pozwolą.

JEDEN MECZ WCZEŚNIEJ

Runda wiosenna w IV lidze ma wystartować w weekend 23-24 marca, ale tydzień wcześniej powinien zostać rozegrany zaległy mecz z jesieni pomiędzy Orłętami Łuków i Włodawianką. Te zawody zaplanowano na najbliższą niedzielę (17 marca) o godz. 13.

(LUKISZ)

Rostocze Szczepieszyn – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:3 (0:2)

Bramki: Rataj, Baran, J. Szuta.

Tomasovia: Krawczyk – D. Szuta, Piątkowski, Turewicz, Łeń, Baran, Smoła, Bubela, Żerucha, Witkowski, Rataj **oraz** Rybaczynski, Pleskacz, J. Szuta.

Dostali różne zadania

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Co najmniej cztery drużyny rozpoczną rundę rewanżową z nowymi trenerami

Największym zaskoczeniem była zmiana na ławce u lidera po pierwszej części sezonu Huraganu Międzyrzec Podlaski. Dotychczasowy opiekun Daniel Wajszczuk zrobił z zespołem bardzo zadowalający wynik. Prowadzona przez niego drużyna zajmuje pierwsze miejsce mając na koncie 34 punkty. Na 13 spotkań Huragan wygrał 11, jeden mecz zremisował i jeden przegrał. Nad otwierającym grupę pościgową Gromem Kąkolewnica mistrz jesieni ma trzy punkty przewagi, zaś nad trzecim w klasyfikacji Bizonem Jeleniec – już dziewięć. Mimo to z posadą pożegnał się trener Wajszczuk. – Zarząd klubu zdecydował zakończyć współpracę z Danielem Wajszczukiem w roli trenera i powierzyć tę funkcję Damianowi Pankowi – tłumaczy Tadeusz Zechowski, kierownik Huraganu. Zadaniem nowego szkoleniowca będzie wywalczenie awansu do IV ligi. – Jesteśmy przygotowani do podjęcia tego wyzwania – dodaje kierownik. Także Lutnia Piszczac prowadzona będzie wiosną przez nowego szkoleniowca. To doświadczony Henryk Grodecki. Dotychczasowy grający trener Piotr Kurowski prowadził drużynę jeszcze przed spadkiem wiosną 2017 roku z IV ligi. W pierwszym roku po degradacji zakończył rozgrywki bialskiej klasy okręgowej na trzecim stopniu podium za zwycięzcą Orłętami Łuków i Huraganem Międzyrzec Podlaski. W obecnym sezonie, na półmetku rywalizacji, zajmuje dopiero dziewiątą lokatę. Po zakończeniu rundy jesiennej szkoleniowiec zrezygnował z prowadzenia drużyny. – Obiecał nam jednak, że nadal będzie nam pomagać – mówi Wojciech Dobrowolski, członek zarządu klubu z Piszczaca. Nowym opiekunem został trener Grodecki.

– Drużynie potrzebny jest ktoś z zewnątrz, spoza środowiska. Dlatego wybór padł na trenera z Białej Podlaskiej – tłumaczy Dobrowolski. Z LKS Agrotex Milanów po pół roku pracy pożegnał się Cezary Główka. Pod jego opieką LKS wygrał pięć meczów i doznał ośmiu porażek. Zdobyte 15 punktów daje mu dopiero 10. miejsce. – Liczyliśmy na dużo więcej – przyznaje Aleksander Szczurowski, przez LKS Agrotex Milanów. – Już inaugurację z beniaminkiem Bad Boys Zastawie powinniśmy wygrać, a niestety przegraliśmy 2:4. Później przyznano nam walkowera, ale to już po fakcie. Odległe miejsce, przynajmniej oficjalnie, nie było powodem decyzji samego szkoleniowca o zakończeniu współpracy. – Trener sam zdecydował, że obowiązki zawodowe i sprawy osobiste będą przeszkodą w pracy z zespołem – tłumaczy prezes. Do Milanowa na trenerką ławkę powrócił były zawodnik Daniel Syta. – Grał u nas, razem z zespołem awansował do ligi okręgowej, następnie zaczynał występy w IV lidze. Znamy go, jego warsztat – przypomina Szczurowski. Najtrudniejsze zadanie stoi przed nowym opiekunem beniaminka i outsidera ligi Przemysławem Trybionem. Doświadczony trener zmienił na ławce Bad Boys Zastawie grającego Wojciecha Górę. Pod jego opieką zespół zdobył tylko dwa punkty. Zadaniem będzie utrzymanie w bialskiej klasie okręgowej. Do bezpiecznej 13. pozycji Bad Boys traci cztery punkty, a do 12. lokaty – już aż 11. – Będziemy walczyć o pozostanie w lidze, choć to naprawdę trudne zadanie – przyznaje wiceprezes klubu Szymon Mróz.

(GROM)

Mają mocno pod górkę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Zespół z Fajstawic nie może być zadowolony z postawy w sparingach

Przygotowujący się do rundy rewanżowej piłkarze Frassatiego Fajstawice nie najlepiej radzą sobie podczas gier kontrolnych. Na pięć rozegranych sparingów przegrali wszystkie. Zaczęli od porażki 2:9 z juniorami starszymi Górnika Łęczna. Bramki dla Frassatiego zdobyli Łukasz Skorek i Piotr Chruściel. Wy tłumaczeniem tak wysokiej porażki może być fakt, że trener Daniel Krakiewicz miał dyspozycji w pierwszej grze kontrolnej zaledwie 11 zawodników. Nieco lepiej było w drugim starciu z rezerwami Avii Świdnik, występującymi na co dzień w lubelskiej klasie okręgowej. Frassatii przegrał 0:4. Warto podkreślić, że do drużyny powrócili Piotr Trała i Patryk Kasperek. Po kontuzji zagrał także trener Daniel Krakiewicz. Z nadzieją na lepsze wyniki można było patrzeć po grze kontrolnej z występującym w lubelskiej A klasie Orłem Urzędów. Wprawdzie pojawiła się trzecia porażka z rzędu, ale jej rozmiary są zdecydowani mniejsze. Honorowe trafienie dla drużyny z Fajstawic zaliczył Rafał Robak (1:2). Kolejne sześć goli Frassatii stracił podczas sparingu z Perłą Borzechów (0:6), a w starciu z Sokółem Zwierzyniec dał sobie

strzelić trzy kolejne. Małym pocieszeniem jest to, że sam dwukrotnie trafił do bramki rywala. Łupem bramkowym podzielił się Jacek Olech i Piotr Chruściel. Ostatni skierował futbolówkę do bramki z rzutu karnego. Największym zmartwieniem szkoleniowca są kłopoty z bramkarzami i niska frekwencja podczas gier kontrolnych. Między słupkami bramki Frassatiego, oprócz nominalnego golkipera Michała Węgrzyna, stawali już podczas gier kontrolnych zawodnicy z pola Piotr Chruściel i Patryk Kasperek. – Na razie mamy pod górkę. Najważniejsze, aby w lidze wszystko grało już jak najlepiej – mówi opiekun zespołu. – Mecze kontrolne pokażą, czy uda mi się wrócić do formy sprzed kontuzji i czy, jeśli zajdzie taka potrzeba, tak jak jesienią, będę mógł pomóc drużynie na boisku.

Sokół Zwierzyniec – Frassatii Fajstawice 3:2

Bramki dla Frassatiego: Olech, Chruściel (z rzutu karnego).

Frassatii: Węgrzyn – Leszczyński, Ł. Pluta, K. Błaziak, Madeja, K. Przebirowski, Chruściel, zaw. testowany, P. Kasperek, Krakiewicz, Olech. **Grali również:** D. Błaziak, Dunda, Ł. Kasperek, Policha.

(GROM)

Postarają się o kilka niespodzianek

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Olimpia Miączyn w rozegranym na dwa tygodnie przez startem rozgrywek sparingu długo dotrzymywała tempa Unii Hrubieszów, ale ostatecznie musiała uznać wyższość głównego kandydata do awansu

Zespół z Miączyna to obok beniaminka rozgrywek – Tanwi Majdan Stary – drugie najbardziej pozytywne zaskoczenie pierwszej części sezonu. W ostatnich latach kibice Olimpii byli przyzwyczajeni do tego, że ich ulubieńcy bili się o utrzymanie. Tymczasem na półmetku obecnych rozgrywek drużyna dowodzona przez trenera Jarosława Kaczoruka plasuje się na siódmym miejscu z dorobkiem 25 punktów. Jednak do wspomnianej już Tanwi, która jest tuż za podium Mateusz Wróbel i spółka tracą zaledwie trzy „oczka”.

Po wznowieniu treningów kadra Olimpii została nieco wzmocniona dwoma zawodnikami – Pawłem Kaczorukiem i Damianem Gałką. Natomiast w przerwie zimowej Olimpia rozegrała cztery mecze kontrolne, w których stopniowo podnosiła sobie poprzeczkę. W pierwszym sparingu z Potokiem Sitno padł remis 1:1, a w kolejnym z Omegą Stary Zamość obie drużyny postawiły na ofensywną grę. W starciu padło osiem bramek i zakończyło się ono wysokim remisé 4:4. Natomiast w trzeciej grze kontrolnej po bardzo zaciętym pojedynku ekipa z Miączyna pokonała 3:2 Roztocze Szczepreszyn po golach Tomasza Łypa, Mateusza Wróbla i Łukasza Hrysiaka.

Na dwa tygodnie przed powrotem na ligowe boiska Olimpia sprawdziła się na tle lidera rozgrywek i głównego kandydata do awansu – Unii Hrubieszów. I tym razem musiała uznać wyższość rywala ulegając 1:4. – Z liderem tabeli chcieliśmy zagrać przede wszystkim uważnie w defensywie i zagrażać mu głównie za pomocą kontrataków – mówi Jarosław Kaczoruk, trener Olimpii. – Muszę przyznać, że mimo porażki jestem zadowolony z tego jak zaprezentował się zespół. Mieliliśmy przed tym sparingiem tro-



Celem Olimpii Miączyn na wiosnę jest pewne utrzymanie i wprowadzanie do zespołu młodzieży

chę problemów kadrowych, a przez 80 minut rywale mieli z nami sporo kłopotów. Dopiero w końcówce kiedy nieco opadliśmy z sił Unia bezlitośnie to wykorzystała – dodaje szkoleniowiec ekipy z Miączyna.

W następną sobotę Olimpia rozegra ostatni mecz kontrolny z IV ligowym Krysztalem Werbkowice, a tydzień później na inaugurację rundy wiosennej zmierzy się u siebie z Potokiem Sitno. Czy w rundzie rewanżowej Olimpia postara się wskoczyć

do ścisłej czołówki? – Przyznam, że nie „napinamy się” na konkretny wynik. Naszym głównym założeniem na rundę wiosenną jest stopniowe wprowadzanie i ogrywanie młodzieży. W poprzednich latach zapewnialiśmy sobie utrzymanie „rzutem na taśmę” i w tym roku chcemy tego uniknąć. Myślę, że wiosną sprawimy nie jedną niespodziankę w lidze – zapowiada Kaczoruk.

BS

Postawiono na stabilizację

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Stal Poniatowa wznowi rozgrywki bez większych wzmocnień. W klubie postanowiono zaufać piłkarzom, którzy decydowali o jej sile jesienią

Mecze sparingowe pokazały, że ta decyzja ma szansę się obronić. Podopieczni Zbigniewa Wójcika prezentowali w nich piłkę efektowną, która z pewnością przyciągnie kibiców na trybuny. Czasami może ich nawet przyprawić o palpitacje serca. Tak jak rozegrany niedawno sparing ze Spartą Rejowiec Fabryczny, który zakończył się remisé 8:8. Do przerwy przedstawiciel lubelskiej klasy okręgowej przegrywał 1:5, a później było już nawet 1:6. Stali udało się jednak zdobyć aż 7 bramek w 20 min i wyjść na prowadzenie. W końcówce lider chełmskiej „okręgówki” wyrównał,

a sędzia chwilę później zakończył mecz. – Ciężko jest komentować taki mecz, bo przy każdej naszej akcji ofensywnej pachniało bramką. Niestety, było podobnie również, kiedy przeciwnik był w natarciu. Mój zespół musi nauczyć się rozsądnej gry defensywnej – mówi Zbigniew Wójcik. W sobotę z postawą w obronie było już trochę lepiej, bo Stal przegrała z czwartoligową Włodawianką Włodawa tylko 2:3. Gole dla ekipy z Poniatowej zdobywali Karol Strug i Paweł Piłkuła. Kibice w Poniatowej w rundzie wiosennej zobaczą praktycznie niezmieniony zespół. Mimo że w zimie wydawało

się, że w klubie dojdzie do pewnych rosad, to ostatecznie postanowiono na stabilizację. Zrezygnowano nawet z pozyskania bramkarza, który miał być konkurencją dla stojącego między słupkami w pierwszej rundzie Kacpra Rybarczyka. – Chcemy dać mu szansę i sprawić, że będzie to dla Stali bramkarz na lata. Dlatego staramy się pozyskać specjalnego trenera dla golkiperów – mówi Wójcik. Przypomnijmy, że Rybarczyk to spory talent – ma dopiero 19-lat, a już wzbudza zainteresowanie klubów z wyższych lig. W przeszłości był nawet na testach w Wiśle Płock. Jaki cel stawia Wójcik przed

swoją drużyną? – Wygrywać każdy najbliższy mecz. Co nam to da, to przekonamy się dopiero na koniec sezonu – mówi szkoleniowiec. Kibice jednak z utęsknieniem czekają na powrót swoich ulubieńców na salony. Przypomnijmy, że w przeszłości Stal grała nawet w drugiej lidze. W czystcu jakim dla tak zasłużonego klubu jest „okręgówka” spędza już piąty sezon. – Wszystko okaże się po pierwszych kolejkach. Mierzmy się w nich m.in. z Sygnałem Lublin, Mazowszem Stężyca czy Granitem Bychawa – mówi Wójcik. **KAMIL KOZIOL**

Pewna wygrana na wyjeździe

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin wykonała swoje zadanie i pewnie pokonała na wyjeździe Sunreef Yachts Politechnika Gdańska 86:57. Pech chciał jednak, że u Brianny Kiesel odnowił się uraz

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Ciężko było spodziewać się innego wyniku, biorąc pod uwagę fakt, że gospodarze zagrali tylko polską częścią składu – z powodu kontuzji zabrakło duetu Amerek Maegan Conwright i Tiffany Clarke. Nie wystąpiła także Finka Annika Holopainen, z którą klub w czwartek rozwiązał kontrakt.

Trener Wojciech Szawarski zaskoczył swoją decyzją personalną, bo desygnował do pierwszej „piątki” Brianę Kiesel. Liderka akademik z Lublina w ostatnim czasie leczyła kontuzję kostki. Amerykanka chciała stopniowo wchodzić do gry, żeby być w pełni przygotowaną na play-offy. Jednak dosyć pechowo skończyła spotkanie w Gdańsku z kontuzją – odnowił jej się uraz lewej kostki.

Lublinianki musiały wykazać się pewną dozą cierpliwości i poczekać na do-

godny moment do przejścia inicjatywy w tym spotkaniu. Co prawda, prowadziły już od pierwszych minut tego starcia, ale po premierowej kwarcie wygrywały nieznacznie, bo zaledwie 23:18. Dopiero w kolejnej partii „Pszczółki” wyraźnie oddaliły się od rywalek. Duża w tym zasługa tercetu Kateryna Rymarenko-Martyna Cebulska-Irena Vrancić, który nadawał tempa reszcie zespołu. Do przerwy goście prowadzili już 47:28.

Po zmianie stron lublinianki dalej dominowały na parkiecie. Nie miały problemów ze sforsowaniem defensywy gdańskich akademikzek. W zespole prowadzonym przez Rafała Knapa wyróżniały się dwie koszykarki – Martyna Koc i Karolina Strzelczyk – które zdobyły odpowiednio 20 i 12 punktów. Po trzech kwartach było 72:39, a po ostatnim gwizdku 86:57 dla AZS UMCS Lublin.

– Kontrolowałyśmy ten mecz od samego początku. Wiedziałyśmy, że nie zagrają ich trzy podstawowe zawodniczki i to nam dawało od razu przewagę. Ciężko się gra takie mecze, kiedy jesteśmy po tak długiej podróży i kiedy występujemy w roli faworyta. Fajnie, że wszystkie dziewczyny mogły wyjść na parkiet i się pokazać – ocenia kapitan „Pszczółek” Julia Adamowicz.

Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 57:86 (18:23, 10:24, 11:25, 18:14)

Lublin: Kiesel 2, Butulija 4, Rymarenko 23, Adamowicz 14, Greene 12 – Cebulska 13, Mistrygacz 3, Szajtauer 2, Vrancić 8, Poleszak 5.

Gdańsk: Pyka 6, Haryńska 3, Strzelczyk 12, Koc 20, Bujniak – Śmiałka 6, Ostrowska 2, Duszkiwicz 3, Krupa 3, Naczek 2, Stawicka.

Sędziowie: Janusz Calik, Dariusz Leniczowski, Karina Kamińska.



Kateryna Rymarenko zakończyła mecz z Gdańskiem z dorobkiem 23 punktów.

Dla fanów sportów ekstremalnych

SPORT Majdan Dirt, czyli lubelski tor do uprawiania dyscyplin slopestyle i dirt jumping, za miesiąc ma wznowić swoją działalność. Miejsce to przeszło widoczną metamorfozę i będzie jednym z najbardziej profesjonalnych ośrodków dla fanów sportów ekstremalnych w Polsce

Tor powstał u zbiegu ulic Sulisławskiej i Kazimierza Przerwy-Tetmajera w 2014 roku. Wcześniej jego gospodarze – klub Lubelska Scena Dirtu – urzędował w sąsiedztwie Państwowego Muzeum na Majdanku. Jednak z racji tego, że była to samowola budowlana, tor został zrównany z ziemią. Grupa zapaleńców dostała pozwolenie na zajęcie nowej lokalizacji – i przy współpracy z radą dzielnicy Kośminek – przystąpiła do odbudowy swojego sportowego domu w innym miejscu.

– Przez te pięć lat staraliśmy się go cały czas usprawniać, modernizować. Tam nie mieliśmy żadnych funduszy, wszystko robiliśmy swoimi rękami. Rada dzielnicy dała nam pieniądze na projektanta, który zaprojektował tor i mogliśmy w ogóle wystartować. Dużo nam się udało zrobić dzięki temu, że pracowaliśmy charytatywnie – tłumaczy Maciej Dąbek z Lubelskiej Sceny Dirtu.

Na dircie w dzielnicy Kośminek są trzy rodzaje torów

– każdy jest przeznaczony dla zawodników o określonych umiejętnościach. Początkujący również znajdą tam coś dla siebie. Co ważne, na każdym z nich są przygotowane przeszkody – jak hopki – które trzeba pokonywać. Ma to być miejsce nie tylko do nauki, ale również arena ogólnopolskich zmagania.

– Na początku roku złożyłem wniosek o organizację

Mistrzostw Polski w slopestyle w MTB. Rywalizacja odbędzie się właśnie na jednym z torów – mówi Filip Sobkowiak, prezes Lubelskiej Sceny Dirtu.

Czempionat kraju miałby się odbyć 1 czerwca. Byłoby to jednocześnie oficjalnie otwarcie obiektu. Natomiast same prace budowlane mają planowo zakończyć się wraz z ostatnim dniem marca. Co ważne,

miejsce to ma być cały czas dostępne dla wszystkich tych, którzy chcą spróbować się w ekstremalnym sporcie.

– Jest to dobre miejsce, żeby przyjść i popatrzeć, jak wygląda ten sport. Jestem pewien, że jak ktoś przyjdzie i zobaczy, jakie rzeczy robimy w powietrzu, to będzie pod wrażeniem – kończy Dąbek.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ



ENERGA BASKET LIGA KOBIET

Wisła CanPack Kraków – IKS Śląz Wrocław 72:46
• Artego Bydgoszcz – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 81:78 • Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 57:86
• Enea AZS Poznań – Arka Gdynia 74:78 • Energa Toruń – PGE MKK Siedlce 121:63 • CCC Polkowice – TS Ostrovia Ostrów Wielkopolski zakończył się po zamknięciu wydaniam.

1. Energa	20	361678:1355
2. Artego	20	361521:1323
3. Arka	21	351596:1450

4. CCC	18	341459:1074
5. Śląz	20	341511:1350
6. Gorzów	20	321690:1414
7. Wisła	19	321481:1261
8. Pszczółka	21	311508:1492
9. Widzew	20	261383:1613
10. MKK	19	241367:1624
11. Gdańsk	20	241333:1613
12. Ostrovia	20	221140:1700
13. Poznań	20	211333:1731

16 marca: Śląz – Widzew • MKK – Poznań • Ostrovia – Energa • Arka – Gdańsk • Wisła – Artego • Gorzów – CCC

Sportowe show

KOSZYKÓWKA Efektowne popisy nad obręczami i duża dawka sportowego show. To właśnie czeka dzisiaj o godz. 19 na wszystkich tych, którzy zobaczą w akcji w hali Globus grupę Harlem Globetrotters. Amerykanie odbywają właśnie trasę objazdową po Polsce

Zespół koszykarskich artystów powstał w 1926 roku z inicjatywy trenera Abe'a Sapersteina. Od tego czasu Amerykanie dotarli do ponad 120 krajów i ponad 140 milionów fanów na całym świecie. Sportowi sztukmistrzowie trafiali do Księgi Rekordów Guinnessa w sumie 21 razy. Zawodniczka Torch George zapisała się w historii jako pierwsza kobieta z Harlem Globetrotters, która trafiła do tego właśnie spisu rekordów. W ciągu minuty przekazywała piłkę między nogami 32 razy.

Zawodnicy łączą profesjonalną grę z często akrobatycznymi popisami. Do Polski przyjadą ze swoim programem „Fan Powered World Tour”. Razem z koszykarskimi cyrkowcami zobaczymy też słynną maskotkę – Globie. Amerykanie odwiedzą w sumie 9 polskich miast. Bilety na to wydarzenie są jeszcze dostępne na stronie tixer.pl. Kibice będą siedzieli w pięciu różnych strefach: Magic Pass (220 zł), Gold (100 zł), Silver (85 zł), Bronze (65 zł) oraz Green (45 zł).

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

**PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 21. kolejki: Sandra Spa Pogoń Szczecin – MMTS Kwidzyn 17:28 (5:12) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – MKS Zagłębie Lubin 30:29 (16:12) ● Energa Wybrzeże Gdańsk – Chrobry Głogów 25:28 (14:12) ● PGE Vive Kielce – Orlen Wisła Płock 30:30 (15:15), rzuty karne 3:0 ● Arka Gdynia – Azoty Puławy 33:37 (16:20) ● Gwardia Opole – Stal Mielec 33:31 (15:13) ● NMC Górnik Zabrze – Energa MKS Kalisz 29:26 (12:14).

1. Vive	21	62	779-547
2. Płock	21	53	637-480
3. Górnik	21	50	595-520
4. Azoty	21	42	626-542
5. Gwardia	21	40	591-596
6. Kwidzyn	21	35	519-528
7. Chrobry	21	33	548-545
8. Piotrkowianin	21	33	574-597
9. Wybrzeże	21	23	534-586
10. Zagłębie	21	23	527-582
11. Kalisz	21	19	537-579
12. Pogoń	21	15	519-605
13. Stal	21	10	540-658
14. Arka	21	3	534-695

13 marca: Azoty – PGE Vive (godzina 20.15, transmisja w nSPORT+ od godziny 20) ● Chrobry – Gwardia ● Płock – Pogoń ● Kwidzyn – Piotrkowianin ● Zagłębie – Wybrzeże ● Kalisz – Arka ● Stal – Górnik.

Mistrz miał pod górkę

**PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

W meczu na szczycie PGE Vive Kielce pokonało dopiero po rzutach karnych Orlen Wisłę Płock 3:0. W regulaminowym czasie był remis 30:30

Po raz pierwszy od kilku lat spotkanie mistrza i wicemistrza Polski obfitowało w emocje i trzymało w napięciu do końcowej syreny. Dotychczas było tak, że dominacja kielczan nie podlegała żadnej wątpliwości, a spotkania tych drużyn były rozstrzygane nawet już w pierwszej połowie. Tym razem było inaczej. Po pierwszej remisowej części (15:15) w drugiej to goście z Płocka wypracowali zaliczkę nawet trzech bramek. Nie zdołali jej jednak utrzymać. Do remisu 30:30 na dwie sekundy przed końcem doprowadził Luka Cindrić i do wyłonienia zwycięzcy konieczne były rzuty karne. W nich w głównej roli wystąpił bramkarz PGE Vive Filip Ivić, który obronił rzuty: Michała Daszka i Przemysława Krajewskiego. Z kolei rzucający w drugiej serii płocczanin Marko Tarabochia przestrzelił. Była to już 22 wygrana PGE Vive w tym sezonie. Mistrz Polski w obecnych rozgrywkach jeszcze nie schodził z boiska pokonany.

PGE VIVE Kielce – Orlen Wisła Płock 30:30 (15:15), 3:0 po rzutach karnych

Vive: Ivić, Cupara – Aguinagalde 3, Jachlewski 1, Janc 5, Lijewski 2, Jurkiewicz 1, Kulesz 5, Moryto 3, Mamić 1, Cindrić 4, Fernandez 2, Karalek 1. **Kary:** 10 minut. **Dyskwalifikacja:** Mamić z gradacji kar, w 41 minucie.

Orlen: Morawski, Borbely – Daszek 8, Krajewski, Racotea 1, Moya 3, Zdrahala, Obradović 2, Góralski, Piechowski, Tarabochia 1, Mihić 3, De Toledo 2, Sulić 4, Gębala 4, Mlakar 1. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Racotea w 19 min, za faul. **(GROM)**



Wyprawa do Gdyni zakończyła się wygraną Azotów 37:33

Mogli wygrać wyżej

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy pokonały na wyjeździe outsidersa rozgrywek Arkę Gdynia 37:33. Puławianie prowadzili już różnicą 11 trafień, ale ostatecznie spotkanie zakończyło się skromniejszą wygraną

Weekendowy przeciwnik brązowych medalistów kraju nie należy do potentatów ligowej piłki ręcznej. Arka dotychczas wygrała tylko jedno spotkanie i nic nie wskazywało na to, aby mogła w jakiś sposób zagrozić puławianom. Analizując możliwe scenariusze i skalę trudności przeciwnika trener Zbigniew Markuszewski zdecydował się na drobne roszady w składzie. W Puławach zostali rozgrywający Marko Panić i bramkarz Wadim Bogdanow. Ich miejsce zajęli w drugiej linii Kacper Adamczuk i między

slupkami Wojciech Borucki. Obaj otrzymali szanse gry i to jest najważniejsze. Wychowanek Azotów obronił pięć z 17 rzutów rywala. Z powodu urazu zabrakło także kolejnego rozgrywającego Nikoli Prce.

Od początku na prawym rozegraniu pojawił się Witalij Titow. Już w pierwszej minucie Białorusin trafił do siatki bramki Arki dając sygnał kolegom do bardziej agresywnej walki i ciągu na bramkę przeciwnika. Mecz przebiegał pod dyktando przyjezdnych, którzy bardzo szybko narzucili swój styl. Ambitna ekipa

miejscowych nie zamierzała jednak poddać się bez walki. W szeregach gospodarzy wyróżniał się Krzysztof Jasowicz, zdobywca w tym okresie czterech bramek. Pierwsza odsłona zakończyła się wygraną Azotów 20:16.

Po zmianie stron prowadzenie przyjezdnych rosło z minuty na minutę. Najwyższy poziom osiągnęło w 45 min meczu, kiedy puławianie wygrywali już różnicą 11 trafień (32:21). W końcówce z pokaźnej i bezpiecznej zaliczki zostały zaledwie dwa gole (34:32 w 57 min meczu). Jerko Matulić, Paweł Podsiadło i Adam

Skrabania rzucając celnie do bramki Arki ponownie przywrócili puławianom spokój. Azoty wygrały 37:32. Ostatecznie zwyciężyły 37:33.

Arka Gdynia – Azoty Puławy 33:37 (16:20)

Arka: Pieńczewski – Całujek, Ćwikliński 1, Czaja 2, Jamioł 1, Jasowicz 6, Kamyszek 8, Lisiewicz 3, Przysiek 2, Rutkowski, Rychlewski 3, Skwierawski 3, Wołowicz 2, Wolski. **Kary:** 4 minuty.

Azoty: Borucki, Koszowy – Adamczuk, Grzelak, Gumiński 2, Jarosiewicz 1, Kaleb 2, Kasprzak 5, Łyżwa 4, Masłowski 2, Matulić 5, Podsiadło 5, Rogulski, Seroka 5, Skrabania 4, Titow 2. **Kary:** 2 minuty.

Sędziowali: Michał Orzech, Robert Orzech (Brodnica). **Widzów:** 110.

(GROM)

Wykonali pierwszą część zadania

II LIGA SIATKARZY W drugiej rundzie play-off Avia Świdnik dwukrotnie pokonała Karpaty Krosno 3:0 i 3:1 i zrobiła duży krok do awansu do turnieju półfinałowego o I ligę. Brakuje już tylko jednego zwycięstwa

Trenerzy Avii obawiali się rywalizacji w zespole z Krosna. – Przez tydzień aż siedmiu zawodników miało problemy zdrowotne i nie trenowało – mówi szkoleniowiec Sławomir Czarnecki. Na szczęście od początku to Avia przejęła inicjatywę. Po zawodnikach było widać, że są solidnie zmotywowani. W pierwszym secie rozbili rywala do 16. Podobnie było w drugiej odsłonie. Z kolei w trzeciej gospodarze zagraли bardzo dobrze blokiem. – Naszym obowiązkiem jest wygrać oba mecze w Świdniku. Niedzielne spotkanie z pewnością będzie trudniejsze – mówił po sobotnim zwycięstwie przyjmujący Avii Jakub Guz.

W niedzielę goście bardziej się postawili. Karpaty pokazały siłę w pierwszej partii, którą wygrały 25:19. W drugiej odsłonie miejsce Rafała Obermela zajął na środku Michał Baranowski. Avia prowadziła już 12:7. Później przytrafiły się jej dwa przestoje, co wykorzystali

goście wychodząc na 15:14. Końcówka należała już do miejscowych, którzy wygrali 25:21 i doprowadzili do remisu 1-1 w setach.

Najbardziej wyrównana była trzecia partia. W połowie Pawła Zdrojewskiego zastąpił Bartłomiej Misztal, który w końcówce od stanu 21:20 dla Avii pociągnął mecz zagrywką i gospodarze wygrali 25:20. W czwartym secie żółto-niebiescy zwyciężyli pewnie do 18, a w całym spotkaniu 3:1.

MKS Avia Świdnik – Karpaty Krosno 3:0 (25:16, 25:15, 25:21) i 3:1 (19:25, 25:21, 25:20, 25:18). Stan rywalizacji: 2-0

MKS Avia (mecz sobotni): Misztal, Guz, Kurek, Żywno, Machowicz, Obermeler, Bonisławski (libero), Bieńko (libero) oraz Czarnecki, Zdrojewski i Rejowski.

MKS Avia (mecz niedzielny): Misztal, Kurek, Guz, Żywno, Machowicz, Obermeler, Bonisławski (libero), Bieńko (libero) oraz Baranowski, Zdrojewski, Rejowski, Czarnecki.

23 marca (do trzech zwycięstw): Karpaty – Avia. **(GROM)**



Świdnicki blok odegrał ważną rolę w wygranej z Karpatami

Zwycięstwo oddali w końcówce

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W zaległym spotkaniu 14. kolejki AZSAWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z SPR Końskie 26:30

Tak się złożyło, że bialscy akademicy mierzyli się z drugą z Końskich tydzień po jej meczu w Zamościu z MKS Padwa. Wtedy SPR przegrało 21:22 z beniaminkiem z naszego regionu, w weekend było lepsze od drugiego z przedstawicieli woj. lubelskiego.

Dla gospodarzy spotkanie z AZS miało wyjątkowe znaczenie. Miejscowi zagrali ten mecz dla tragicznie zmarłego wychowanka klubu z Końskich obrotowego Dawida Jakubowskiego. 19-latek był zawodnikiem Piotrkowianina Piotrków Trybunalski. Do wypadku doszło w ubiegłym tygodniu, kierowane przez niego wypadło z drogi i wpadło do rzeki. Zawodnik zginął na miejscu. W dniu meczu szkoleniowiec miejscowych Robert Napierała kończył 47 lat i jego podopieczni chcieli mu zrobić prezent. Udało im się tego dokonać.

Przez pierwszą połowę górą byli białczanie, którzy prowadzili już 5:0, 10:6, 13:9, 15:12. W drugiej odsłonie ambitni gospodarze doprowadzili do remisu 21:21, a następnie zaczęli odjeżdżać z wynikiem. Ostatecznie AZS pozwolił SPR na wygraną 30:26.

SPR Końskie – AZS AWF Biała Podlaska 30:26 (12:15)

AZS BP: Adamuk, Sętowski, Kozłowski – Urbaniak 7, Stefaniec 6, Maksymczuk 3, Wołyńcew 3, Łazarczyk 2, Ziółkowski 2, Małecki 1, Bekisz 1, Kriuczokow 1, Banaś, Nowicki. **Kary:** 8 minut.

Wyniki innych spotkań: SPR PWSZ Tarnów – SPR ROKiS Radzymin 33:22 (15:14) ● Orlen Wisła II Płock – KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 34:31 (18:15).

1. Tarnów	17	47	574-452
2. Czuwaj	16	42	559-461
3. AZS BP	16	36	507-430
4. Padwa	16	29	432-452
5. Chrzanów	16	27	455-437
6. Płock II	16	24	450-473
7. Końskie	16	24	458-427
8. Legionowo	15	18	427-423
9. AZS UW	16	16	411-454
10. KSZO	16	12	426-528
11. Radzymin	16	7	393-497
12. Radom	16	6	382-440

16 marca: MTS Chrzanów – KS Uniwersytet Radom ● SPR Końskie – AZS UW Warszawa ● MKS Padwa Zamość – KPR Legionowo ● SPR ROKiS Radzymin – KSZO Odlewnia Ostrowiec Św. ● AZS AWF Biała Podlaska – SPR PWSZ Tarnów ● Czuwaj Przemysł – Orlen Wisła II Płock, przełożony na 17 kwietnia. **(GROM)**

Złoto zdobyła ostatkiem sił

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder po raz trzeci z rzędu została mistrzynią Polski w sprintach. W ten sposób zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski znakomicie podsumowała najlepszy sezon w swojej karierze

KAMIL KOZIÓŁ

Zawody w Wiśle-Kubalonce były dla 17-latkı bardzo wymagające. Reprezentantka MULKS jest już mocno zmęczona wyczerpującym sezonem. Przypomnijmy, że w ostatnich miesiącach kariera Skinder nabrała rozpędu. Zaczęło się od wywalczenia pierwszych w karierze punktów Pucharu Świata, które otrzymała za 20 miejsce w zawodach w Dreźnie. Później znakomicie spisała się w mistrzostwach świata juniorów w Lahti skąd wróciła ze srebrem. Kolejne krążki przywiozła z Zimowego Olimpijskiego Festiwalu Młodzieży Europy w Sarajewie. Po tych imprezach nie miała nawet dłuższej chwili na regenerację, ponieważ wzięła udział w seniorskich mistrzostwach świata. Z Seefeld też wróciła z wartościowym wynikiem – wspólnie z Justyną Kowalczyk zajęła 10 miejsce w Team Sprincie.

Ten natłok startów sprawił, że Skinder nie mogła czuć się murowaną faworytką imprezy na Kubalonce. Kwalifikacje zresztą zdawały się potwierdzać te obawy. Zajęła w nich dopiero czwarte miejsce. Później jednak biegła już bardzo ekonomicznie, co było widać zwłaszcza w ćwierćfinale. W półfinale już musiała lekko podkręcić tempo, aby pokonać swoją koleżankę z reprezentacji Polski, Izabelę Marcisz. Finał natomiast był już bardzo jednostronny. Impreza na Kubalonce zaliczała się także do cyklu Slavic Cup, więc prawo startu miały w niej także zawodniczki zagraniczne, które jednak nie mogły wywalczyć medali mistrzostw Polski. Do decydującego biegu zakwalifikowała się jedna z nich, Słowaczka Alena Prochazkova, która w przeszłości stała się nawet na podium Pucharu Świata. To właśnie 35-latką była główną rywalką Skinder na Kubalonce. Izabela Marcisz nie wytrzymała narzuconego przez Skinder oraz Prochazkovą tempa i na ostatnich metrach została zdecydowanie z tyłu. Na finiszu lepsza była Słowaczka, ale Skinder była najlepszą z Polek i mogła cieszyć się z kolejnego złota krajowego czempionatu. – Dużą



Monika Skinder ma na swoim koncie już trzy tytuły sprinterskiej mistrzyni Polski

rolę odegrał sprzęt, bo Prochazkova miała lepiej posmarowane narty. Skinder w sobotę nie sprzyjała również pogoda. Było ciepło, więc śnieg topniał. Monika jest silna fizycznie i w takich warunkach nie czuje się zbyt dobrze – mówi Waldemar Kolcun, klubowy trener Moniki.

10 miejsce w sprintach na Kubalonce zajęła inna biegaczka z Tomaszowa Lubelskiego, Anna Berezecka. – To 17-latką, więc ten wynik jest rewelacyjny. Być może w przyszłym sezonie również ona dostanie się do reprezentacji Polski – kończy Kolcun.

Wybrane wyniki – bieg sprinterski

stylem klasycznym w ramach Slavic Cup: 1. Alena Prochazkova (Słowacja), 2. Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), 3. Izabela Marcisz (SS Prządki Ski); **klasyfikacja mistrzostw Polski:** 1. Skinder, 2. I. Marcisz, 3. Eliza Rucka (MKS Istebna), (...) 10. Anna Berezecka (MULKS). **Bieg na 10 km stylem dowolnym w ramach Slavic Cup:** 1. Marcisz 28.08, 2. Prochazkova + 1.20, 3. Magdalena Kobielska (SSR LZS Sokół Szczyrk) + 1.48, (...) 6. Monika Skinder + 3.51; **klasyfikacja mistrzostw Polski:** 1. I. Marcisz, 2. Kobielska + 1.48, 3. Agata Warło (NKS Trójwies Beskidzka) + 2.11.

Mecz wyrównany, ale pod kontrolą

ENERGA BASKET LIGA TBV Start Lublin pokonał Polpharmę Starogard Gdański i znacznie przybliżył się do awansu do fazy play-off

To był kolejny dobry mecz podopiecznych Davida Dedka. Ci zresztą są ostatnio w znakomitej dyspozycji – z ostatnim 5 spotkań wygrali aż 4. Jedyną porażkę w tym okresie zanotowali w konfrontacji ze Steletem Enea BC Zielona Góra, czyli liderem rozgrywek.

W sobotę nie było wątpliwości, kto jest lepszy. Nie oznacza to jednak, że nie było emocji. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi koszykarzy TBV Startu, którzy doskonale ją zaakcentowali w drugiej kwarcie. Szybka, efektywna i skuteczna gra w ataku okazała się zabójczą dla rywali. Jedynym minusem były trzy przewinienia Joe Thomassona. Okazało się, że lider „czerwono-czarnych” może spokojnie odpocząć na ławce rezerwowych, bo świetnie dysponowany był jego zmiennik – Michael Gospodarek.

Nerwy pojawiły się tuż po zmianie stron, kiedy goście rzucili na szalę wszystko co mieli. Zbliżyli się nawet dystans jednego punktu, ale nie byli w stanie wykonać decydującego kroku. Wynik na styku utrzymywał się do połowy czwartej kwarty. Wtedy TBV Start ponownie przyspieszył grę i spokojnie odjechał podopiecznym Artura Gronka. – Mecz był wyrównany, ale ciągle czuliśmy, że jest on pod naszą kontrolą – przyznał Michael Gospodarek, rozgrywający TBV Startu.

TBV Start Lublin – Polpharma Starogard Gdański 104:91 (21:20, 30:21, 25:30, 28:20)

TBV Start: Thomasson 25 (2x3), Dutkiewicz 23 (4x3), Washington 20 (2x3), Szymański 12 (2x3), Młynarski 7 (1x3), Gołębowski 7 (2x3) oraz Prahł 11, Struski 8 (2x3), Hicks 6 (2x3), Dzierżak 2, Brenk 0.

Polpharma: Bussey 22 (5x3), Kemp 16, Bibbins 12 (2x3), Młynarski 7 (1x3), Gołębowski 7 (2x3) oraz Prahł 11, Struski 8 (2x3), Hicks 6 (2x3), Dzierżak 2, Brenk 0.

Sędziowali: Liszka, Wierzman i Czajka. **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki: Arka Gdynia – Stelmet Enea BC Zielona Góra 78:65 ● Polski Cukier Toruń – Legia Warszawa 94:80 ● Trefl Sopot – Miasto Szkła Krosno 79:86 ● Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski – GTK Gliwice 89:61 ● Spójnia Stargard – HydroTruck Radom 80:83 ● Anwil Włocławek – AZS Koszalin 77:80. **Mecz King Szczecin – MKS Dąbrowa Górnicza zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.**

1. Stelmet	22	40	1951:1700
2. Arka	21	39	1847:1683
3. Toruń	21	38	1864:1659
4. Anwil	21	37	1893:1740
5. Stal	21	35	1791:1620
6. TBV Start	21	32	1749:1730
7. Dąbrowa Górnicza	21	32	1772:1770
8. Polpharma	21	31	1961:1950
9. Legia	21	31	1605:1663
10. King	20	30	1742:1685
11. Gliwice	21	28	1729:1874
12. Koszalin	21	27	1654:1792
13. HydroTruck	21	27	1628:1812
14. Krosno	21	26	1682:1858
15. Spójnia	21	26	1596:1805
16. Trefl	21	25	1727:1850

12 marca: Toruń – TBV Start (awansiem). **14-17 marca:** Dąbrowa Górnicza – Trefl ● Toruń – Krosno ● Polpharma – Stal ● Legia – Spójnia ● Anwil – HydroTruck ● Gliwice – Arka ● Koszalin – TBV Start (niedziela, godz. 17)

Promowały piłkę ręczną

SPORT Mistrzyni Polski wciąż gonią Metraco Zagłębie Lubin. W sobotę ograły pewnie KPR Jelenia Góra i znowu tracą do „Miedziowych” tylko punkt

Mecz odbył się w hali Zespołu Placówek Oświatowych nr 2 w Kraśniku. Wybór miejsca nie był przypadkowy. Tradycje związane ze szczypiornikiem w tym mieście są bardzo duże. W Kraśniku od wielu lat działa KMKS, który wychował sporo ciekawych szczypiornistów. Obecnie jedną z najbardziej znanych wychowanek kraśnickiego klubu jest Julia Pietras, która aktualnie uczy się i występuje w SMS Płock. Niedawno została powołana przez Agnieszkę Truszczyńską na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Polski, która w Rumunii rozegra towarzyski turniej.

Nic więc dziwnego, że szkolna hala wypełniła się po brzegi fanami szczypiornika, którzy głośno zagrzewali Perłę. Mistrzyni Polski jednak rozpoczęły bardzo ospale. Wprawdzie zdobyły pierwsze trzy bramki, ale za chwilę na tablicy wyników



Piłkarki ręczne MKS Perła Lublin zajmują drugie miejsce w tabeli Superligi

był już remis. W ich grze wyraźnie brakowało przyspieszenia tempa, które odebrałoby nadzieję rywalkom na wywiezienie z Kraśnika ja-

kiegokolwiek punktu. Przeciąganie liny trwało praktycznie przez całą pierwszą połowę – jeszcze w 25 min Perła prowadziła tylko 12:10.

Fajerwerki rozpoczęły się dopiero w drugiej połowie, kiedy lublinianki zaczęły grać dużo szybciej i skuteczniej. Mnóstwo dobrego

szczypiorniaka pokazały Aleksandra Rosiak i Kinga Achruk – dwie najsukuteczniejsze zawodniczki Perły w sobotnim meczu. Pierwsza zdobyła 8, a druga 6 bramek. W ten sposób przewaga mistrzyń Polski zaczęła błyskawicznie rosnąć, a KPR miał już coraz mniej ochoty na walkę o kolejne bramki. Ostatecznie zespół Roberta Lisa wygrał 32:23 i wciąż traci tylko punkt do liderującego Metraco Zagłębia Lubin. (kk)

MKS Perła Lublin – KPR Jelenia Góra 32:23 (16:11)

Perła: Bešen, Januchta - Rosiak 8, Achruk 6, Urtnowska 4, Kowalska 3, Królikowska 3, Nieścioruk 2, Gęga 2, Łabuda 1, Matuszczyk 1, Nocur 1, Stasiak 1, Szarawaga, Moldrup. Kary: 6 min.

Jelenia Góra: Szczurek, Filończuk – Kobzar 5, Tomczyk 3, Załoga 3, Najdek 3, Bielecka 3, Skowrońska 2, Kanicka 2, Żukowska 1, Oreszczuk 1, Świerżewska. Kary: 8 min.

Sędziowali: Młyński (Ozimek) i Puszkarski (Legionowo). **Widzów:** 290.

Pozostałe wyniki: KPR Ruch Chorzów – Korona Handball Kielce 25:22 ● EKS Start Elbląg – UKS PCM Kościerzyna 38:20 ● Metraco Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzycy 21:18. Mecz SPR Pogoń Szczecin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. **Pauzował:** Energa AZS Koszalin.

1. Zagłębie	19	51	565-403
2. Perła	19	50	557-383
3. Energa	19	44	536-444
4. Start	19	36	498-449
5. Kobierzycy	19	34	503-466
6. Pogoń	18	31	508-457
7. Piotrcovia	19	21	477-566
8. Korona	19	19	486-545
9. Jelenia Góra	19	15	471-567
10. Ruch	19	9	434-546
11. Kościerzyna	19	3	456-665

15-16 marca: Korona – Zagłębie ● Kobierzycy – Jelenia Góra ● Perła – Pogoń (piątek, godz. 17.45) ● Energa – Start ● Kościerzyna – Ruch. **Pauzuje:** Piotrcovia.

4K dla graczy



FOT. AOC

TECHNOLOGIE Monitor AOC G2868PQU to matryca TN o przekątnej 28 cali i rozdzielczości 3840 x 2160. Czas reakcji to 1 ms. Pokryciu palety barw sRGB: 102%. Monitor wspiera technologię AMD FreeSync w zakresie odświeżania od 40 Hz do 60 Hz. Do tego jest też HDR10 (HDR Ready).

Jest także możliwość wyświetlenia celownika (AOC Dial Point) czy dostosowanie jasności cieni w grach (AOC Shadow Control).

Monitor AOC G2868PQU do sprzedaży ma trafić jeszcze w marcu w cenie 1589 złotych.

RAD

Bajkowa kraina

MUZYKA W piątek, dwa lata po premierze debiutanckiego albumu „A kysz” ukazała się płyta „Helsinki” Darii Zawiałow

„Helsinki są bajkową krainą mojej wyobraźni. Miejscem tajemniczym, magicznym, niedopowiedzianym, humorystycznym, filozoficznym. I wszystkim po trochu - kojarzą mi się z miastem skutym lodem, ale też z jednym z najbardziej zielonych, otoczonych gęstą siecią wód miejsc Europy. Z innej strony, Helsinki to azyl, do którego można uciec przed otaczającym światem, złymi emocjami, toksycznymi relacjami, obłądą. To przestrzeń dystansu, która mogłaby mnie

bardzo inspirować do tworzenia” - tłumaczy tytuł płyty Daria Zawiałow, która przy tworzeniu muzyki powstała na pomoc duetu, który wspierał ją na debiutanckim albumie: współautorami utworów są Michał Kush oraz Piotr Rubik. W utworze „Hej, hej!” gościnnie pojawia się Bogdan Konracki, producent m.in. dwóch pierwszych albumów Dawida Podsiadło.

Płytę promuje singiel „Nie dobiję się Ciebie” oraz „Szarówka”.



FOT. SONY MUSIC POLAND/PIOTR POŁEŚKI

Urodziny, gwiazdy i zmiana nazwy

WYDARZENIE W piątek Tarasy Zamkowe w Lublinie zmieniły nazwę na Vivo! A w sobotę przez cały dzień świętowano



Małgorzata Rozenek-Majdan i Krzysztof Ibisz podczas sobotniej imprezy w Vivo!



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Już nie Tarasy Zamkowe, ale Vivo! - pod nową nazwą działa teraz centrum handlowe przy al. Unii Lubelskiej. Taką decyzję podjęła firma ImmoFinanz.

W sobotę w galerii odbyła się impreza urodzinowa. Poprowadził ją znany prezenter Krzysztof Ibisz. Były także gwiazdy aplikacji TikTok: Kinga Sawczuk oraz Dominik Rupiński, lubelscy blogerzy modowymi Bo4Go i makijażystka Magdalena Pieczonka. Gościem specjalnym imprezy była Małgorzata Rozenek-Majdan.



kartka z kalendarza 11 marca

1702

ukazał się pierwszy numer pierwszej angielskiej gazety codziennej „The Daily Courant”

1818

premiera powieści „Frankenstein” Mary Shelley

1867

premiera opery „Don Carlos” Giuseppe Verdiego

1928

oficjalnie otwarto Warszawski Ogród Zoologiczny

1950

urodził się Bobby McFerrin, amerykański wokalista jazzowy

1959

holenderska piosenkarka Teddy Scholten z piosenką „Een Beetje” zwyciężyła w 4. Konkursie Piosenki Eurowizji w Cannes

1966

premiera filmu „Faraon” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza z Jerzym Zelnikiem w głównej roli

1985

Michaił Gorbaczow został wybrany na stanowisko sekretarza generalnego KC KPZR

222

tyle rejsów liniowych odbył polski transatlantyk MS Batory przewożąc ponad 270 tysięcy pasażerów. W 59 wojennych podróżach przewiózł kolejne 120 tysięcy osób jako transportowiec. 11 marca 1971 MS Batory został sprzedany na złom do Hongkongu